



Zmarła główna księgowa Nadleśnictwa

Ewa Jarzyńska

strona 22



Trzeba zrobić porządek z drogą w Jasionce

Tomasz Goździk, radny

strona 3

Pierwsza Komunia Święta w Sosnowicy

strona 22



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczew

parczew.24wspolnota.pl

20 - 26 czerwca 2023 r. ■ nr 25 (795) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)



PARCZEW ■ DĘBOWA KŁODA ■ JABŁOŃ ■ MILANÓW ■ PODEDWÓRZE ■ SIEMIEN ■ SOSNOWICA

Donos na przewodniczącego Rady Powiatu „Nadużył stanowiska”



Krystyna Jaśkiewicz, radna powiatu

Sprawa jest bardzo nieprzyjemna, bo wiąże się z finansami powiatu.

Zarzut: Świadczy usługi dla powiatu parczewskiego.

Czy Zieliński powinien się odsunąć od przewodniczenia Radzie?

Komentuj na: parczew.24wspolnota.pl

STRONA 6



Janusz Zieliński, przew. Rady Powiatu

Moja działalność nie jest i nigdy nie była w żaden sposób powiązana z majątkiem powiatu.

Stopniała pensja radnego Gołąba, więcej pieniędzy na koncie Chwalczuka

Oświadczenia majątkowe parczewskich radnych.

STRONA 4

Nowe plany dla ulicy Polnej

STRONA 24

Druhowie z Dębowej Kłody mają nowy wóz. Za ponad milion!



STRONA 22

Fabrycznie nowy średni pojazd ratowniczo-gaśniczy trafił już do Ochotniczej Straży Pożarnej w Dębowej Kłodzie

Wysyp pijanych kierowców i rowerzystów

Trzynastego wszystko zdarzyć się może.

STRONA 6

Ruszają wakacje. Odwiedzajcie Poleski Park Narodowy

STR. 2

„Młodość bez uzależnień”. Udany festyn dla dzieci

STRONA 24

**SKUP AUT UŻYWANYCH
KASACJA POJAZDÓW**

DO 10 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Tel. 500 644 661

- ZŁOMOWANIE I KASACJA POJAZDÓW
- SKUP POJAZDÓW POWYPADKOWYCH
- ODBIÓR OD KLIENTA

- ZAŚWIADCZENIE DO WYREJESTROWANIA
- PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ



**AUTO
KASACJA**
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777



APTEKA
Eskulap

ul. Kościelna 19
Parczew

Godziny otwarcia:

pn-pt: 7:00-20:00

sob: 7:00-15:00

S T O P K A

WYDZIAŁ LOKALNY
wspólnota

NOWY ADRES REDAKCJI

ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń
e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Jerzy Szubiela
Tel. 516 019 186

Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007

Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIEPOWIAT PARCZEWSKI
PARCZEW

- Ubezpieczenia
i Nieruchomości Edward
Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej
ul. 11 Listopada 72

MILANÓW

- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA

- Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDUBrak
planowanych
wylączeńMASZ
TEMAT?ZADZWOŃ
791 186 007

WASZE KOMENTARZE

parczew.24wspolnota.pl



WSPÓLNOTA PARCZEWSKA NA FACEBOOKU

Bardzo ciekawa dyskusja wywiązała się na naszym forum nt. wygrania przez Waldemara Wezgraja konkursu na stanowisko sekretarza gminy Dębowa Kłoda.

Przypomnijmy. Jerzy Krępski, dotychczasowy sekretarz, przeszedł na emeryturę po prawie 18 latach pracy na tym stanowisku. Wójt Grażyna Lamczyk zwiększyła wymiar czasu pracy swojego zastępcy Waldemara Wezgraja, w przeszłości starosty parczewskiego. „Do momentu rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko sekretarza jest on zatrudniony na cały etat, a nie na pół etatu” – czytamy w zarządzeniu.

Gmina Dębowa Kłoda ogłosiła konkurs na następcę Krępskiego. Tak, jak zapowiadała w rozmowie z nami wójt Grażyna Lamczyk, nowy sekretarz zostanie zatrudniony na pół etatu. Do konkursu zgłosił się Waldemar Wezgraj, zastępca wójta, ale pierwszy nabór został unieważniony. Komisja konkursowa stwierdziła braki formalne w dokumentach.

Gmina ogłosiła zatem kolejny nabór, ponownie zgłosił się Waldemar Wezgraj, który tym razem zwyciężył.

Oto najciekawsze
komentarze naszych
internautów:

Ekoldzi:

Szok, nic nie zrobił przez swoje polityczne życie. Jakże on ma zasługi dla Parczewa? Dziadek z emeryturą, a dalej opływa w kasę.

Dąb:

Kiedy ktoś to ukróci?

My:

Najbliższe wybory?

Eureka:

Należy przywrócić wybory wójta przez radnych, tak jak to było przed 2002 rokiem i wprowadzić zarząd gminy. Pośredni wybór organów wykonawczych samorządów istnieje w całej Unii Europejskiej. Bezpośrednie wybory prezydentów, burmistrzów i wójtów wprowadziła koalicja SLD-PSL i widać, że system ten tworzy tylko układy i koterie.

Wybieraj świadomie:

Zrzucanie winy na poprzedników działa może już tylko w PiS-owskim elektoracie. Oczywiście, że już czas na

zmiany i dopóki tego nie zrozumiecie, nadal będziecie tkwić w tych układach i układzikach.

Gorszy sort:

To strzał w kolano pani wójt. Emeryt zastępuje emeryta, mydlenie oczu wyborcom już nie przejdzie i kręcenie się przy PiS, przynajmniej ja już nie zgłoszę na nią - jestem pewien. Dębowa Kłoda potrzebuje osoby, która zacznie dostrzegać problemy, jakie są naprawdę problemami wielu mieszkańców. Czas zakończyć układy i szczytce jednych na drugich.

Wszystkie komentarze znajdziesz na stronie internetowej parczew24wspolnota.pl oraz facebookowym profilu „Wspólnoty Parczewskiej”.

Zredagował Grzegorz Rekiel

GR



Co, gdzie, kiedy?

CZER.
20

Kino w Parczewie, godz. 20.25
Film akcji/science fiction „The flash”

CZER.
23

Kino w Parczewie, godz. 15.00
Film akcji/animowany „Super-man poprzez: multiwersum”

Place zabaw. Ważny obowiązek zarządców

Jest ważny komunikat Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego do właścicieli i zarządców placów zabaw.

Inspektor przypomina właścicielom i zarządcom obiektów budowlanych o ich obowiązku zapewnienia stałego bezpieczeństwa użytkowania miejsc służących rekreacji, ze szczególnym uwzględnieniem placów zabaw. Obowiązek utrzymania obiektów budowlanych w należytym stanie technicznym i zapewnienia ich bezpiecznego użytkowania wynika z ustawy o prawie budowlanym.

Groźny wypadek nad znanym jeziorem.
Mężczyzna stracił przytomność

Do szpitala trafił mężczyzna, który stracił przytomność po upadku na terenie lokalu gastronomicznego w Zamłyńcu (gm. Sosnowica), nieopodal Jeziora Zagłębcze.

Wszystko rozegrało się w sobotę, 10 czerwca. – Dostaliśmy zgłoszenie o mężczyźnie, który stracił równowagę na terenie jednego z lokali gastronomicznych, przewrócił się i uderzył głową o metalową kratkę, co spowodowało



Na miejscu interweniowała m.in. policja

wało rozcięcie skóry. Mężczyzna stracił na chwilę przytomność, lecz szybko ją odzyskał. Został przetransportowany do szpitala w Łęcznej w stanie niezagrażającym życiu – relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Mundurowi wykluczyli udział osób trzecich. Oprócz policji i pogotowia ratunkowego na miejscu interweniowali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sosnowicy.

Grzegorz Rekiel

Ruszają wakacje. Odwiedzajcie Poleski Park Narodowy

Ścieżkę przyrodniczą „Dąb Dominik” mieszczącą się w Poleskim Parku Narodowym warto odwiedzić w trakcie rozpoczynających się wakacji.

Ścieżka rozpoczyna się w miejscowości Kolonia Łomnica, która mieści się już w pow. włodawskim, nieopodal granicy z pow. parczewskim. Można ją przejść w dwóch wariantach, krótszy liczy 2,5 kilometra długości, a dłuższy – 3,5 km. Czas przejścia wynosi 1-2 h.

– Największą atrakcją ścieżki dydaktycznej „Dąb Dominik” jest zarastające Jezioro Moszne. Będziemy wędrować do niego drogą leśną oraz drewnianymi kładkami. Na części powierzchni jeziora unosi się kożuch roślinności (głównie mchów torfowców) nazywany płem bądź spleją. Po drodze będziemy mijać różne typy lasów: grądy, olsy i bory sosnowe – informuje Poleski Park Narodowy.

Dalsza część ścieżki przebiega skrajem boru bagiennego i borem wilgotnym, prowadząc do



Jezioro Moszne

torfianek – dawnych wyrobisk po wydobywaniu torfu, a dalej do wsi Jamniki.

GR

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul. Kolejowa 19
tel. 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Zabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel. 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego
budynków: kominiarskie,
gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie
Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel. 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19, sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

Nasi na wielkim marszu opozycji w Warszawie

20 osób pojechało jako zorganizowana grupa i co najmniej drugie tyle dotarło indywidualnie. Mieszkańcy Parczewa oraz powiatu wzięli udział w wielkim marszu opozycji, który został zorganizowany w 4 czerwca w Warszawie.

Chodzi o marsz, którego twarzą był był premier, przewodniczący Platformy Obywatelskiej Donald Tusk. Wydarzenie miało i – zdaniem wielu komentatorów – pokazało siłę opozycji przed planowanymi na październik wyborami parlamentarnymi. Ugrupowania opozycyjne chcą przejąć władzę po 8 latach rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Zdaniem organizatorów w marszu wzięło udział nawet pół miliona osób, z kolei policja twierdzi, że uczestników było maksymalnie 150 tysięcy. W stolicy nie zabrakło parczewian, jednym z uczestników marszu był Łukasz Gołąb, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

– Z Parczewa i okolic w marszu wzięło udział 20 osób jako zorganizowana grupa i co najmniej drugie tyle dotarło indywidualnie. W mojej ocenie 500 tysięcy uczestników nie jest wartością przeszacowaną. Mam nadzieję, że wszyscy będą do swoich środowisk przenosić pozytywną energię, której doświadczali – mówi Gołąb.



Zdaniem organizatorów w wydarzeniu wzięło udział pół miliona osób

Radny Łukasz Gołąb:
Prowokacje były ignorowane. Uczestnicy proponowali pomoc prowokatorom i podawali butelki z wodą do picia. Sytuacja niespotykana na żadnej manifestacji politycznej po 1989 r.

„Obywatelskie poczucie obowiązku”

Wiceprzewodniczący parczewskiej Rady Miejskiej od ponad 20 lat uczestniczy aktywnie w wydarzeniach publicznych. Przyznaje, że po raz pierwszy widział nie tylko tak dużą, ale również zróżnicowaną grupę ludzi biorących udział w manifestacji politycznej.

– Przyjechali ludzie z różnych środowisk: starzy i młodzi, sportowcy i osoby z niepełnosprawnościami. Ludzie z dużych ośrodków i prowincji, ludzie o różnych poglądach. Zdecydowana większość

osób, z którymi rozmawiałem, dotarła indywidualnie lub w gronie znajomych i była na marszu z obywatelskiego poczucia obowiązku. Tak jak ja przyjechali tam, aby zmanifestować swoje przywiązanie i bronić podstawowych zasad praworządności i przyzwyczajenia do życia publicznego – tłumaczy parczewski radny, nawiązując m.in. do krytykowanej przez opozycję komisji, która ma badać rosyjskie wpływy w Polsce w latach 2007-2022.

Zdaniem polityków opozycji powołanie organu jest wymierzone w Donalda Tuska. Prezydent

Rafał Bochenek, rzecznik PS:
Szkoda, że w tych wypowiedziach, jakie padały w ostatnich dniach i godzinach, jest mnóstwo agresji, nienawiści i wulgaryzmów.

Andrzej Duda podpisał ustawę powołującą nowy organ, a potem skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego w trybie kontroli następnej. Następnie zgłosił poprawki do ustawy, proponując m.in., aby komisja nie mogła orzekać o zakazie pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi.

Nie było incydentów

Radny Gołąb relacjonując przebieg marszu tłumaczy, że kiedy stał jeszcze na placu Na Rozdrożu to czołgo marszu było już na placu Zamkowym.

– Cały Trakt Królewski wypełniony był w całości, także z przyległymi ulicami, ludźmi. Warszawiacy oklaskiwali przemierzających się wszystkimi przyległymi ulicami uczestników. Mimo ogromnej liczby uczestników nie było żadnych incydentów – relacjonuje nasz rozmówca.

Gołąb dodaje, że widział sporo osób, które próbowały swoim zachowaniem prowokować uczestników marszu.

– Prowokacje były ignorowane. Uczestnicy proponowali pomoc prowokatorom i podawali butelki z wodą do picia. Sytuacja niespo-

tykana na żadnej manifestacji politycznej po 1989 r. – twierdzi radny.

Co powiedzieli politycy?

Z kolei przewodniczący PO złożył przed Polakami „ślubowanie”.

– Idziemy do tych wyborów, aby zwyciężyć i naprawić ludzkie krzywdy. Ślubuję wam zwycięstwo, rozliczenie zła, zadośćuczynienie krzywd ludzkich i pojednanie między Polakami. Możecie to nazwać ślubowaniem Tuska – zadeklarował były premier, cytowany przez Radio Zet.

Z kolei cytowany przez Polską Agencję Prasową i „Dziennik Gazeta Prawna” Rafał Bochenek, rzecznik Prawa i Sprawiedliwości powiedział, że „nie słyszał, aby z marszu opozycji coś konkretnego wynikało dla Polaków”.

– Szkoda, że w tych wypowiedziach, jakie padały w ostatnich dniach i godzinach, jest mnóstwo agresji, nienawiści i wulgaryzmów (...) Ciężko już policzyć, który to marsz w obronie demokracji, co jest najlepszym dowodem, że demokracja w Polsce ma się dobrze – stwierdził polityk.

Grzegorz Rekiel

Radny:
trzeba zrobić porządek z drogą w Jasionce

O uporządkowanie drogi w Jasionce (gm. Parczew) apeluje radny Tomasz Goździk.

Chodzi o jezdnię między Jasionką Pierwszą i Drugą. Jest ona często zablokowana, co zdaniem radnego Goździka, jest winą jednego z rolników, który korzysta z jezdni.

Burmistrz Paweł Kędracki zachęcił mieszkańców, aby zgłaszać tego typu problemy do Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa.

– Można tam zgłaszać tego typu sytuacje, kiedy droga zostaje zanieczyszczona, policja ma środki, aby reagować. Mapa jest anonimowa, mundurowi mają obowiązek, aby się do tego ustosunkować – wyjaśnił.

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa to interaktywne narzędzie. Jak czytamy na stronie internetowej gov.pl, obywatele najczęściej zgłaszają zagrożenia, które są najbardziej uciążliwe w ich miejscu zamieszkania. Są to m.in.: nieprawidłowe parkowanie, przekraczanie dozwolonej prędkości, picie alkoholu w miejscach niedozwolonych, niewłaściwa infrastruktura drogowa, używanie środków odurzających czy zła organizacja ruchu drogowego.

Grzegorz Rekiel

Nie będzie dochodzenia ws. grożenia

Nie będzie dochodzenia ws. domniemanego kierowania gróźb karalnych przez mieszkankę powiatu parczewskiego. Pokrzywdzony ostatecznie wycofał wniosek o ściganie.

Chodzi o wydarzenia, które miały się rozegrać w jednej z miejscowości w gminie Parczew (nazwa wsi do wiadomości redakcji). Pan Władysław (imię zmienione) relacjonował, że jego pracodawczyni groziła mu zabójstwem.

– Mielśmy problem z rozliczeniem finansowym. Zdenerwowana szefowa groziła, że nie będzie po mnie śladu. Początkowo się tym nie przejmowałem – twierdzi mężczyzna, który ostatecznie zgłosił sprawę w parczewskiej policji.

Materiały zostały przekazane do Prokuratury Rejonowej w Parczewie.

– Prowadzone było w tej sprawie postępowanie sprawdzające,



Siedziba parczewskiej policji

lecz odmówiliśmy wszczęcia dochodzenia. Pokrzywdzony wycofał wniosek o ściganie – mówi Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Prokurator Hunek tłumaczy, że chodzi o jeden z przepisów,

który stanowi, że „wniosek może być cofnięty w postępowaniu przygotowawczym za zgodą prokuratora, a w postępowaniu sądowym za zgodą sądu – aż do zamknięcia przewodu sądowego”.

Grzegorz Rekiel

Uczennice technikum wystąpiły w telewizji

W programie TVP 3 Lublin „Między Wisłą a Bugiem” wystąpiły uczennice kierunku technik żywienia i usług gastronomicznych w Zespole Szkół im. Stanisława Staszica w Parczewie. Towarzyszył im dyrektor Miro-

staw Kowalski. Nagranie programu jest dostępne na stronie internetowej lublin.tvp.pl.

GR

Uczennicom towarzyszył dyrektor Mirostaw Kowalski



Zobacz to

OPTYK

Zapraszamy na Dni Otwarte

19-21 VI 2023

Rabaty na soczewki JAI KUDO BlueCare i Transitions

tel: 534 500 096
Parczew, ul. Tęczowa 19

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

Soczewki korekcyjne są wyrobem medycznym, przeznaczonym głównie do produkcji okularów korygujących wady wzroku, po złożeniu z oprawą. Podmiotem odpowiedzialnym za niniejszą reklamę jest JAI KUDO POLSKA sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu. Producentem reklamowanych soczewek korekcyjnych jest JAI KUDO POLSKA sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu.

Upamiętniono ofiary zbrodni sądowych 1944-1945



Ceremoniał wojskowy. Źródła historyczne podają, że w tym lesie w latach 1944-45 strzałem w tył głowy zostało zamordowanych 1800 żołnierzy Armii Krajowej, Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, Batalionów Chłopskich oraz cywilów

11 czerwca na Uroczysku „Baran” w gm. Kąkolewnica upamiętniono ofiary zbrodni sądowych w latach 1944-1945, głównie na żołnierzach AK.

Wydarzenie zainaugurowała Msza Święta w intencji pomordowanych i pochowanych w Kąkolewnicy. Po Eucharystii

i Apelu Pamięci złożono okolicznościowe wiązanki. Zarząd Województwa Lubelskiego reprezentował w wydarzeniu Bartłomiej Bałaban, członek zarządu.

Uroczysko Baran jest jednym z miejsc na terenie województwa lubelskiego, które zapisały

się krwawo na kartach historii. Źródła historyczne podają, że w tym lesie w latach 1944-45 strzałem w tył głowy zostało zamordowanych 1800 żołnierzy Armii Krajowej, Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, Batalionów Chłopskich oraz cywilów.



Zarząd Województwa Lubelskiego reprezentował w wydarzeniu Bartłomiej Bałaban, członek zarządu

Skazani na karę śmierci w Kąkolewnicy i zamordowani na uroczysku Baran:

1. Zbigniew Wagner, s. Bronisława;
2. Wiktor Mostowski, s. Jana;
3. Edward Składaniewicz, s. Grzegorza;
4. Władysław Zams, s. Grzegorza;
5. Franciszek Salitra, s. Jana;
6. Czesław Czajkowski, s. Feliksa;
7. Nikodem Matczak, s. Łukasza;
8. Edward Pawlak, s. Piotra;
9. Zbigniew Rybak, s. Józefa;
10. Lucjan Głuchowski, s. Jana;
11. Jan Celiński, s. Konstantego;

12. Wacław Karwowski, s. Antoniego;
13. Henryk Tarczewski, s. Jana;
14. Marian Kisielewski, s. Wojciecha;
15. Szczepan Zygmunt Kalisz, s. Franciszka;
16. Stanisław Radzicki, s. Franciszka;
17. Remigiusz Rzeszutek, s. Jana;
18. Stanisław Kubicki, s. Andrzeja;
19. Feliks Głowacki, s. Teodora;
20. Wacław Kacpruk, s. Romana;
21. Julian Gołoś, s. Feliksa;
22. Jan Pałczyński, s. Stanisława;

23. Mieczysław Ochala, s. Kazimierza;
24. Piotr Stojanowski, s. Pawła;
25. Apolinary Reps, s. Stanisława;
26. Zdzisław Korczak, s. Tadeusza;
27. Aleksander Łukasik, s. Józefa;
28. Stanisław Drozdowski, s. Konstantego;
29. Wiktor Lubarski, s. Jerzego;
30. Zbigniew Wesołowski, s. Józefa;
31. Wojciech Szczepiński, s. Józefa;
32. Mieczysław Jakubczyk, s. Władysława;
33. Stefan Falkiewicz, s. Pawła;

34. Bogusław Prus, s. Pawła;
35. Kazimierz Woszyński, s. Franciszka;
36. Aleksander Podhorudyński, s. Grzegorza;
37. Henryk Zieliński, s. Waleriana;
38. Ignacy Leszczyk, s. Stefana;
39. Władysław Wyszetko, s. Bronisława;
40. Julian Russa, s. Wojciecha;
41. Włodzimierz Szpakowski, s. Władysława;
+ 2 osoby rozstrzelane pod zarzutem współpracy z Niemcami.

Stopniała pensja radnego Gołąba, więcej pieniędzy na koncie Chwalczuka, cz.I

Łukasz Gołąb zarobił w Urzędzie Marszałkowskim o ponad 60 tysięcy złotych mniej niż w 2021 roku, a na koncie Marka Chwalczuka, pomimo inflacji, przybyło 9 tysięcy złotych. Oto pierwsza część oświadczeń majątkowych parczewskich radnych za 2022 rok.

Grzegorz Rekiel

Imię i nazwisko	Zarobki i inne dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy (rocznik) i inne mienie o wartości pow. 10 tys. zł	Zmiany względem 2021 roku
 Mirosław Naumiuk 62 lata, przewodniczący Rady Miejskiej, prezes spółdzielni mieszkaniowej	prezes spółdzielni – 129 tys. zł; nagroda jubileuszowa – 30,7 tys. zł; dieta radnego – 15,6 tys. zł; zasiłek chorobowy ZUS – 4,1 tys. zł	Oszczędności: 59 tys. zł Zobowiązania: nie dotyczy	1/2 udziału w domu 134,5 mkw (200 tys. zł – wartość udziału); 1/10 udziału w mieszkaniu 61,2 mkw (25 tys. zł); gospodarstwo rolne 5,29 ha (75 tys. zł); 1/2 udziału w garażu 15 mkw (5 tys. zł); 1/2 udziału w działce 8,6 ara zabudowanej domem (35 tys. zł)	Kia Sportage 2021 r.; Renault Clio 2012 r.	o 4 tys. zł większe oszczędności; o 7,7 tys. zł większe zarobki
 Łukasz Gołąb 39 lat, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, kierownik Centrum Zarządzania Gospodarką Odpadami w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego	umowa o pracę UMWL – 86, 4 tys. zł; dieta radnego – 15,3 tys. zł	Oszczędności: 55 tys. zł (ROR + konto oszczędnościowe + IKE) oraz 6 tys. zł PPK kredyt hipoteczny w Pekao S.A. na zakup mieszkania – 159,7 tys. zł (tyle zostało do spłaty)	1/6 udziału w domu 96 mkw z działką 4,6 ara (250 tys. zł); 1/2 udziału w mieszkaniu 59 mkw (530 tys. zł)	Volkswagen Touran 2010 r.	o 64,5 tys. zł mniejsze zarobki w UMWL
 Barbara Bloch 74 lata, emerytka	emerytura – 34,9 tys. zł; dieta radnej – 16 tys. zł; dochód z roli – 2,6 tys. zł (2,9 tys. zł przychodu)	Oszczędności: 56 tys. zł Zobowiązania: nie dotyczy	2/3 udziału w domu 100 mkw (200 tys. zł); 2/3 udziału w mieszkaniu 65 mkw (320 tys. zł); 2/3 udziału w gospodarstwie rolnym 1,24 ha z budynkiem gospodarczym, garażem i stodołą (30 tys. zł)	nie dotyczy	o 11 tys. zł mniejsze oszczędności; o 3,7 tys. zł większa dieta radnej
 Marcin Brzezowski 44 lata, szlifierz w hucie szkła	umowa o pracę – 57,5 tys. zł; dieta radnego – 14,9 tys. zł	kredyt mieszkaniowy w PKO BP na rozbudowę domu – 68 tys. zł	dom 75 mkw (300 tys. zł)	nie dotyczy	o 23,5 tys. zł większe zarobki w hucie szkła (w 2021 roku pracował również w ZUK)
 Marek Chwalczuk 55 lat, starszy operator sprzętu specjalistycznego w Komendzie Powiatowej PSP w Parczewie	KP PSP – 96,4 tys. zł; dieta radnego – 14,7 tys. zł; dochód z roli – 29 tys. zł (40 tys. zł przychodu)	Oszczędności: 64 tys. zł nie dotyczy	dom 200 mkw (400 tys. zł); gospodarstwo rolne 6,5 ha – uprawa zbóż (200 tys. zł); budynek 200 mkw na działce 10 arów (230 tys. zł)	Volkswagen Touareg 2007 r.; ciągnik Ursus 1985 r.	o 9 tys. zł większe oszczędności; o 8,1 tys. zł większe zarobki w PSP

R E K L A M A

KAROL KANIA I SYNOWIE

**KUPIMY
TWOJĄ
SŁOMĘ
2023!**

**KONTRAKTACJA
TRWA!**

693 939 562

**PSZENNA
ŻYTNIĄ
PSZENŻYTNIĄ**



Karol Kania i Synowie Sp. z o.o
DĘBOWA KŁODA, Żmiarki 68
woj. lubelskie
+48 83 355 75 14





Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	rodzaj umowy
Pracownik produkcji, Międzyrzec/ ZERKE		22,8 zł/godz.	z
Asystent administracyjny z językiem chińskim, Dobryń Mały	1	3 600,00 zł	u
Kucharz, Międzyrzec	1	4 500,00 zł	u
Pracownik fast food, Międzyrzec	1	3 600,00 zł	u
Kierownik gospodarczy, Biała Podl./ ZSO n.2	1	4 300,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Konstantynów/ Stokrotka	1	3 500,00 zł	u
Sprzątaczką, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Księgową, Biała Podl./ TAX PROFESJA	1	4 000,00 zł	u
Asystent ds. księgowości, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Leśna Podl.	1	3 490,00 zł	u
Kamieniarz, Wisznice/ Granit	1	7 000,00 zł	u
Psycholog szkolny, Kobylany	0,5	2 275,00 zł	u
Pracownik rozbioru mięsa, Międzyrzec/ Blu Roman Nastula JDG		23,5 zł/godz.	z
Dojarz, Wygoda	1	3 600,00 zł	u
Magazynier/ operator wózka widłowego, Biała Podl/ ASAJ	1	3 490,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Biała Podl/ ZSO nr.2	1	4 550,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Wysyp pijanych kierowców i rowerzystów

Pijanego kierowcę fordą i czterech cyklistów, którzy wsiedli na rower „po kielichu” zatrzymali jednego dnia - 13 czerwca - parczewscy policjanci.

Mundurowi zatrzymali m.in. 23-letniego kierowcę fordą, mieszkańca gminy Parczew.

– Mężczyzna zignorował znak „Stop” i został zatrzymany do kontroli drogowej przez policjantów z patrolu. Funkcjonariusze wyczuli od mężczyzny woń alkoholu, a badanie stanu trzeźwości potwierdziło, że ma w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu – relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie. Mundurowi zatrzymali 23-latkowi prawo jazdy, mężczyzna stanie przed sądem. Dodatkowo zapłaci mandat za niezatrzymanie się na znaku „Stop”.

Oprócz tego mundurowi zatrzymali czterech rowerzystów, którzy kierowali jednośladem „po kielichu”. Niechlubny rekordzista miał w wydychanym powietrzu ponad 2,5 promila alkoholu. 47-latek został zatrzymany w Gródku Szlacheckim (gmina Siemień) przez patrol drogowki, kiedy jechał

do sklepu po alkohol. Dostał 2,5 tysiąca złotych mandatu, bo od kilku lat kierowanie jednośladem po pijanemu jest wykroczeniem, a nie przestępstwem.

Pierwszy cyklista, 30-latek, został zatrzymany na ul. 1 Maja w Parczewie przez policjantów zespołu patrolowo-interwencyjnego. W trakcie kontroli trzeźwości okazało się, że znajduje się w stanie po użyciu alkoholu. Mężczyzna przyznał, że wypił wcześniej piwo, ale skończyły mu się papierosy i musiał pojechać na stację paliw. Dostał tysiąc złotych mandatu.

Kolejni zatrzymani cykliści wpadli w ręce mundurowych z patrolu ruchu drogowego. To 27-latek oraz 61-latek, obaj są mieszkańcy gminy Parczew, jeden został zatrzymany na ul. Mickiewicza w Parczewie, drugi w Tyśmienicy.

– Mężczyźni zostali ukarani mandatami za jazdę rowerem po użyciu alkoholu. 61-latek tłumaczył, że wracał z pracy i postanowił wypić piwo. Ponadto nie spodziewał się jakiegokolwiek kontroli drogowej – dodaje Semeniuk.

Donos na przewodniczącego Rady Powiatu. „Nadużył stanowiska”

Nadużył stanowiska, bo świadczy usługi dla powiatu parczewskiego, pełniąc jednocześnie funkcję przewodniczącego Rady Powiatu – twierdzi autor donosu na Janusza Zielińskiego. Sam zainteresowany odpiera zarzuty. – Moja działalność nie jest i nigdy nie była w żaden sposób powiązana z majątkiem powiatu i nie wykorzystywała jego mienia – zapewnia.

Janusz Zieliński funkcję przewodniczącego Rady Powiatu w Parczewie pełni od 2018 roku, a od 2010 roku prowadzi „Centrum Motoryzacji Janusz Zieliński”, które stanowi główne źródło utrzymania jego rodziny. W ramach tej działalności funkcjonuje sklep oferujący części zamienne do samochodów, komis samochodowy i warsztat naprawy pojazdów.

– Usługi te ukierunkowane są na zaspokajanie potrzeb znajomych oraz klientów indywidualnych – tłumaczy.

Niedawno do starosty parczewskiego trafił anonimowy donos na przewodniczącego. Janusz Hordejuk nie udostępnił nam treści pisma, twierdząc, że nie stanowi ono informacji publicznej. Powołał się na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, który stwierdził, że „informacją publiczną jest dopiero rozstrzygnięcie donosu przez uprawniony organ”.

Udało nam się jednak zdobyć dokument, który został adresowany także m.in. do wojewody lubelskiego, który sprawuje nadzór nad działalnością samorządu. Zdaniem autora pisma, 51-letni

Zieliński „nadużył swojego stanowiska”.

Chodzi o jeden z przepisów ustawy o samorządzie powiatowym, który stanowi, że „radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia powiatu, w którym radny uzyskał mandat, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem czy pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności”.

Mocne zarzuty

– Janusz Zieliński świadczy usługi dla powiatu parczewskiego, pełniąc jednocześnie funkcję przewodniczącego Rady Powiatu – twierdzi autor donosu, który dołączył kopię faktury, z której ma wynikać, że firma Zielińskiego świadczyła usługi na rzecz Zarządu Dróg Powiatowych w Parczewie. Faktura miała opiewać na ponad 9 tysięcy złotych.

– Pochodzi ona z poprzedniej kadencji (nie może być zatem podstawą do ewentualnego wygaszenia mandatu radnego – dop. aut.), ale z moich informacji wynika, że tych faktur jest więcej. Trzeba sprawdzić, ile ich jest oraz z jakich jednostek – mówi nasze źródło.

Jego autor twierdzi, że otrzymał kopię faktury od urzędnika księgowości Starostwa Powiatowego w Parczewie, który „zniesmaczony całą sytuacją w obawie przed represjami prosił o anonimowość”.

Na naszą prośbę o komentarz do sytuacji przewodniczący Rady Powiatu Parczewskiego zareagował w pierwszej chwili dość nerwowo.



Janusz Zieliński
przew. Rady Powiatu

Moja działalność bez związku z majątkiem powiatu

Moja działalność nie jest i nigdy nie była w żaden sposób powiązana z majątkiem powiatu i nie wykorzystywała jego mienia. Żadna transakcja nie miała fikcyjnego charakteru.

Zieliński nie zgadza się z zarzutami podnoszonymi w donosie

– Stanowczo stwierdzam, że moja działalność nie jest i nigdy nie była w żaden sposób powiązana z majątkiem powiatu i nie wykorzystywała jego mienia. Specyfika działania firmy nigdy nie była funkcjonalnie powiązana z majątkiem powiatu, jak też nie były zawierane w tym zakresie żadne umowy o współpracę. Dochód firma wypracowuje z tytułu świadczenia usług klientom indywidualnym i prywatnym przedsiębiorcom, co potwierdza dokumentacja księgowa – mówi Zieliński i zapewnia, że żadna transakcja nie miała fikcyjnego charakteru.

Czy złożenie donosu ma związek z nadchodzącymi wyborami samorządowymi?

– Pozostawiam to bez komen-

tarza – ucina przewodniczący.

Sprawa donosu była omawiana na majowej sesji Rady Powiatu Parczewskiego.

– Pismo wpłynęło do Starostwa 16 maja, a jako radni dostaliśmy je bardzo późno – zauważył radny Adam Wróblewski, zwracając się do starosty Janusza Hordejuka. – Pismo nie dotyczy mnie, lecz Rady Powiatu, przekazałem je radnym zgodnie z kompetencjami – uciął temat Hordejuk.

Skarbnik Ewa Klajda wyjaśniła, że z punktu widzenia księgowego kopia faktury dołączona do donosu nie jest dokumentem.

– Nie możemy wyczytać daty, nie wiemy, kiedy to miało miejsce. Jest to zdjęcie dokumentu, choć domyślam się, kiedy zostało ono sporządzone – wyjaśniła, na co zareagował przewodniczący Zieliński, który stwierdził, że sprawa powinna zostać omówiona w innym momencie obrad.

Z kolei radna Krystyna Jaśkiewicz stwierdziła, że sprawa „jest bardzo nieprzyjemna, bo wiąże się z finansami powiatu”.

– Powinniśmy jak najszybciej zdecydować, co dalej, bo rzuca to cień na powagę całej Rady, nie mówiąc o panu staroście, pani skarbnik i zarządzie – oceniła i zasugerowała, że Zieliński powinien się dobrowolnie odsunąć od przewodniczenia Radzie, czego nie zrobił.

– Nie jest to równoznaczne ze złożeniem rezygnacji, bo nie chcę przesądzać o winie, ale są to sprawy finansowe – przypomniała radna i zauważyła, że rajcy są oceniani przez mieszkańców całego powiatu.

Grzegorz Rekiel

Tajemnicza śmierć 62-latka. Została przeprowadzona sekcja zwłok

Przeprowadzona została sekcja zwłok mieszkańca gminy Kąkolewnica, którego ciało zostało znalezione w przydrożnym rowie.

Wszystko rozegrało się dwa tygodnie temu. Przed godziną 6 dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał zgłoszenie o prawdopodobnym utonięciu mężczyzny w przydrożnym rowie w miejscowości Zosinowo, w gminie Kąkolewnica. – Z relacji zgłaszającej wynikało, że jego głowa zanurzona była w wodzie, a na poboczu leżał rower. Skierowani na miejsce funkcjonariusze



Obok rowu leżał rower

potwierdzili zgłoszenie. Zespół pogotowia ratunkowego stwierdził zgon mężczyzny. Policjanci

ustalili tożsamość zmarłego, był to 62-letni mieszkaniec gminy Kąkolewnica – relacjonował

podkomisarz Piotr Mucha, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskiej.

Zwłoki zostały zabezpieczone i przekazane do Zakładu Medycyny Sądowej w celu wykonania sekcji. – Została już przeprowadzona, czekamy na wyniki. Trwa ustalanie, dlaczego mężczyzna znalazł się w rowie – powiedziała nam w ubiegłym tygodniu Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego w Radzynie Podlaskiej. Śledczy na tym etapie nie mogą stwierdzić ani kategorię wykluczyć udziału osób trzecich.

Grzegorz Rekiel

BIA

Burmistrz Łukowa znów nie otrzyma wotum zaufania? „Jakoś zbyt dużych oczekiwań i wiary nie mam”

Na najbliższej sesji rady miasta radni zgłoszą za wotum zaufania i absolutorium dla burmistrza Łukowa. Jaki będzie wynik głosowania? Radni są niemal zgodni.

Najbliższa sesja Rady Miasta odbędzie się o godz. 10, 22 czerwca. Jako że sesja będzie miała miejsce w połowie roku to, Piotr Płudowski przedstawi raport o stanie miasta za poprzedni rok. Radni z kolei zgłoszą za udzieleniem wotum zaufania oraz absolutorium.

Burmistrz miasta w ostatnich latach nie otrzymywał wotum za sprawą głosów radnych Prawa i Sprawiedliwości oraz Przymierza Dla Ziemi Łukowskiej. Zapytaliśmy zarówno radnych, jak i Piotra Płudowskiego, jaki wynik obserwują.

- Jaki będzie tego finał tzn. czy ja to wotum otrzymam, czy nie, to jest to sprawa otwarta. Z drugiej strony mając na uwadze trzy ubiegłe lata, kiedy nie dostałem wotum, to jakoś wielkiego oczekiwania i wiary nie mam - stwierdził w rozmowie z nami Piotr Płudowski. Burmistrz miasta podkreślił, że ubiegłoroczny budżet został zrealizowany w ponad 99 procentach. Zaznaczył również, że większość inwestycji została zrealizowana.

- Ja jestem przygotowany do dyskusji na temat stanu miasta. Raport jest przygotowany - powiedział Płudowski.

Zdaniem radnego Henryka Lipca wynik tego głosowania jest

oczywisty. - Wynik będzie zależny od radnych PiS-u i Przymierza. Czy w końcu odpuszczą i docenią to, co robi burmistrz. Natomiast uważam, że sytuacja jest trudna, ponieważ podział, jakie występują w radzie, są bardzo duże. My, jako Razem Ponad Podziałami zgłoszamy za - mówił radny Henryk Lipiec.

- Myślę, że burmistrz nie otrzyma absolutorium głosami radnych Prawa i Sprawiedliwości i Przymierza Dla Ziemi Łukowskiej. Myślę,

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Jerzy Zawisza
69 lat
zm. 9 czerwca, Łuków

Zofia Wiąckiewicz
76 lat
zm. 13 czerwca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Zmarł Stanisław Kamiński, długoletni nauczyciel Technikum Rolniczo-Łącarskiego i Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym

POWIAT ŁUKOWSKI Wychowawca internatu i nauczyciel Stanisław Kamiński zmarł 13 czerwca 2023 r. w wieku 82 lat.

Zasłużony nauczyciel urodził się 13 marca 1941 r. w Radoryżu Smolanym. Od 1 września 1960 r. do 30 czerwca 1961 r. był kierownikiem szkoły podstawowej w Grudzi, od 1 września 1963 r. do 31 czerwca 1964 r. pracował jako nauczyciel szkoły podstawowej w Dąbiu, od 1 września 1964 r. do 31 grudnia 1964 r. - jako

Na polu paliły się bele słomy



W czwartek (15 czerwca) w miejscowości Bojanówka w powiecie radzyńskim paliły się bele słomy składowane na polu. Strażacy ugasili pożar. Z ogniem walczyło 5 zastępów straży pożarnej: OSP Komarówka Podlaska, OSP Przegaliny Duże, OSP Wołyn, JW Bezwola, JRG Radzyń Podlaski.

RADZYŃ PODLASKI

Mirosław Hawryluk
47 lat
zm. 9 czerwca, Ostrówki

Irena Góral
91 lat
zm. 12 czerwca, Borki

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Serdeczne podziękowania

Koleżankom i Kolegom oraz Wychowawcy klasy IV typ ZSP im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim, Koleżankom i Kolegom z SP ZOZ w Radzynie Podlaskim oraz Pogotowia Ratunkowego w Radzynie Podlaskim i Międzyrzeczu Podlaskim, Kolegom i Koleżankom ze studiów, Kolegom i Koleżankom z Koła Łowieckiego „Knieja” w Radzynie Podlaskim.

Rodzinie bliższej i dalszej, Przyjaciółom, Kolegom, Sąsiadom, Znajomym i wszystkim, którzy nas wspierali w tych trudnych chwilach i okazali nam wiele współczucia i żalu, wzięli udział w Modlitwie Różańcowej, Mszy św oraz ostatniej drodze i pożegnaniu

ŚP

Piotra Kaniewskiego

składa
pogrążona w żałobie rodzina

BIAŁA PODLASKA

Jan Celiński
82 lata, zm. 7 czerwca,
Biała Podlaska

Maria Stanisławska
69 lat, zm. 8 czerwca,
Biała Podlaska

Marian Osmulski
86 lat, zm. 8 czerwca,
Biała Podlaska

Barbara Buksińska
83 lata, zm. 10 czerwca,
Biała Podlaska

Henryk Kwiatkowski
85 lat, zm. 11 czerwca,
Biała Podlaska

Anna Tuńczyk
50 lat, zm. 11 czerwca,
Biała Podlaska

Tatiana Lipskaya
65 lat, zm. 11 czerwca,
Międzyrzec

Regina Paszkowska
92 lata, zm. 12 czerwca,
Olsztyn

Tadeusz Czackowski
76 lat, zm. 12 czerwca,
Biała Podlaska

Zofia Cholewa
75 lat, zm. 12 czerwca,
Międzyrzec

Artur Kalinowski
46 lat, zm. 14 czerwca,
Biała Podlaska

Jerzy Kurianowicz
85 lat, zm. 16 czerwca,
Rossosz

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

PARCZEW

Szczepan Bonik
64 lata, zm. 6 czerwca,
Parczew

Małgorzata Pierożkiewicz
49 lat, zm. 6 czerwca,
Sosnowica

Jerzy Saczuk
76 lat, zm. 10 czerwca,
Parczew

Stefan Wiśniewski
72 lata, zm. 10 czerwca,
Cichostów

Tadeusz Bzoma
99 lat, zm. 10 czerwca,
Parczew

Dnuta Marszał
54 lata, zm. 10 czerwca,
Parczew

Roman Sikora
85 lat, zm. 13 czerwca,
Siemień

Tadeusz Czarnacki
73 lata, zm. 13 czerwca,
Dębowa Kłoda

Andrzej Kozyrski
53 lata, zm. 13 czerwca,
Siemień

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

Obrońca Karola G. przekonywał, że sąd powinien rozważyć zastosowanie wobec oskarżonego łagodnej kary, a wręcz odstąpienie od niej

Kilkanaście lat więzienia za zabójstwo przyjaciela. „To chłopak z dobrego domu”

Sąd Okręgowy w Lublinie wydał wyrok w sprawie 21-letniego Karola G. z Ludwina. Młody mężczyzna został skazany na 16 lat pozbawienia wolności, m.in. za zabójstwo swojego przyjaciela, którego dźgnął tzw. nożem szefa kuchni. - Trzeba przyznać, że ma fantazję i potrafi kłamać - mówi o nim prokurator.

Chwycił za nóż kuchenny

Chodzi o wydarzenia nocy z 27 na 28 marca 2022 roku. Jak ustalili śledczy, Daniel M. i wówczas 20-letni Karol G. spędzali czas w domu tego drugiego w Ludwinie. Młodzi mężczyźni znali się od dziecka. Gdy skończył im się alkohol, pojechali rowerami po uzupełnienie zapasów na pobliską stację benzynową.

Między mężczyznami doszło do bójki. Po niej Karol G. pobiegł do domu. Daniel M. zaczął dobijać się do domu kolegi. W środku, oprócz Karola G. była jeszcze jego młodsza 11-letnia siostra. Karol G. w pewnym momencie chwycił za nóż kuchenny z 30-centymetrowym ostrzem i podszedł z nim do drzwi tarasowych, za którymi stał Daniel M. Po krótkiej wymianie



- Dziś przed sądem stanął Karol (na zdj.), młody chłopak, który ma wszystko, a właściwie miał, co mu do życia potrzebne. Kochających rodziców, siostrę, dom. To chłopak z dobrego domu - powiedział o oskarżonym w mowie końcowej prokurator Paweł Majka

zdań Karol G. otworzył drzwi i zadał mocny cios nożem w brzuch pokrzywdzonego.

Daniel M., krwawiąc, opuścił posesję Karola G. Usiadł naprzeciwko domu, na murku przy cmentarzu. Tam przyjechała po niego karetka, wezwana zarówno przez pokrzywdzonego, jak i oskarżonego. Daniel M. walczył w szpitalu o życie przez kilka dni. Przegrał tę walkę w nocy z 7 na 8 kwietnia.

Lista zarzutów wobec Karola G. była dłuższa. Obecnie 21-letni mieszkaniec Ludwina został oskarżony o to, że kilkadziesiąt godzin przed zadaniem ciosu

nożem Danielowi M., pobił partnerkę pokrzywdzonego. Kobieta m.in. z obrażeniami głowy trafiła do szpitala. Kolejny zarzut dotyczył posiadania narkotyków - zarówno w domu oskarżonego, jak i w skrytce w drzewie nad rzeką Wieprz w Łęcznej znaleziono kilkadziesiąt gramów klefedronu.

Karol G. nie przyznawał się do zarzuconych mu czynów. Najpierw policjantom, którzy pierwsi przyjechali na miejsce zdarzenia, zmyślił historię o trzech tajemniczych napastnikach z BMW. Potem twierdził, że działał w obronie koniecznej. Sprawę pobicia partnerki Daniela M. zupełnie

pomijał w wyjaśnieniach. Twierdził, że narkotyki były własnością nieżyjącego już przyjaciela.

Prokurator: Już dzwoniąc na pogotowie zaczął kłamać

25 lat pozbawienia wolności - takiej kary dla mieszkańca Ludwina domagał się prokurator. - Dziś przed sądem stanął Karol, młody chłopak, który ma wszystko, a właściwie miał, co mu do życia potrzebne. Kochających rodziców, siostrę, dom. To chłopak z dobrego domu. Ojciec wychodził w nocy do pracy w kopalni, matka wczesnym rankiem do pracy w sklepie. Oskarżony nie chciał jednak w ten sposób funkcjonować w społeczeństwie. Miał wyuczony zawód mechanika. Ale nie zarabiał uczciwie, nie szukał pracy. Chciał czegoś więcej. Imprezować, jeździć po Polsce. Wybrał drogę narkotyków, razem z Danielem, który też miał problemy z narkotykami - mówił prokurator Paweł Majka w swojej mowie końcowej.

Zwrócił uwagę na to, jak Karol G. próbował oszukać policjantów. Zdaniem prokuratora nie ma podstaw twierdzenie, że oskarżony zadał cios w ramach obrony koniecznej.

- Już dzwoniąc na pogotowie, zaczyna kłamać. Mówi: „kolega

zranił się nożem”. Co robi Karol, gdy przyjeżdża policja? Tworzy historię o trzech mężczyznach z BMW. Trzeba przyznać, że ma fantazję i potrafi kłamać. Dziś wiemy, że chciał wyeliminować swojego kolegę. Do ręki wziął tzw. nóż szefa kuchni. Uderzając takim nożem z taką siłą, można tylko zabić. W sądzie przyjął wersję obrony koniecznej. Twierdził, że wziął nóż i wyszedł z zamkniętego domu na dwór, żeby się bronić. Według mnie to się nie trzyma kupy... - przekonywał Paweł Majka.

Obrońca: Odstąpić od wymierzenia kary

Obrońca Karola G. przekonywał, że sąd powinien rozważyć zastosowanie wobec oskarżonego łagodnej kary, a wręcz odstąpienie od niej. Według adwokata działania 21-latkę należy uznać za obronę konieczną. - Chwilę przed zdarzeniem został pobity butelką po głowie. Bał się Daniela M., który dysponował zdecydowaną przewagą fizyczną. Daniel M. wdarł się na teren posesji, wbrew woli Karola G. Oskarżony bał się, że Daniel M. pod wpływem narkotyków, w amoku, wejdzie się do jego domu i zrobi krzywdę jemu i siostrze. To było zagrożenie bezpośrednim atakiem. U oskarżonego doszło do silnego wzburzenia spowodowanego okolicznościami

zamachu, instynkt nakazywał mu ratowanie życia swojego i siostry. Podjął taką obronę, jak mu przyszła w tym momencie do głowy. Następnie próbował ratować pokrzywdzonego, dzwonił na 112 - mówił mecenas Mariusz Janiga.

Bez wątpliwości

Wyrok zapadł w poniedziałek, 19 czerwca. Sąd uznał Karola G. za winnego zabójstwa Daniela M., pobicia partnerki pokrzywdzonego i posiadania prawie 40 gramów klefedronu.

- Nie budzi wątpliwości, że oskarżony dopuścił się wszystkich zarzucanych mu czynów - powiedziała sędzia Barbara Markowska. - Nie może być mowy w tym przypadku o obronie koniecznej - zastrzegła.

I orzekła, że Karol G. został skazany na 16 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna został zobowiązany do zapłacenia dwóm siostrą oraz matce pokrzywdzonego po 50 tys. zł nawiązki. Ma także zapłacić 5 tys. zł na rzecz ośrodka udzielającego pomocy osobom uzależnionym oraz 5 tys. zł nawiązki dla partnerki Daniela M. Na poczet kary zaliczono mu niespełna półtoraroczny pobyt w areszcie. Wyrok nie jest prawomocny.

Dominik Smagała

Powiat lubelski: Motocyklista zginął w wypadku

POWIAT LUBELSKI: Policja wyjaśnia dokładne okoliczności i szczegóły wypadku drogowego, w którym zginął 41-letni motocyklista.

Jak informuje lubelska policja, 18 czerwca ok. godziny 22.10 dyżurny w miejscowości Piotrków Pierwszy otrzymał zgłoszenie, 41-letni kierujący motocyklem typu cross nagle zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z jadącym z przeciwną osobowym hyundaem. Mężczyzna w wyniku poniesionych obrażeń zmarł. 25-letnia kierująca samochodem osobowym była trzeźwa.

Na miejscu przez wiele godzin pracowali policjanci, prokurator oraz biegły.



Wstępne ustalenia policji mówią, że 41-letni kierujący motocyklem typu cross nagle zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z jadącym z przeciwną osobowym hyundaem

- Funkcjonariusze zabezpieczyli ślady. Ciało mężczyzny trafiło na sekcję zwłok. Wstępne ustalenia wskazują, że poruszał się on bez wymaganego oświetlenia, a pojazd był niedopuszczony do ru-

chu. Ponadto mężczyzna nie miał uprawnień kategorii A - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji.

(McM)

Policja go szukała, a on nie chciał wpuścić mundurowych

Lubartowscy kryminalni zatrzymali poszukiwanego mężczyznę w sąsiednim powiecie.

43-letni mieszkaniec gminy Ostrów Lubelski był poszukiwany do odbycia kary, bo nie zapłacił grzywny za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. Najpierw ukrywał się za grani-

cą, potem w powiecie radzyńskim. Lubartowscy policjanci otrzymali informację, że wrócił do kraju, udali się do miejsca, w którym przebywał.

Mężczyzna nie chciał wpuścić funkcjonariuszy, wiedzieli jednak, że przebywa w domu. Podjęli decyzję o siłowym ot-

warcu drzwi. Wezwali straż pożarną. Kiedy strażacy mieli już przystąpić do wyważenia drzwi, mężczyzna otworzył je i wpuścił funkcjonariuszy. Został zatrzymany i przetransportowany do zakładu karnego, gdzie ma odbyć karę pół roku.

Marcin Kusyk

Włamał się do domu i chciał go okraść. Przed wyjściem zrobił sobie kawę i kanapkę

Lublin: Włamał się do domu, chciał ukraść kilka przedmiotów, a przed wyjściem napił się kawy i zaczął robić sobie kanapkę. Został ujęty przez domowników.

W nocy ze środy na czwartek (14/15 czerwca) w jednej z miejscowości w gminie Chełm policja dostała zgłoszenie, że ktoś włamał się do domu 57-letniej

kobiety. Na miejscu policjanci zastali domowników i ujętego przez nich 39-latkę - mieszkańca sąsiedniej miejscowości.

- Jak się okazało, w czasie snu domowników włamywacz, wyłamując drzwi wejściowe, dostał się do środka domu. Sprawca zaczął płądować pomieszczenie kuchenne. Przygotował sobie do wyniesienia robot kuchenny, czajnik elektryczny i ekspres do kawy. Zrobił sobie przy tym kawę i zapalił papierosa. W pewnej chwili poczuł głód i chciał sobie

zrobić kanapkę. W takim momencie, z nożem w rękę, zastała go obudzona hałasem właścicielka domu - informuje komisarz Ewa Czyż z KMP w Chełmie.

Zatrzymany 39-latek był trzeźwy, a resztę nocy spędził w policyjnym areszcie. Następnego dnia usłyszał zarzuty usiłowania kradzieży z włamaniem. Będzie odpowiadał w warunkach recydywy, bo był już karany za podobne przestępstwa.

Joanna Niecko

REG



W Nałęczowie jest nowe muzeum! Z ołowianymi żołnierzami



Gospodarzami wydarzenia byli Agnieszka Axentowicz - dyrektor Fundacji i Marek Axentowicz - fundator Fundacji, a także Wiesław Pardyka - burmistrz Nałęczowa. Poświęcenia budynku dokonał ks. Marek Czerko - proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Nałęczowie

NAŁĘCZÓW: A dokładnie chodzi o Domek Szwoleżera i Gabinet Pamięci Rodziny Axentowiczów. Miejsce to powstało dzięki Fundacji Alexandrowiczów.

Muzeum uroczyście otwarto w miniony piątek. Znajduje się przy ul. Kombatantów 26 w Nałęczowie. - Być może niektórzy będą mieli problem z definicją, bo nie jest to typowe muzeum, nie jest to też miejsce pamięci, bo nie miały tu miejsca wydarzenia powiązane z historią szwoleżerów. - powiedział po powitaniu gości Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. Zwiedzanie Domku Szwoleżera zacząć

należy już przed wejściem do muzeum, bo tam - w pięknym ogrodzie - znajduje się naturalnej wielkości pomnik płk. Jerzmanowskiego, który był jednym z wybitnych szwoleżerskich dowódców. Dzieło natomiast stworzył rzeźbiarz z Nałęczowa, Marian Pudelko. To właśnie pracująca jako malarka ołowianych żołnierzyków w Paryżu, Brukseli i Berlinie Agnieszka Axentowicz zaczęła interesować się ich historią. Jej prace również znalazły się w zbiorach Domku Szwoleżera. Dotychczas można je było zobaczyć w muzeach np. w Obłęborcu, w Muzeum Romantyzmu, czy w Mauzoleum Bitwy pod Ostrołęką.

Po przekroczeniu progu Dom-



W Domku Szwoleżera zobaczyć możemy ołowiane żołnierzyki pomalowane przez Agnieszkę Axentowicz

Na tę chwilę muzeum zwiedzać mogą tylko zorganizowane grupy. Żeby się umówić, należy wysłać wiadomość na adres: marek.axentowicz@gmail.com

ku znajdziemy się w pierwszej części Muzeum, w której zapoznamy się z historią młodzieńców, którzy w 1808 r. uciekli z Lubelszczyzny, żeby zasilić szeregi Szwoleżerów Gwardii Napoleońskiej.

W drugiej części muzeum prezentowane są ciekawe losy rodziny Axentowiczów. - To dzieło inteligencji polskiej w dramatycznym XX wieku i sinusoida

ludzkiego losu upamiętniona, o dziwo, w Nałęczowie, gdzie dziwnym zbiegiem okoliczności, niespodziewanie, całkowicie przypadkiem się znalazłem - opowiada Marek Axentowicz.

Otwarcie muzeum wpisało się w cykl wydarzeń organizowanych z okazji 60-lecia praw miejskich Nałęczowa.

AG



Marek Axentowicz

To było hobby najwcześniejszego dzieciństwa. Podczas okupacji i tuż po niej chyba wszyscy zbieraliśmy i bawiliśmy się ołowianymi żołnierzami, płaskimi figurkami o standardowej wysokości 30 mm. (...) Gdy naszą rodzinę spotkała tragedia, śmierć mojej mamy i mamy mojej trójki dzieci, żeby trzymać się w formie, zacząłem szukać pochłaniającego cały wolny czas hobby. Przypomniały mi się ołowiane żołnierze. Zacząłem zbierać szwoleżerów, husarię, ułanów, piechotę łanową, powstańców kościuszkowskich itp., tworząc zestaw polskich żołnierzy na przestrzeni wieków. (...) Dowiedziałem się, że najlepszą malarką żołnierzyków w Europie jest Polka z Sulejówki, Agnieszka Klepacka. Zgłosiłem się do niej z prośbą o pomalowanie grupy Sobieskiego pod Wiedniem. Tak się zaczęło. W tym świecie trafiłem na pokrewną duszę Agnieszkę, która teraz nosi moje nazwisko i z którą zamieszkałem w Nałęczowie.



Agnieszka Axentowicz

Nie czując się w pełni spełniona w zawodzie nauczycielskim, wyjechałam do pracy w Belgii. Tam właśnie malowałam cynowo-ołowiane figurki dla niemieckiej firmy realizującej zamówienia hobbystów z całego świata. Przy tej okazji poznałam Marka Axentowicza (...). Teraz, mieszkając w Nałęczowie, mogliśmy zrealizować marzenie o stworzeniu galerii ilustrującej wspaniałe zwycięstwa polskiego oręża, patriotyczną młodzież Lubelszczyzny, ochotników do walki o wolność Ojczyzny oraz trochę osobno dzieje naszej rodziny w haniebnym XX wieku.

Wpadł złodziej starych aut



42-latek wpadł, gdy próbował włamać się do samochodu na jednym z parkingów w Puławach

Za kradzież dwóch samochodów i usiłowanie kradzieży trzeciego będzie odpowiadał 42-letni mieszkaniec gminy Janowiec. Policja przyłapała go na gorącym uczynku, gdy podważał drzwi do Fiata Ulysse.

42-latek wpadł w ręce kryminalnych z puławskiej komendy w tym tygodniu, gdy na parkingu w Puławach majstrował przy Fiacie Ulysse. Wkrótce wyszło na jaw, że nie tylko to ma na sumieniu. Na jego posesji znajdowały się inne samochody, których pochodzenia nie potrafił wytłumaczyć.

- Szczegółowe oględziny i spraw-

denia doprowadziły do ustalenia, że mężczyzna ma na sumieniu więcej kradzieży pojazdów. Poza usiłowanie kradzieży z włamaniem do Fiata Ulysse policjanci udowodnili mu kradzież z włamaniem do Fiata Panda oraz Opla Agila. Obydwa samochody zostały odzyskane - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Jak ustalili stróżę prawa, mężczyzna upodobał sobie stare auta, które sprowadzał na swoje posesję, a następnie remontował.

42-latek został objęty dozorem policyjnym. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Marta Pietroni

Koniec zamieszania wokół Opery Lubelskiej?

Tylko Teatr Muzyczny stanie się Operą. Czy to koniec awantury wokół połączenia CKS, Filharmonii Lubelskiej oraz Teatru Muzycznego?

„Koncepcja powstania Opery Lubelskiej uległa zmianie, czego dowodem jest podjęta w dniu 14 czerwca 2023 r. ww. uchwała Zarządu Województwa Lubelskiego. Obecnie rozpoczyna się procedura zmiany nazwy samorządowej instytucji artystycznej: „Teatr Muzyczny w Lublinie” na „Opera Lubelska” oraz nadania jej statutu, która poprzedzona zostanie stosownymi konsultacjami

społecznymi” - dodano.

Poinformowano również, że status Filharmonii oraz CKS nie ulega zmianie. „Przedmiotowe instytucje kultury będą kontynuować swoją działalność statutową w dotychczasowej formie” - czytamy.

- To, że nie będzie fuzji instytucji to bardzo dobra decyzja - komentuje w rozmowie z Lublin24 Jacek Piasecki, przewodniczący ZZ pracowników CKS. Jednocześnie związkowcy wciąż obawiają się o przyszłość instytucji. - Są zakusy na naszą przestrzeń, a my mamy program. Kalendarz rezerwacji wypełniony do końca roku i pierwsze rezerwacja na pierwszą połowę następnego roku - dodaje

Piasecki.

Fuzja trzech instytucji kultury. Związkowcy przeciwko

Przypomnijmy, 25 kwietnia Kamila Lendzion, dyrektor Teatru Muzycznego oświadczyła związkowcom, że wystąpiła z wnioskiem o połączenie trzech instytucji kultury. To podczas tego spotkania padło słynne „dyrektorem będę ja”.

Wniosek w sprawie połączenia jednostek wpłynął do Zarządu Województwa następnego dnia. Podczas ostatnich obrad sejmiku województwa, marszałek zdjął z porządku punkt uchwały w tej sprawie. Tego samego dnia kilku związkowców dostało wypowiedzenie umowy o pracy z własnej

winy.

Przeciwni decyzji Kamili Lendzion byli pracownicy Centrum Spotkania Kultur, Filharmonii Lubelskiej oraz Teatru Muzycznego. Na początku tygodnia zaapelowali do Zarządu Województwa o odwołanie dyrektora Lendzion z zajmowanego stanowiska oraz rozpisanie konkursu na nowego szefa tej jednostki. Niestety nie wiemy, czy najnowsza decyzja może spowodować utratę stanowiska przez Kamilę Lendzion. - My wciąż apelujemy o odwołanie pani Lendzion. To ona jest odpowiedzialna za chaos, jaki pojawił się w tych instytucjach - podkreśla Jacek Piasecki.

Patryk Pytlak

Chciał inwestować w ropę i gaz. Stracił prawie 50 tys. zł

Mężczyzna wypełnił internetowy formularz zgłoszeniowy. Podał swoje dane osobowe i dane do kontaktu, a potem wpłacił 1100 złotych.

- Pieniądze te były konieczne do otwarcia osobistego konta handlowego i rozpo-

częcia inwestycji. Potem do 68-latka zadzwonił mężczyzna - informuje komisarz Sabina Piłat-Kozielec z KPP w Opolu Lubelskim. - Fałszywy doradca finansowy poinformował, że aby 68-latek mógł inwestować na giełdzie, konieczne jest zainstalowanie aplikacji zdalnego pulpitu o nazwie - AntyDesk Control oraz otwarcie nowego konta bankowego.

Mieszkaniec Opola Lubelskiego widząc na koncie zwiększanie się środków, dokonywał kolejnych wpłat. Jednak kiedy chciał wypłacić zarobione pieniądze, okazało się, że nie można tego zrobić, gdyż...pieniądze zniknęły.

Po kilku dniach skontaktował się z nim inny „analityk” finansowy, który poinformował, że padł ofiarą oszusta

i teraz to on pomoże mu odzyskać zainwestowane pieniądze. Mężczyzna znowu wpłacił pieniądze. Do 68-latka dotarło, że padł ofiarą oszustów i zdecydował się zgłosić sprawę na policję. Łącznie stracił prawie 50 tys. zł.

Joanna Niecko

- Pierwszą korzyścią dla szpitala będzie ta wizerunkowa - zaznacza szef SPZOZ-u

KUL otwiera medycynę. Przyszli lekarze będą się szkolić w Lubartowie

SPZOZ w Lubartowie dołączył do grona placówek współpracujących z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. - Przekonałem przedstawicieli uczelni, że warto z naszej oferty skorzystać - mówi dyrektor Mirosław Makarewicz. Studenci medycyny będą odbywali praktyki i staże lubartowskim szpitalu.

KUL otwiera nowy kierunek - medycynę. Na początek edukować będzie 60 studentów. 16 czerwca władze uczelni poinformowały, że do grona współpracujących placówek dołączyły: Wojewódzki Szpital im. św. Ojca Pio w Przemyślu, szpital MSWiA w Lublinie oraz szpital w Lubartowie.



Mirosław Makarewicz - dyrektor SPZOZ w Lubartowie oraz ks. prof. Mirosław Kalinowski - rektor KUL 16 czerwca podpisali umowę o współpracy

- Wierzę, że doświadczenia w obszarach, w których specjalizuje się każda z tych placówek, mogą znacząco ubogacić naszą ofertę - mówi ks. prof. Mirosław Kalinowski, rektor KUL, cytowany przez stronę internetową uniwersytetu.

- Poszukiwałem nowych rozwiązań, więc zaproponowałem KUL-owi współpracę. Przedstawiłem dynamicznie rozwijające się oddziały, diagnostykę obrazową, położni-

ctwo, pediatrię oraz bardzo wykwalifikowany personel. Przekonałem przedstawicieli uczelni, że warto z naszej oferty skorzystać. Cały proces trwał od września ub.r. Studenci będą odbywali praktyki w naszym szpitalu. To nie będą tylko przyszli lekarze, bo KUL będzie otwierał się także na położnictwo, ratownictwo, pielęgniarstwo - wyjaśnia Mirosław Makarewicz, dyrektor szpitala w Lubartowie.

Uczelnia ma na kierunku lekarskim 60 miejsc, ale chętnych było aż 470. kandydatów. Dlatego już planowane jest poszerzenie liczby miejsc do 180.

- Pierwszą korzyścią dla szpitala będzie ta wizerunkowa. Drugą korzyścią będzie możliwość uczestniczenia w wielkim projekcie. To będzie rozwój dla naszego SPZOZ-u. Po trzecie, ułatwi to też pozyskanie nowych, młodych lekarzy. Studenci zobaczą, jaką mamy infrastrukturę, jak wygląda w naszym szpitalu współpraca, atmosfera - zaznacza dyrektor SPZOZ-u w Lubartowie i dodaje: - Udało mi się w ostatnim czasie dokonać wymiany pokoleniowej. Stąd zatrudnienie nowych pracowników, co mi się wypomina. Gdybym tego nie zrobił, to byłibyśmy dziś w bardzo trudnej sytuacji. Nie byłoby pielęgniarów i położnych do pracy. Wchodzimy teraz w starość demograficzną lekarzy. Mamy

bardzo dużo lekarzy, którzy są zmęczeni i deklarują, że chcą odchodzić na emeryturę. Następców znaleźć jest bardzo trudno.

„Kierunek lekarski uzupełni ofertę dydaktyczną Wydziału Medycznego, na którym prowadzone są już pielęgniarstwo, położnictwo, dietetyka oraz biotechnologia w języku polskim i angielskim. Kształcenie będzie prowadzone w Kampusie Konstantynów, gdzie znajduje się niezbędna infrastruktura badawczo-dydaktyczna. Kadre dydaktyczne będą stanowić nie tylko wykładowcy KUL, ale także lekarze z Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie oraz szpitali z Lublina i Puław” - informuje KUL.

Aby zostać studentem medycyny na KUL, trzeba zdać maturę na poziomie rozszerzonym z biologii oraz jednego z przedmiotów do wyboru: matematyki, chemii lub fizyki.

Dominik Smagała

Puławy: Chciała sprzedać grę na Xboxa.

Straciła 7 tys. zł

Puławianka podała oszustom kod autoryzacyjny do transakcji, dzięki któremu przestępcy wyprowadzili z jej konta 7 tys. zł.

Ostatnio oszuści częściej wykorzystują platformy sprzedażowe, np. OLX. Kontaktują się z osobami, które wystawiają tam na sprzedaż swoje przedmioty, podszywając się pod zainteresowanego zakupem. Wiadomość wysyłała za pośrednictwem komunikatora WhatsApp. W jej treści umieszczają link, który rzekomo ma pozwolić sfinalizować transakcję na OLX-ie.

- Cyberprzestępcy zachęcają, by wprowadzić w fałszywym panelu OLX m.in. dane swojej karty (numer, datę ważności oraz kod ccv), rzekomo po to, aby otrzymać na nią pieniądze za przedmiot z ogłoszenia. Przekazując te dane, w rzeczywistości dajemy oszustom pełen dostęp do naszych zasobów finansowych na koncie - mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

W ten sposób oszczędności straciła 22-letnia mieszkanka Puław. Kobieta wystawiła na sprzedaż grę na Xboxa. Niestety dała się nabrać, bo potencjalny kupujący, któremu podała kod autoryzacyjny, okazał się oszustem. Z jej konta zniknęło prawie 7 tys. zł.

Marta Pietroni

Puławy: „Niestandardowe dzieci”. Czy afazję da się rozkodować?

M.in. nad tym zastanawiali się rodzice dzieci z tym schorzeniem, logopedzi i pedagodzy, którzy w miniony czwartek spotkali się w Puławach. Właśnie tu chcą zawiązać klub rodziców dzieci z afazją.

Organizatorami spotkania i inicjatorami utworzenia grupy wsparcia są puławianie Magdalena i Piotr Kowalczykowie, których syn choruje na afazję. Wiedząc, jak ciężko jest rodzicom i opiekunom dzieci z tym schorzeniem, postanowili, że spróbują w swoim mieście zorganizować Klub Rodziców Dzieci z Afazją. Diagnozując chorobę u syna, spotkali się z wieloma specjalistami, zapoznali się z wieloma publikacjami, czy stronami internetowymi stowarzyszeń zajmujących się problemem. W ten sposób natrafili np. na Stowarzyszenie „Razem Rozkodujemy Afazję”,

którego prezes zaprosili na wtorkowe spotkanie do Puław do Specjalnego Ośrodka Wychowawczego im. s. Klary Staszak. Bożena Brzozowska spotkała się z rodzicami, pedagogami, logopedami, by rozmawiać o schorzeniu, które dotyka wielu dzieci w Polsce, a często w początkowej fazie bywa mylone z ADHD. - Konieczne jest badanie audiologiczne, aby wykluczyć problemy ze słuchem - mówiła Bożena Brzozowska, opowiadając na swoim przykładzie, jak jako rodzic musiała pogodzić się z tym, że u jej syna zdiagnozowano afazję i jest „niestandardowym dzieckiem”. Spotkanie było także okazją do rozmowy na temat potrzeby utworzenia w Puławach Klubu Rodziców Dzieci z Afazją. Podobny dział w Radomiu. Byłby on forum do wzajemnego wsparcia i wymiany doświadczeń. Aby sprawdzić, czy w Puławach i okolicy jest zainteresowanie działalnością tego typu grupy i jest ona potrzebna,



Spotkanie organizacyjne, którego inicjatorami byli Magdalena i Piotr Kowalczykowie (z prawej) odbyło się w Specjalnym Ośrodku Wychowawczym im. s. Klary Staszak w Puławach, którego niepełnosprawni podopieczni mierzą się na co dzień z różnymi schorzeniami, także z afazją. Gości przywitała dyrektor s. Anna Mariola Papis

Osoby, które są zainteresowane utworzeniem Klubu Rodziców Dzieci z Afazją, mogą kontaktować się z panią Magdaleną Kowalczyk pod numerem telefonu 781 357 710 lub z panem Piotrem Kowalczykiem tel. 793 060 672

organizatorzy spotkania skierują informację do okolicznych szkół i przedszkoli. Zapraszamy do kontaktu również osoby

z innych regionów województwa, które także zmagają się tym problemem.

Marta Pietroni

Czym jest afazja?

Afazja jest schorzeniem spowodowanym mikrourazami struktur mózgowych. To specyficzne zaburzenia rozwoju mowy i języka. Dzieci, u których je zdiagnozowano mimo prawidłowego słuchu i rozwoju intelektualnego, mają trudności z nabywaniem i rozumieniem mowy, czy przyswajaniem słownictwa. Wśród objawów afazji wymienia się zaburzenie albo zniesienie zdolności wyrażania myśli za pomocą słów, bardzo oszczędne wyrażanie się, trudności w szkole związane np. z niemożnością opanowania gramatyki i składni. Zdarza się, że dziecko z afazją zapomina już nabyte słownictwo i ma kłopot z przyswajaniem nowego słownictwa. Często posługuje się mową zrozumiałą tylko dla siebie i swoich bliskich. Pojawiają się również trudności w czytaniu i pisanu, czy kłopoty z koncentracją.

Pokłócili się o dziewczynę. Jeden wyciągnął nóż

W weekend (10-11 czerwca) w Lublinie podczas imprezy pokłócili się dwaj mężczyźni.

- Powodem zajścia miały być nieporozumienia o dziewczynę. 40-latek miał zaatakować 25-latka. Agresor szybko przeszedł do rękoczynów, a następnie chwycił za nóż, którym kilkakrotnie lekko ranił pokrzywdzonego. Dodatkowo groził mu zabójstwem oraz domagał się pieniędzy za uprzednio zabrany telefon. Na szczęście mężczyzna nie odniósł poważnych obrażeń - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policjanci zatrzymali 40-latka. Mężczyzna odpowie za groźby karalne, spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, próbę wywierania wpływu na pokrzywdzonego oraz żądanie pieniędzy za bezprawnie zabrany telefon.

W środę (14 czerwca) 40-latek został aresztowany. Grozi mu do 8 lat więzienia.

Joanna Niecko

Motor dokonał niemożliwego: znowu w pierwszej lidze

Dramaturgia, niesamowite zwroty akcji, wielkie emocje. Ostatni sezon był dla wszystkich związanych z Motorem Lublin swoistą huśtawką nastrojów. Następne rozgrywki również zapowiadają się elektryzująco.

Motor to największy i najpopularniejszy piłkarski klub na Lubelszczyźnie. W trakcie swojej 73-letniej historii lubelski zespół przez dziewięć sezonów występował na najwyższym szczeblu rozgrywkowym, a 22 lata spędził na jego zapleczu. Od lat drużyna żółto-biało-niebieskich cieszy się sympatią dużej liczby kibiców nie tylko w Lublinie, ale i całym regionie. Klub ma także na swoim koncie Mistrzostwo Polski Juniorów, zdobyte w 1971 roku. Natomiast jedenaście lat później „Motorowcy” zagraли w europejskich pucharach, a konkretnie w nieistniejącym już Pucharze Intertoto.

W czerwcu lublinianie awansowali po 13 latach przerwy na poziom pierwszoligowy. Wszystko za sprawą zwycięstwa w finale baraży ze Stomilem Olsztyn. Jeszcze pół roku temu taki scenariusz był trudny do wyobrażenia. Motor zaliczył bowiem fatalny początek sezonu i po 11 kolejkach zajmował ostatnie miejsce w tabeli II ligi z zaledwie jedną wygraną na koncie. Później jednak pracę w klubie rozpoczął trener Goncalo Feio, który całkowicie odmienił oblicze żółto-biało-niebieskich.

Z dna tabeli do wyższej ligi

Portugalski szkoleniowiec najpierw pomógł drużynie wydostać się ze strefy spadkowej, dzięki czemu po pierwszej części rozgrywek zajmowała 13. miejsce. Natomiast podczas rundy wiosennej „Motorowcy” byli najlepiej punktującą ekipą ze wszystkich 18 w drugoligowym zestawieniu. To pozwoliło im zająć szóstą lokatę gwarantującą grę w barażach. W półfinale walki o awans nie brakowało dramaturgii. Po 90. minutach meczu z Kotwicą Kołobrzeg lublinianie przegrywali bowiem 0:1, ale w doliczonym czasie gry zdobyli gola na wagę dogrywki. Z kolei w trakcie dodatkowych minut spotkania podopieczni trenera Feio zdobyli zwycięską bramkę. W finale Motor otworzył wynik rywalizacji, ale przeciwnicy



Po raz ostatni Motor grał w pierwszej lidze w 2010 roku

doprowadzili do wyrównania. Tym razem także doszło do dogrywki, lecz ona nie przyniosła rozstrzygnięcia. O losach awansu przesądziły rzuty karne, które lepiej wykonywali zawodnicy lubelskiego zespołu.

– Ciężko opisać to słowami – przyznał Filip Wójcik, strzelec gola w finale. – *Rozegraliśmy kosmiczną wręcz rundę. Dokonaliśmy praktycznie niemożliwego, ale jednak to zrobiliśmy. Pomimo trudności i wielu ludzi, którzy rzucali nam kłody pod nogi. Nas to tylko jeszcze bardziej scałilo. Powiedzieć, że ten awans smakuje wyśmienicie, to za mało – dodał piłkarz.*

Nowy sezon w pierwszej lidze ruszy w przedostatni weekend lipca. Terminarz na nadchodzące rozgrywki jeszcze nie jest znany, ale w trakcie przygotowań do kolejnej kampanii „Motorowcy” zmierzą się w letnich sparingach z silnymi rywalami, m.in. wicemistrzami Polski z Legii Warszawa oraz drużyną z ukraińskiej ekstraklasy - Zorią Ługańsk.

Będą roszady

Żółto-biało-niebiescy przystąpią do gry na wyższym poziomie w nieco odmienionym składzie. Biorąc pod uwagę dotychczasowe klubowe komunikaty transferowe, w kadrze Motoru jest dziewięciu piłkarzy, którym po 30 czerwca wygasają kontrakty. W tym gronie są: bramkarz Igor Bartnik; obrońcy: Maksymilian Cichocki, Marcin Michota (miniony sezon spędził na wypożyczeniach do Lublinianki i Podhala

Nowy Targ) oraz Sebastian Rudol; pomocnicy: Marcel Gąsior, Jakub Lis, Sebastian Rak (jesienią wypożyczony do Lublinianki, wiosną do KS Wągrowa) i Wojciech Reiman, a także napastnik Kacper Welnia. Pozostali są związani dłuższymi umowami.

Już kilka dni po zakończeniu poprzedniego sezonu poznaliśmy nazwisko nowego zawodnika lubelskiego zespołu. Został nim 24-letni Dariusz Kamiński, który do tej pory najczęściej występował jako skrzydłowy, ofensywny pomocnik lub napastnik. Gracz pochodzący z Dolnego Śląska ma na koncie doświadczenie zebrane na boiskach od pierwszej do czwartej ligi.

Póki co Motor nie poinformował o nowym kontrakcie trenera Feio, któremu aktualna umowa kończy się 30 czerwca. Niewykluczone również, że w najbliższym czasie poznamy nowego prezesa Motoru lub zostanie nim obecnie pełniący obowiązki sternika Robert Żyśko. W marcu na okres trzech miesięcy zastąpił on na stanowisku Pawła Tomczyka. Przypomnijmy, że poprzedni prezes odszedł z klubu, po głośnym konflikcie z Goncalo Feio, zakończonym głośną awanturą, w trakcie której Portugalczyk rzucił w Tomczyka kuwetą na dokumenty, rozcinając mu łuk brwiowy. Główny akcjonariusz klubu, Zbigniew Jakubas nie zdecydował się jednak zwolnić 33-latkę za ten skandaliczny incydent. Swoją decyzję tłumaczył tym, że „przeważał zdrowy rozsądek i interes klubu. Motor mógłby się posypać bez trenera Feio”.

Dość skandali

Jakubas powiedział również, że „jest tym wszystkim zmęczony i przygnębiony”. Z jednej strony z powodu ponoszonych ogromnych nakładów finansowych, ale też z uwagi na czarny PR. Zwłaszcza że poza sytuacją z kuwetą Feio był oskarżany o przemoc psychiczną w stosunku do jednego z byłych asystentów. Z kolei dwóm piłkarzom zarzucono pobicie w nocnym klubie. – Nie zainwestowałbym w piłkę nożną, gdybym posiadał dzisiejszą wiedzę i przeszedł przez te wszystkie dotychczasowe przeciwności losu. I te sportowe, i te pozasportowe. Dla mnie nie jest to przygoda. Ponoś odpowiedzialność za los kilku firm i tysięcy ludzi. Motor wśród nich jest najmniejszym bytem, a przynosi największy stres – wyznał miliarder w wywiadzie z portalem „Weszło”. Z rozmowy dowiedzieliśmy się także, że Jakubas dokłada do klubu cztery miliony złotych rocznie („Motor w tym sezonie miał budżet trzykrotnie większy niż przeciętnie inna drużyna grająca w II lidze”), a na budowę powstającego obok Areny Lublin kompleksu Lubelskiej Akademii Futbolu wydał już 27 milionów. Mimo wszystko nic nie wskazuje na to, by właściciel zamierzał w najbliższym czasie zrezygnować ze wsparcia drużyny. – *Dam szansę sobie i drużynie, żeby ten Motor stał się klubem, z którego Lublin jest dumny, a nie tylko znanym ze skandali – zakończył 71-latek.*

Karol Kurzepa

Policja pęka z dumy. Radzyński funkcjonariusz został wicemistrzem Europy w kulturystyce



Radzyński policjant został wicemistrzem Europy w kulturystyce

RADZYŃ PODLASKI: Policjant z radzyńskiej komendy zdobył wicemistrzostwo Europy federacji WPF w kategorii Classic Physique oraz w kategorii Classic Physique oraz drużynowo z reprezentacją Polski wywalczył drugie miejsce w klasyfikacji ogólnej. Na co dzień pełni służbę w Wydziale Prewencji.

Sierżant Jakub Szczerba z KPP w Radzynie Podlaskiej swoją przygodę z kulturystyką rozpoczął kilkanaście lat temu.

- Dyscyplina ta wymaga od niego wielu wyrzeczeń, z drugiej strony daje mu ogromną satysfakcję. Sukcesy, które odnosi, motywują go do dalszej ciężkiej pracy. Treningi i odpowiednia dieta są bardzo wymagające i rygorystyczne. Lata ciężkich ćwiczeń uczą odpowiedzialności, systematyczności i pełnego zaangażowania w każde podjęte działanie - informuje podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskiej.

Przed ponad tygodniem w Brukseli odbyły się Mistrzostwa Europy w Kulturystyce i Fitness. Jako reprezentant Polski wziął w nich udział sierżant

Jakub Szczerba i zdobył wicemistrzostwo Europy federacji WPF w kategorii Classic Physique oraz drużynowo Reprezentacja Polski wywalczyła drugie miejsce w klasyfikacji ogólnej.

- Przegrałem tylko jednym punktem z Belgiem. Dodatkowo w kategorii, w której wychodziłem dla zabawy, czyli kulturystyka +90 kg, wywalczyłem piąte miejsce, gdzie zawodnicy w kategorii byli nawet 15 kg więksi. Jestem szczęśliwy! - mówi sierżant Jakub Szczerba.

- Rywalizacja była bardzo za-

Lata ciężkich ćwiczeń uczą odpowiedzialności, systematyczności i pełnego zaangażowania w każde podjęte działanie

cięta. Jednak lata treningów oraz kilka miesięcy ciężkich przygotowań zaowocowały i nasz kolega zdobył wicemistrzostwo Europy - podkreśla podkomisarz Piotr Mucha. - Gratulujemy Jakubowi i trzymamy kciuki za sukcesy w kolejnych startach!

Joanna Niecko

Jerycho Młodych to coroczne spotkania młodzieży Diecezji Siedleckiej w Pratulinie, miejscowości, skąd pochodzą błogosławieni Męczennicy Podlascy

„Młody” Kościół naprawdę żyje

POWIAT BIALSKI: Kilka-kaset osób wzięło udział w tegorocznym Jerychu Młodych organizowanym w Pratulinie. Był czas na modlitwę, ale i dobrą zabawę i integrację. - Wszyscy chyba wracają do domów zadowoleni - mówi organizator wydarzenia.

Historia tych spotkań ma już kilkanaście lat. Czerwcowe Jerycho Młodych to okazja do podsumowania rocznej pracy formacyjnej we wspólnotach parafialnych, jak również czas na to, by z Bogiem i Jego błogosławieństwem rozpocząć wakacje. Jerycho Młodych jest spotkaniem tematycznym. Każdego roku młodemu towarzyszy jakiś patron, święty lub błogosławiony, obecny zazwyczaj na spotkaniu w swoich relikwiach.

Piękne doświadczenie

W tym roku w Jerychu wzięło udział 730 osób, ale ich liczba mogła być większa



Ponad 700 osób wzięło udział w tegorocznym Jerychu Młodych

ze względu na obecność osób niezapisanych. Jerycho trwało od 9 do 11 czerwca. Jerycho Młodych to czas słuchania konferencji, wspólnej adoracji Najświętszego Sakramentu, warsztatów, pracy w grupach, słuchania Słowa Bożego, udziału w koncertach, grach i zabawach.

- Były to piękne dni doświadczenia tego, że „młody”

Kościół naprawdę żyje i chce się spotykać we wspólnocie. To też piękne doświadczenie warsztatów, w których młodzi mogli wziąć udział. Był bardzo dobry feedback, jeśli chodzi o warsztaty o męskości i kobiecości. Codziennie był komplet na warsztatach malarskich czy z samoobrony. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty aktorskie - mówi ks.

Radosław Piotrowski, organizator tegorocznego Jerycha Młodych.

Wrócą za rok

Ksiądz cieszył się, że młodzi ludzie mogli wziąć udział w wydarzeniu.

- Był oczywiście czas na modlitwę, adorację Najświętszego Sakramentu, czy drogę. Wszyscy



ks. Radosław Piotrowski
- Wszyscy chyba wracają zadowoleni. Wiele potwierdzało, że wróci do nas za rok

Codziennie był komplet na warsztatach malarskich czy z samoobrony. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty aktorskie

chyba wracają zadowoleni. Wiele potwierdzało, że wróci do nas za rok - dodaje.

Joanna Karkut-Rzondtowska prowadziła warsztaty „Wdzięczność w duchu Porozumienia bez Przemocy” - czyli o tym, jak się dogadać z innymi”. Przyznaje, że zainteresowanie młodzieży było spore.

- Dla mnie komunikacja nie zaczyna się, kiedy dwójka ludzi ze sobą rozmawia, tylko od nas samych. Czyli jak my się mamy ze sobą w relacji. Wychodziliśmy od punktu wdzięczności. Za co sobie dziękujemy, ale i ludziom, którzy nas otaczają. Młodzież chętnie brała udział w warsztatach, chociaż to trudne tematy, bo związane z emocjami, potrze-

bami, ale krok po kroku je odkrywaliśmy - opowiada.

Kacper Leszczyński, wolontariusz tegorocznego Jerycha Młodych, miło będzie wspominał wydarzenie.

- Byłem wolontariuszem sekcji logistycznej. Miałem bardzo dużo biegania, ogarniania. Bardzo szybko czas mi minął. Mogłem korzystać też z Jerycha - opowiada.

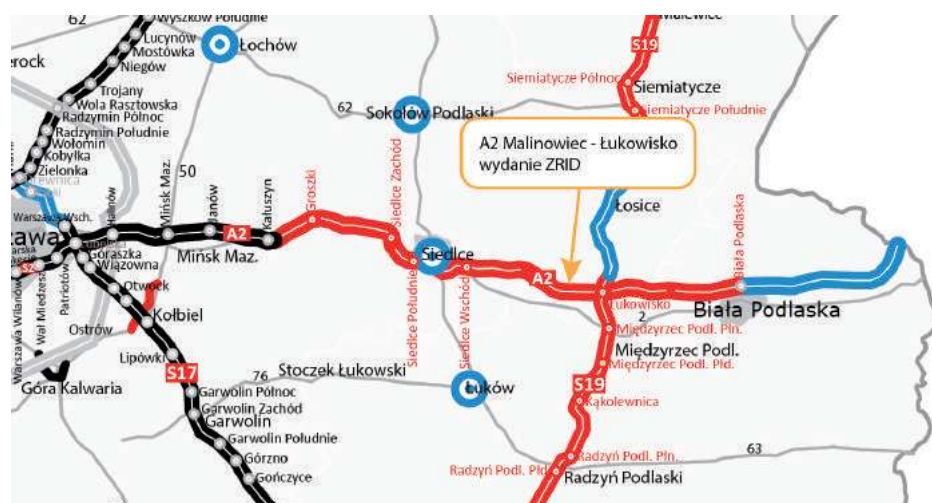
Podczas Jerycha miały miejsce konferencje i świadectwa. Wystąpił ks. Rafał Głowczyński, „Ksiądz z Osiedla” oraz aktor Michał Koterski. Był też czas na dobrą muzykę. Zagrała Luxtorpeda oraz Jerycho Band.

Maciej Maciejuk

Zielone światło dla trzeciego odcinka A2 do Białej Podlaskiej

Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) na ok. 18-kilometrowy fragment autostrady A2 pomiędzy Siedlcami i Białą Podlaską.

Po przekazaniu placu budowy wykonawca inwestycji rozpocznie prace budowlane. W ramach zadania wybuduje ok. 18 km dwujezdniowej, z dwoma pasami ruchu i rezerwą pod budowę w przyszłości trzeciego pasa ruchu, autostrady A2. Na przecięciu z obecną DK19 a przyszłą drogą ekspresową S19 wybudowany zostanie węzeł Łukowisko. Ponadto powstaną drogi równoległe do obsługi przyległego terenu, urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wykonawcą inwestycji jest Przedsiębiorstwo Usług Technicznych Intercor. Umowa o wartości prawie 530 mln zł została podpisana 1 kwietnia 2021 r. Termin ukończenia prac wynikający



Czerwona mapa to dobra wiadomość. Oznacza to, że trwają zaawansowane prace nad autostradą

z podpisanej umowy to druga połowa 2024 r. Może on ulec zmianie z uwagi na długość trwania procedury uzyskiwania decyzji ZRID - informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Realizację przedłużenia autostrady od końca obwodnicy Mińska Mazowieckiego w kierunku granicy z Białorusią podzielono na kilka krótszych odcinków. W realizacji obecnie jest 101 kilometrów trasy do węzła Białą Podlaską. Dalsza część do granicy z Białorusią realizowana będzie w trybie Buduj. Obecnie toczy się postępowanie o wydanie decyzji ZRID.

Co się dzieje na budowie?

Obecnie trwają prace na odcinkach przed Siedlcami: Kałuszyn - Groszki. Budowane są nasypy, realizowane są warstwy konstrukcyjne nawierzchni. W zakresie budowy obiektów inżynierskich betonowane są ustroje nośne, kapy chodnikowe, trwa montaż drenażu czy wykonywanie izolacji. Budowana jest kanalizacja deszczowa, odwodnienie. Montowane są słupy ekranów akustycznych. Zaawansowanie robót ponad 36 proc.

Groszki - Siedlce Zachód (Gręzów): budowane są na-

sypy. Wzmocniane jest podłoże pod nasypy i wykopy. W zakresie budowy obiektów wykonywane są wykopy pod posadowienie, zbrojone i betonowane fundamenty i podpory. Trwa budowa kanalizacji deszczowej, przebudowywane są wodociągi. Zaawansowanie robót ok. 11 proc.

Siedlce Zachód (Gręzów) - Siedlce Południe (Swoboda): budowane są nasypy, wykopy, realizowane są warstwy konstrukcyjne nawierzchni. Trwają prace przy budowie obiektów inżynierskich. Ponadto przebudowywane są kolizje z urządzeniami obcymi. Zaawansowanie robót przekroczyło 42 proc.

Coraz bliżej do Białej

W kwietniu 2021 r. GDDKiA podpisała umowy na cztery fragmenty A2 od Siedlec do Białej Podlaskiej.

Od września 2022 r., kiedy uzyskaliśmy decyzję ZRID dla odcinka Swory - Białą Podlaską wykonywane są roboty ziemne (nasypy, wykopy), realizowane są warstwy konstrukcyjne nawierzchni. Trwają prace przy budowie obiektów inżynierskich. Ponadto przebudowywane są kolizje z urządzeniami obcymi. Zaawansowanie robót przekroczyło 42 proc.

Na odcinku od węzła Siedlce Południe do rejonu Malinowca prace rozpoczęły się

stalowa, zbrojenie. Trwa budowa kanalizacji deszczowej, linii kablowych. Zaawansowanie robót ok. 55 proc.

Dla pierwszego i trzeciego zadania umowy zostały podpisane wiosną 2020 r., a termin zakończenia został zaplanowany jesienią 2023 r. Kontrakt dla zadania środkowego odcinka podpisano na początku 2021 r. z terminem zakończenia w wakacje 2024 r. Obecnie terminy umowne nie uległy zmianie, czyli nie zostały podpisane aneksy.

w drugiej połowie maja, co umożliwiło uzyskanie decyzji ZRID. Wykonawca wytyczył plac budowy i pod nadzorem przyrodniczym prowadzi wycinę drzew.

Dla odcinka od węzła Łukowisko do rejonu miejscowości Swory, trwa postępowanie administracyjne w Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie.

- Szacujemy, że na przełomie II i III kwartału 2023 r. otrzymamy decyzję ZRID. Zgodnie z zawartymi umowami zakończenie robót zaplanowano do końca 2024 r. - wyjaśnia GDDKiA.

Aż do granicy

Na odcinek A2 od węzła Białą Podlaską do granicy państwa z Białorusią (Kukuryki) we wrześniu 2021 r. podpisano umowę na wykonanie projektu budowlanego i uzyskanie niezbędnych decyzji umożliwiających realizację robót w terenie. W styczniu 2022 r. do wojewody lubelskiego złożono wnioski o decyzję ZRID. Kolejnym etapem, po wydaniu decyzji ZRID i pozyskaniu finansowania, będzie ogłoszenie przetargu na realizację inwestycji.

Maciej Maciejuk

Witamy na świecie

Szpital w Radzyniu



MARCEL KINDZIŃSKI
Syry, gm. Kamionka, pow. lubartowski,
ur. 12 czerwca, g. 23:11, 3190 g, 52 cm
Rodzice: Weronika i Jakub



WERONIKA PIETRUSZEWSKA
Nadzieja, gmina Siemien,
powiat parczewski
ur. 13 czerwca, g. 9:53,
4290 g, 60 cm
Rodzice: Julia i Piotr
Siostra: Nikola (2 lata)



MAREK Z TATĄ
Domaszewnica, pow. radzyński, ur. 14 czerwca, g. 17:55,
4,10 kg, 57 cm, Rodzice: Izabela i Adrian



WIKTOR KRASNODĘBSKI
Siedliska, ur. 9 czerwca 7.15
3860 g, 57 cm
Rodzice: Justyna, Andrzej
Rodzeństwo: Gabrysia 11 l,
Amelka 8 l., Staś 4 l., Wojtek 2 l.



BRUNO BORAWSKI
Czemieniki, k. Radzyna,
ur. 13 czerwca, 3710 g, 57 cm
Rodzice: Kinga i Bartłomiej
Brat: Franek (3,5 r.)



ZUZIA BARMOSZ
Biała Podlaska, ur. 12 czerwca,
g. 10:29, 3770 g, 57 cm
Rodzice: Anna i Paweł
Siostra: Julia (17 lat)



JAŚ Z LUBARTOWA
ur. 13 czerwca,
g. 16:45, 3,10 kg, 54 cm
Rodzice: Olga i Marcin



RÓŻA KARASIŃSKA
Wola Wodyńska
ur. 16 czerwca, 12.20
3120 g, 53 cm
Rodzice: Paulina, Kuba



KLARA CHODZIŃSKA
Międzyrzec Podlaski,
ur. 12 czerwca, g. 11:46,
2,20 kg, 49 cm
Rodzice: Dominika i Hubert
Brat: Fabian (4 lata)



OLUŚ TROSHUPA
Radzyń Podlaski, ur. 15 czerwca,
g. 12:25, 3,80 kg, 58 cm
Rodzice: Karolina i Jacek
Brat: Kubaś (4 lata)



ALEKSANDER Z CHEŁMA
ur. 14 czerwca, g. 11:50,
3240 g, 56 cm
Rodzice: Julia i Bartłomiej
Siostra: Hania (4,5 r.)



FILIP WÓJTOWICZ
Lubartów, ur. 15 czerwca,
g. 13:02, 2990 g, 54 cm
Rodzice: Monika i Adam

Imieniny obchodzi Ala z Łęcznej

W dniu Twych imienin gorąco życzenia dużo zdrowia, uśmiechu i powodzenia. Niech Cię nie trapią żadne zmartwienia i niech się spełnią wszystkie marzenia. Aby troski i kłopoty Cię omijały, a po policzkach nigdy nie spływały. Niech Ci każdy dzień dostarcza radości, a uśmiech na buzi niech zawsze gości.

życzą
Znajomi i Przyjaciele

Dla Janka Wójcickiego z Łęcznej

Sto lat! Sto lat! ciocia krzyczy, oraz wręcza kosz słodczy, dziadek w nowej swej koszuli, babcia Cię do siebie tuli, mama torcik dekoruje, tato wszystko to filmuje... Skąd to całe zamieszanie? Imieniny masz kochanie! Szczęścia, pomyslności i zdrówka

życzy dziadek z Kolonii
Ostrówka

Ona jest piękna i zagra w Górniku Łęczna!

Ma 21 lat. Jest uznawana za najpiękniejszą piłkarkę w Polsce, a nawet na świecie. Dorota Hałatek związała się z Górnikiem Łęczna.

Hałatek ostatnie sześć lat spędziła w Czarnych Antrans Sosnowiec, z którymi zdobyła, m.in. mistrzostwo Polski oraz dwukrotnie triumfowała w krajowym pucharze. Dorota ma za sobą debiut w meczu Ligi Mistrzów. Kampanię 2022/2023 sosnowiczanki zakończyły na niższym, bo siódmym miejscu w ligowej tabeli.

- Transfer do Górnika to dla mnie spora zmiana, ale jestem bardzo podekscytowana nowym etapem. Wierzę, że uda mi się pomóc drużynie w osiągnięciu celów. Osobiście chciałabym czerpać radość z gry i odżyć na boisku. Właśnie ta wizja przyswiewała mi przy decyzji



Dorota Hałatek związała się z Górnikiem Łęczna. Jest uznawana za najpiękniejszą piłkarkę w Polsce, a nawet na świecie

o zmianie klubu i przenosinach do Łęcznej - mówi 21-letnia pomocniczka.

Nowa zawodniczka Górnika

pierwsze piłkarskie kroki stawiała w Pionierze Tychy. Następnie broniła barw Akademii Piłki Nożnej GKS Tychy oraz

tamtejszej Polonii, a w najwyższej klasie rozgrywkowej debiutowała jako piętnastolatka, już w barwach Czarnych Sosnowiec. W ostatnim sezonie Hałatek wystąpiła w dziewiętnastu spotkaniach Orlen Ekstraligi, w których zdobyła dwie bramki.

- Uważam, że w minionej kampanii Dorota nie pokazała pełni swoich możliwości. Pamiętam ją z ubiegłych lat jako zawodniczkę ofensywną, potrafiącą asystować i zdobywać bramki, również przeciwko Górnikowi. Liczę, że właśnie w Łęcznej jej talent eksploduje - podkreśla Robert Makarewicz, trener zespołu.

- W zeszłym roku urazy rzeczywiście mnie męczyły. Myślę jednak, że limit kontuzji już wyczerpałam, a z meczu na mecz czułam się na boisku coraz lepiej. Zrobię wszystko, by w kolejnym sezonie wejść na swój najwyższy poziom i świętować z Górnikiem sukcesy - dodaje

Dorota Hałatek.

Hałatek ma nie tylko niezwykłą urodę, ale również bardzo duże umiejętności. Udowodniła to w programie Turbokozak w Canal+ Sport. Nowa zawodniczka Górnika wystąpiła na antenie 8 marca 2023 roku z okazji Święta Kobiet. Dorota zaprezentowała świetne umiejętności. Osiągnęła wynik 275 punktów. Uzyskała więcej oczek od przykładowo Patryka Kuna, czyli gracza mistrzów Polski - Rakowa Częstochowa. Tylko dwa „oczka” więcej zgarnął Marc Gual, czyli nowy zawodnik Legii Warszawa, który przeniósł się z Jagiellonii Białystok.

W ostatnich dniach piłkarka Górnika wzięła udział w sesji zdjęciowej dla jednej z firm produkującej odzież sportową. Towarzyszył jej reprezentant Polski, napastnik Juventusu Turyn - Arkadiusz Milik.

Tajemnice XIX-wiecznego drewnianego kościółka w Zofiborze (cz. III)

Dominikanie, święta Zofia, zaginiony Krzyż

Bywali tam królowie polscy, najznamienitsi magnaci I Rzeczypospolitej i prowincjałowie zakonów. Dziesięć kilometrów na południowy wschód od Łukowa leży miejscowość, o której informacje i dokumenty można znaleźć w Rzymie, Krakowie, Warszawie, a nawet we francuskim Lille, a o której istnieniu nie wie większość mieszkańców pobliskiego Radzyna. Cóż jest w niej takiego, że jej sława dotarła poza granice Polski?

Powstanie w początkach XVIII klasztoru dominikanów w Zofiborze było wydarzeniem znaczącym dla całej okolicy. Zakon Kaznodziejski był jednym z najpotężniejszych i najbardziej prestiżowych w Kościele Katolickim. Zwykle osiadał w dużych ośrodkach akademickich, w tej epoce nie gardził jednak też wiejskimi fundacjami. Wokół klasztoru powstało sanktuarium, gdzie pobożni przyjeżdżali modlić się przed obrazem świętej Zofii (dziś uznawanym za zaginiony) i partykułą relikwii Świętego Krzyża.

Wsi spokojna, wsi wesoła, wsi pobożna

Bracia w Zofiborze prowadzili dosyć spokojne życie klasztoru wiejskiego. W niedziele i święta byli odwiedzani przez miejscową szlachtę. Zapewne było to okazją do długich dysput. Rozwijały się Bractwa Różańcowe (dominikanie słyną z zamiłowania do tej modlitwy, to oni w XV wieku nadali jej dzisiejszą formę). W tamtym czasie obraz Matki Bożej w głównym ołtarzu był nazywany MB Różańcową. W 1791 r. pożar strawił część kościoła. Na szczęście udało się uratować ołtarze, większość obrazów i wyposażenia. Wiele wskazuje na to, że w tym samym miejscu po prowizorycznej odbudowie msze sprawowano aż do 1854 r. czyli ukończenia nowego kościoła, położonego tuż obok. Wspomina o tym w swych pamiętnikach Marianna Przyłęcka, siostrzenica właściciela Soból. W 1845 r. pisze: „W niedzielę chodzimy uczestniczyć we mszy do konwentu dominikanów, wielce wiejskiego i pobożnego. Święta Panienska z głównego ołtarza wysłuchuje naszych najbardziej żarliwych życzeń”. Od chwili pożaru w klasztorze mieszkało już tylko sześciu braci.

Powstańcza kryjówka?

Nie jest wykluczone, że w czasie Powstania Styczniowego na krótki czas znalazł tu schronienie ks. Brzóska. Z wiadomych względów trudno znaleźć dokumenty to potwierdzające. Wśród najstarszych



Kościół w Zofiborze jest jednym z bardzo nielicznych - jeśli nie jedynym! - sanktuarium świętej Zofii w Polsce. Według żywotopisarzy była pobożną matką trzech równie pobożnych córek o imionach Wiara, Nadzieja i Miłość (łac. Pistis, Elpis i Agape, po cerkiewnosłowiańsku - bo czczona jest też w prawosławiu - Wiera, Nadieżda i Lubow) miała zachęcać dziewczynki do wytrwania w wierze i odmowy złożenia ofiary bogini Dianie a po ich męczeńskiej śmierci umarła z rozpacz na ich grobie.

Święta Zofia jest za to mocno obecna w świadomości ludu jako „zimna Zośka” z 15 maja, tradycyjnie będąca strapieniem dla ogrodników i sadowników. „Na świętą Zofię deszcz po polach bije”, „Kto sadi kapustę w świętą Zofię, temu kapusta wygnije”, ale też „Święta Zofija kwiaty rozwija”, „Dla świętej Zosi ktoś się podnosi”, „Każda Zosia dobra gosposia” (przyp. Zbigniew Smółko)



Śladem po obecności dominikanów w Zofiborze jest też kult innego świętego tego zakonu, Wincentego Ferrera, który obecny jest na jednym dużym obrazie i feretronie. Święty kaznodzieja przedstawiany jest zwykle ze skrzydłami jako jeden z aniołów Apokalipsy

mieszkańców Domaszewnicy istniał przekaz ustny, że przebywał on kilka nocy w jednym z domów znajdujących się na końcu wsi, przy drodze wiodącej do Zofiboru.

Na fali represji carskich po Powstaniu klasztor został skasowany - stało się to w 1865 r. Przed samym tym faktem mieszkało tu już tylko dwóch braci. Przez dłuż-

szy czas po kasacji zabudowania klasztorne pozostawały bez stałego dozoru. Zdarzały się kradzieże dobytku poklasztorowego, wszystko niszczało. Z parafii łukowskiej byli

W skład parafii Zofibór wchodzi wieś Zofibór, Domaszewnica, Kolonia Domaszewnica, Kolonia Domaszewska, Wólka Domaszewska, Świderki, Szczygły Górne i Stanisławów.

Konieczne, oprócz polichromii Kowarskiego, koniecznie trzeba obejrzeć:

- w ołtarzu głównym obraz Matki Bożej w typie Eleusa pędzla znanego lubelskiego malarza z początków XVII wieku Stanisława Szczerbica,
- na ścianie nawy XVIII-wieczny obraz św. Dominika Guzmana,
- w ołtarzu bocznym, dość podobny do poprzedniego, obraz św. Dominika,
- na ścianie obraz św. Wincentego Ferrera, jednego z najpopularniejszych świętych Zakonu Kaznodziejskiego, najpewniej XVIII-wieczny.

Świątynia wybudowana w 1854 roku określana jest jako barokowa, ale w obecnym kształcie wydaje się to odnosić do wyposażenia wnętrza niż bryły zewnętrznej.

wyznaczeni wikariusze, którzy sprawowali opiekę duszpasterską nad miejscową wspólnotą.

Powstanie parafii w Zofiborze

Sytuacja zaczęła się zmieniać na początku XX w. Miejscowa ludność zaczęła się starać o erygowanie w Zofiborze parafii. Pisano liczne listy z prośbami do biskupa. Jednak władze kościelne nie mogły zrobić zbyt wiele bez zgody władz carskich. Klimat był mocno nieprzychylny do powstania nowej parafii rzymsko-katolickiej. Nie wiadomo, kto wyżej postawiony orędownik za tą ideą i użył swych wpływów, aby przekonać władze carskie - niewykluczone, że brała w tym udział sama św. Zofia - i w przededniu I wojny światowej wydano zgodę na utworzenie nowej parafii.

Było to coś niespotykanego na tym terenie i w tym czasie.

Polichromia za worek zboża i jajka

Pierwszym proboszczem został ks. Franciszek Łukaszewski. Sprawował swój urząd bardzo długo, bo aż do pierwszych lat II wojny światowej, kiedy to schorowanego kapłana zastąpił ks. kanonik Józef Kobylński. Była to bardzo ciekawa postać, zasługująca na osobny esej. Wspomnę tylko o tym, że wśród swych dobrych znajomych miał takich malarzy jak Felician Szczyński Kowarski, jeden z czołowych polskich twórców międzywojnia. I to właśnie jego poprosił o wykonanie projektu fresków na ścianach zofiborskiego kościoła. Kowarski spełnił prośbę proboszcza i w 1942 rozpoczęły się prace - Kowarski nie wykonywał malowideł całkowicie sam - pomagali mu jego studenci Zofia Iwicka i Teofil Kuźmowicz.

Cała ta sytuacja nie miałaby zapewne miejsca, gdyby nie czas okupacji - Zofibór był idealnym miejscem do ukrycia się na czas zawieruchy wojennej a do tego do zarobienia paru groszy na skromne utrzymanie. I tak to za parę koszy jajek i worków zboża oraz ziemniaków darowanych malarzom przez miejscową ludność, w Zofiborze powstały malowidła klasy światowej. Trudno powiedzieć, czy freski na ścianach istniały w pierwszym kościele, który spłonął w 1791 r., dokumenty nic o tym nie wspominają. Jednak ten typ zdobienia był typowy dla kościołów barokowych.

Oprócz Zofiboru to tylko Wawel...

Takim sposobem Zofibór stał się tłem bardzo ciekawej okupacyjnej historii miłosnej. Zofia i Teofil pobrali się po wojnie. Mieszkali w Warszawie, a potem w Tucholi. Do końca życia ks. Kobylńskiego przyjaźnili się z nim i korespondowali. Po wojnie odwiedzali również kilkakrotnie Zofibór i Domaszewnicę.

Nie będzie to przesada, jeśli napiszę, że freski z Zofiboru to tej klasy sztuka, co część wystroju Wawelu - ponieważ Kowarski również tam malował plafony. Oprócz tych widocznych współcześnie istniały jeszcze malowidła na suficie przedstawiające Ducha Świętego. Zostały niestety zamalowane podczas remontu kościoła w latach 70. zeszłego wieku.

Kościół w Zofiborze widział wiele w czasie swego długiego istnienia. Lipy szumiące wokół niego pamiętają jeszcze dominikanów. Jedno nie zmieniło się do dziś - z jego ścian spoglądają na wiernych św. Dominik i św. Zofia i zanoszą ich ciche prośby tam, gdzie trzeba.

Monika Gotoś
REG

Jak książę Adam Kazimierz Czartoryski (1734-1832) wyszedłszy na durnia przeniósł się do Puław (cz. II)

Afera Dogrumowej

- kompromitacja rodziny Czartoryskich

Jakim cudem przecięły się drogi najatrakcyjniejszego dżentelmena Rzeczypospolitej i podstarzałej holenderskiej prostytutki? Czy rzeczywiście ktoś planował w Warszawie zamach na króla albo niektórych arystokratów? Dlaczego wreszcie Adam Kazimierz Czartoryski za najrozsądniejsze uznał wyprowadzenie się z Warszawy do Puław?

Adam Kazimierz Czartoryski i jego żona Izabela z Flemingów swój czas dzielili między zagraniczne podróże i pobyty w Warszawie. Najczęściej można ich było spotkać w Pałacu Błękitnym na Senatorskiej, moda, standard społeczny i obyczaj wymagały jednak, by tak znakomita para posiadała też ziemską rezydencję. W 1771 r. małżonkowie zaczęli urządzać się w Powązkach pod Warszawą. Kilka okazałych budynków, potwornie kosztowny ogród arkadyjski (wykładane marmurem „stajenki” dla „pasterek”, szemrzące strumyki pełne rybek, które trzeba było codziennie wymieniać, bo zdychały z braku tlenu itd.) - było gdzie przyjmować gości. Nawet król bywał na przedstawieniach teatralnych, w których rada grywała nawet pani domu.

Z Powązek do Puław

Po 1780 roku jednak Czartoryscy praktycznie porzucili Powązki (kompletnie zniszczone zostały w czasie powstania 1794 roku) i przenieśli swoją rezydencję do Puław. Powody były dwa. Pierwszy z nich to tragiczna śmierć najstarszej córki Teresy, której sukienka zapaliła się od kominka w Pałacu Błękitnym i dziewczynka doznała makabrycznych poparzeń, od których kilka dni później zmarła. Księżna straciła serce do Warszawy i Powązek, które wywoływały w niej straszne wspomnienia. Drugi powód był natury politycznej. Książę generał, cieszący się opinią najlepiej wykształconego, najrozsądniejszego i najprzystojniejszego dżentelmena epoki wdał się w kompletnie idiotyczną aferę z podstarzałą prostytutką w roli głównej i przypłacił ją dobrą reputacją. Uznał jednak, że na jakiś czas najlepiej będzie, kiedy wyniesie się z Warszawy i potrzyma na uboczu. Zyskała na tym Puławy.



Książę Adam Kazimierz był największym przegranym całej historii z fałszywymi oskarżeniami. Zrezygnował z komenderowania Szkołą Rycerską, na dłuższy czas usunął się z Warszawy. Był potem jeszcze posłem z Lubelszczyzny na Sejm Czteroletni, jednak afera Dogrumowej pozostała plamą na jego, nieskazitelnej wcześniej, reputacji

Średnio piękna awanturница

Maria Teresa Dogrumowa była holenderską awanturnicą, która sama przedstawiała się jako baronówna z pochodzenia, najpewniej jednak nie była to prawda. Wydaje się, że jej głównym źródłem utrzymania było dotrzymywanie towarzystwa panom. Mimo że nie była nadzwyczajnej urody, na jej usługi był duży popyt. Kiedy jednak spostrzegła, że czas w jej fachu nie jest największym sojusznikiem, spróbowała znaleźć mecenasów i sponsorów, knując dość dziwną intrygę.

W słodkiej stanisławowskiej Warszawie

Pierwszy jej pobyt w Warszawie w 1767 r. był dość krótki i mało owocny - zamożni panowie znajdowali sobie znacznie bardziej godne uwagi obiekty pożądania. Po jakimś czasie wyjechała do Rosji, skąd powróciła jako żona majora tamtejszego wojska. Zyskała sobie pewną popularność zwłaszcza u młod-

szego pokolenia arystokracji. Jej promotorem okazał się też był rosyjski ambasador Stackelberg. Kręcąc się przy nim, dotarła do uszu Fryderyka Moszyńskiego, jednej ze znaczących postaci na królewskim dworze. Za jego pośrednictwem przekazała władcy sensacyjną wiadomość.

Zamach na króla!

Na zaaranżowanej audencji oświadczyła Stanisławowi Augustowi, że wie o spisku, jaki na jego życie zawiązali magnaci z Adamem Kazimierzem Czartoryskim na czele. Król nie wierzył w żadne słowo, uznał jednak, że babsko historię opowiada mu w dobrej wierze i za okazaną troskę dał jej nawet dość ciężką sakiewkę (był skłonny do takich gestów, to były publiczne pieniądze, a ilość jego własnych długów była większym zmartwieniem dla jego wierzycieli...). Na jakiś czas Dogrumowa dała sobie spokój, ale przy kolejnych kłopotach finansowych powróciła do sprawdzonego konceptu.

Oto fiolka z trucizną!

Na sejmie grodzieńskim w 1782 roku do swojej opowieści przekonała kamerdynera królewskiego Franciszka Ryxa. Pokazywała mu nawet fiolkę z rzekomo trującym proszkiem, który otrzymać miała od Czartoryskiego, Franciszka Ksawerego Branickiego i Antoniego Tyzenhauza, a który miał posłużyć do zgładzenia monarchy. Dwaj pierwsi byli to w tym momencie zadeklarowani przeciwnicy polityczni króla, trzeci zaś odpowiadał za jego interesy finansowe na Litwie, więc też mógł mieć motywy. Mimo to nikt nie wierzył w żadne słowo, historia nie trzymała się kupy. Dogrumowa jednak nie rezygnowała: łapała za guzik każdego, kto był gotów jej słuchać, pokazywała list od kochanka, w którym były jakieś niejasne uwagi o zleceniu, jakie miała wykonać. Dopytywana przez odpowiadającego za królewskie bezpieczeństwo generała Komarzewskiego oświadczyła nawet, że jest kochanką Tyzenhauza i stąd jego szczególne do niej zaufanie. Na wszelki wypadek wzmocniono straż. Dużym

Żyjąc nieuczciwie ze zdradzania i oszukiwania ludzi, wielorakie pełniąc przestępstwa, z których jej się sposobność jakowego zysku podawała, na koniec przedsięwziawszy niegodziwy sposób korzyści ze zmyślania różnych fałszywych powieści i potwarzy, a miesząc najzacniejszych osoby - pisała Gazeta Warszawska w 1785 roku.

Jedynym człowiekiem w Warszawie, który uwierzył Dogrumowej był książę Adam Kazimierz Czartoryski.

jak na siebie rozsądkiem wykażał się dopiero król, który całą historię wyśmiał, a babę kazał pogonić na cztery wiatry.

Fałszywe oskarżenia i kiepscy detektywi

Rozczarowana ale i rozeźlona intrygantka swój gniew skierowała przeciw tym, których do tej pory próbowała „ostrzegać”. Narodziła się nowa wersja trucielińskiego spisku. Tyle że tym razem Czartoryski nie miał truć, a sam być ofiarą otrucia i to przez Ryxa i Komarzewskiego właśnie. Rzecz była ewidentnie groteskowa i trudno dociec, jakimi drogami szły myśli księcia generała, że w całą to bzdurę uwierzył (albo przynajmniej sprawiał takie wrażenie). Przeprowadził nawet test: przyniesiony przez Dogrumową proszek dał psu. Zwierzek z punktu zdechł i na tej podstawie całą sprawę uznał za poważną. Adam Kazimierz zrobił następny krok: doprowadził do spotkania oskarżycielki z Ryxem. Za kotarą ustawił swojego zacnego kolegę Stanisława Kostkę Potockiego i kochanka Dogrumowej, angielskiego kupca Taylora. Cwaniara poprowadziła rozmowę tak, że odpowiednio nastawiony słuchacz mógł odnieść wrażenie, że faktycznie dotyczy ona zbrodniczego planu. W pewnym momencie Potocki wyskoczył zza kotary z pistoletem, terroryzował Ryxa i pod lufą powlókł do pałacu siostry Czartoryskiego, Izabeli Lubomirskiej. Stamtąd kamerdyner trafił do aresztu na Zamku. Komarzewski na ochotnika chciał do niego dołączyć, ale król mu tego zabronił.

Najgłośniejszy proces stanisławowskiej Warszawy

Konsekwencją była seria pozwów, jakie złożyli przeciw sobie uczestnicy całej komedijki. Czartoryski oskarżył Ryxa i Komarzewskiego o spisek mający

na celu otrucie, ci księcia generała o potwarz i napaść, Potocki i Taylor zmagali się z zarzutem napaści i uwięzienia, przed sądem stanęła też Dogrumowa. Problem był ze znalezieniem sędziów, bo nikt z tą absurdalną sprawą nie chciał mieć nic wspólnego. Z każdą sesją coraz bardziej było dla wszystkich jasne, że cała historia jest zmyśleniem aferzystki, która odwoływała oskarżenia, motała się w zeznaniach, plotła od rzeczy. Komarzewskiego uniewinniono dość szybko, Ryx musiał tłumaczyć się nieco dłużej. Oskarżenia przeciw niemu, nie szczędząc potężnych sum pieniędzy, uparcie popierali wszyscy przeciwnicy króla, widząc w tym oręż polityczny. Drukarnie produkujące pisma i paszkwile promujące punkt widzenia obydwu stron pracowały pełną parą. Cała historia wzbudzała też ogromne zainteresowanie za granicą: Warszawa była areną różnych gier interesów publicznych i prywatnych, Rosjanie, Austriacy i Prusacy nie mogli przepuścić okazji, żeby coś przy tej okazji ugrać.

Wygrały tylko Puławy

W końcu wiosną 1785 roku zapadł wyrok. Był on jedynym możliwym: kamerdynera uniewinniono, Potockiego uniewinniono, Taylora zamknięto na pół roku, Dogrumową wreszcie kazano wychłostać, napiętnować jako oszustkę i zamknąć w więzieniu. Największymi przegranymi okazali się jednak Czartoryscy. To, że księciu kazano zapłacić grzywnę by to absolutny drobniak. Gorzej, że Adam Kazimierz i Izabela Lubomirska wyszli na naiwnych sojuszników dość prymitywnej oszustki. Oboje poważnie obrażili się na Warszawę, która była sceną ich widowiskowej porażki. Lubomirska wyjechała za granicę, Czartoryski zaś wyniósł się do Puław, które od tej pory stały się główną siedzibą rodu.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

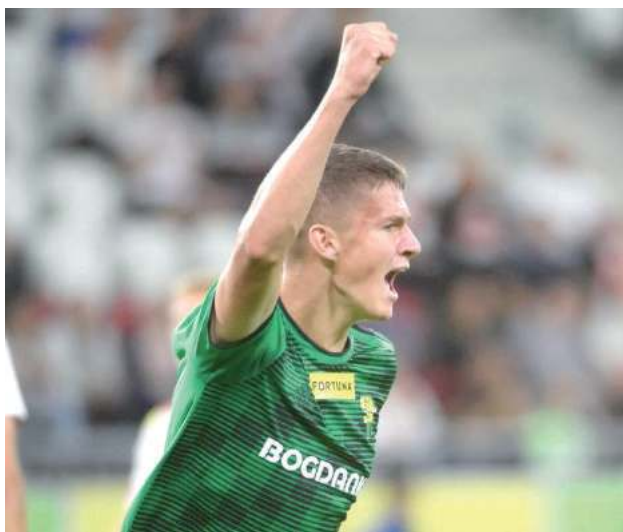
Awantura o Dawida. Górnik oddał talent Widzewowi

Dawid Tkacz nie jest już piłkarzem Górnika. Wychowanek zielono-czarnych wybrał ekstraklasowy Widzew. - Wyrażamy głębokie rozczarowanie faktem, że o testach medycznych Dawida Tkacza władze klubu dowiedziały się z mediów społecznościowych - żalili się działacze łęczyńskiego klubu.

Dowiedzieli się z mediów społecznościowych

Kontrakt młodego pomocnika kończył się 30 czerwca br. Przedstawiciele klubu z Łęcznej przekonują, że zaproponowali swojemu wychowankowi nową umowę już w grudniu 2022 roku.

„Strony szybko doszły do porozumienia w kwestiach dotyczących warunków kontraktu z wychowankiem klubu. Kością niezgody i kwestią, która przeciągała finalizację umowy była kwota odstępnego, na którą na-



Kontrakt 18-latka dobiegał końca, więc ten mógł zgodnie z przepisami negocjować i podpisać umowę z innym klubem. Tak też się stało. Dawid Tkacz postawił na ekstraklasowy Widzew Łódź

legał menadżer reprezentujący interesy Dawida. Klub nie był w stanie zgodzić się na zaproponowaną przez drugą stronę, zbyt niską w ocenie Klubu, kwotę odstępnego, za którą Dawid mógłby zmienić w przyszłości barwy klubowe” - czytamy w oświadczeniu Górnika, opublikowanym na stronie internetowej klubu.

Kontrakt 18-latka dobiegał końca, więc ten mógł zgodnie z przepisami negocjować i podpisać umowę z innym

klubem. Tak też się stało.

- Wyrażamy głębokie rozczarowanie faktem, że o testach medycznych Dawida Tkacza władze klubu oraz dział sportowy na czele z dyrektorem sportowym i pierwszym trenerem dowiedzieli się z mediów społecznościowych. Uważamy, że jako cała społeczność klubu przez lata staraliśmy się wpajać Dawidowi zupełnie inne wartości opierające się przede wszystkim na szacunku do innych

ludzi oraz Klubu, którego jest wychowankiem - brzmiał komunikat z 12 czerwca.

„Wielka sprawa”

Zakontraktować młodzieżowego reprezentanta Polski postanowił ekstraklasowy Widzew. Oficjalnie poinformowano o tym dzień po publikacji komunikatu na stronie Górnika, w którym działacze sygnalizowali pretensje do młodego gracza.

- Zdecydowałem się nie przedłużać swojego kontaktu w Górniku ponieważ chcę spróbować swoich sił w Ekstraklasie. Czuje się na to gotowy - wyjaśnił Dawid Tkacz powody swojej decyzji, cytowany przez klubowe media Górnika.

Z nowym klubem lewonożny ofensywny pomocnik związał się dwuletnim kontraktem z możliwością przedłużenia o kolejny rok.

- To dla mnie wielka sprawa, że trafiłem do tak wielkiego klubu. Widzew to duży klub z bogatą historią i wspaniałymi kibicami - powiedział nastolatek, cytowany tym razem na stronie internetowej łódzkiego klubu.

Dawid Tkacz ma za sobą przełomowy sezon. Nastolatek wystąpił w 35 meczach Górnika,

w których strzelił pięć goli. Zadebiutował też w reprezentacji Polski U-18, wcześniej był częścią drużyny białoczerwonych U-17. W sezonie 2021/2022 jako pierwszy z rocznika 2005 zadebiutował na boiskach piłkarskiej Ekstraklasy.

Kadra się uszczupliła

Wcześniej z Górnikiem pożegnał się Serhij Krykun. Kontrakt 26-letniego skrzydłowego z zielono-czarnymi dobiegł końca, a Ukrainiec wybrał ekstraklasowego Piastu Gliwice. Był on jednym z kluczowych piłkarzy „Górników” w ostatnim sezonie. W Łęcznej spędził trzy lata. Po roku gry w zielono-czarnych z klubem rozstał się Viktor Łychowydko. 31-latek zaliczył w ubiegłym sezonie 28 występów w Górniku, w których strzelił jednego gola. Ukraiński obrońca 20 razy wychodził na boisko w podstawowym składzie zielono-czarnych.

W kolejnym sezonie barw „Górników” nie będą reprezentować pomocnicy Szymon Lewkot, i Patryk Pierzak oraz napastnik Hubert Sobol, którzy po wypożyczeniach wrócili do swoich klubów.

Dominik Smagała

Zagrają z trzecią drużyną ligi ukraińskiej

Piłkarze Górnika do pracy wracają 22 czerwca (czwartek).

Najpierw zielono-czarni będą trenować na swoich boiskach, by 3 lipca wyjechać na zgrupowanie do Kielc, które potrwa dziewięć dni. Jeszcze przed wyjazdem zagrają pierwszy sparing z Motorem Lublin.

Na wyjazdach Górnik zmierzy się z rumuńskim FC Voluntari i izraelskim Hapoel Beer Szewa. Ostatnim meczem kontrolnym, już w Grodzie Dżika, ma być potyczka z Zorią Ługańsk. To trzecia drużyna poprzedniego sezonu ligi ukraińskiej, która przystąpi w bieżącej kampanii do eliminacji do Ligi Europy.

PRZYGOTOWANIA GÓRNIKA

22 czerwca: powrót do treningów
23 czerwca: testy sprawnościowe
1 lipca: Górnik Łęczna – Motor Lublin (w Łęcznej)

3-11 lipca: obóz w Kielcach

6 lipca: Górnik Łęczna – FC Voluntari (w Kielcach)

10 lipca: Hapoel Beer Szewa – Górnik Łęczna (w Rądczynie, Cracovia Training Center)

17 lipca: Górnik Łęczna – Zoria Ługańsk (w Łęcznej)

dsm

Tak będzie wyglądać II liga

Znamy zespoły, które będą rywalizować w nowym sezonie z ekipą Wisły Grupa Azoty Puławy.

W stawce będą spadkowicze z I ligi: Chojniczanka Chojnice, Sandecja Nowy Sącz, Skra Częstochowa oraz zespoły beniaminków: Polonia Bytom, Olimpia Grudziądz, Stal Stalowa Wola oraz ŁKS II Łódź.

Zespoły w II lidze w sezonie 2023/2024

Chojniczanka Chojnice, Sandecja Nowy Sącz, Skra Warszawa, GKS Jastrzębie, Hutnik Kraków, KKS Kalisz, Kotwica Kołobrzeg, Lech II Poznań, Olimpia Elbląg, Pogoń Siedlce, Radunia Stężyca, Stomil Olsztyn, Wisła Puławy, Zagłębie II Lubin, Polonia Bytom, Olimpia Grudziądz, Stal Stalowa Wola.

mp

Zaczną w poniedziałek

Piłkarze Wisły przebywają na urloпах.

Pierwsze zajęcia w okresie przygotowawczym mają odbyć 26 czerwca.

mp
REG

Michał Piros za Mariusza Pawlaka

Jeszcze kilka dni temu zespół Wisły Grupa Azoty Puławy miał szansę na awans do I ligi. Ekipa przegrała półfinał barażowy ze Stomilem Olsztyn. Jak się okazało był to ostatni mecz w roli trenera Mariusza Pawlaka. Jego miejsce zajął Michał Piros.

Szkoleniowiec odszedł z klubu po 3,5-letniej pracy wraz z z końcem obowiązującego kontraktu. Trener Pawlak dołączył do Wisły 6 listopada 2019 roku, podejmując się trudnego zadania wydobycia z trzeciej ligi i powrotu na szczebel centralny. W pierwszym sezonie ambitne plany pokrzyżowała pandemia i przedwczesne zakończenie rozgrywek. W kolejnym trener wraz z zespołem nie pozostawił już złudzeń i w kapitalnym stylu wygrał ligę na kilka kolejek przed końcem rozgrywek.

W pierwszym sezonie drugiej ligi nasi pewnie utrzymali się na



Michał Piros zastąpił Mariusza Pawlaka na fotelu trenera Wisły Grupy Azoty Puławy

tym szczeblu rozgrywek, zajmując na koniec sezonu 11 lokatę. W obecnej kampanii do końca wybrańcy popularnego „Cygana” liczyli się w walce o awans do Fortuna 1. ligi, przegrywając dopiero w barażach z olsztyńskim Stomilem.

W sumie trener Pawlak poprowadził zespół w 114 meczach,

na które złożyło się 62 zwycięstwa, 22 remisy i 30 porażek. „Dziękujemy trenerze za wiele lat współpracy i zaangażowania w rozwój naszego klubu. Na długo w pamięci pozostaną nam derbowe zwycięstwa z Motorem, piękne widowisko na Cichej w Chorzowie, czy wygrana z pewnie zmierzającą po awans

Stalą Rzeszów. Dziękujemy za profesjonalizm i ambicję w codziennej, często trudnej, pracy. W imieniu całej społeczności życzymy powodzenia w dalszej karierze! Do zobaczenia!” - czytamy w komunikacie.

Nowym trenerem Wisły Grupa Azoty został Michał Piros. 38-letni szkoleniowiec przychodzi do Puław z Legionovii Legionowo, którą poprowadził w 113 meczach.

Michał Piros pomimo młodego wieku ma już 15-letnie doświadczenie trenerskie. Przez ostatnie trzy lata prowadził samodzielnie Legionovię, w każdym z sezonów walcząc o awans do II ligi. W sezonie 2020/2021 uplasował się na trzecim miejscu, a w dwóch kolejnych zakończył rozgrywki na drugiej lokacie. W tym zakończonym w weekend musiał uznać wyższość ŁKS-u II Łódź. Odnosił 61 zwycięstw, 25 remisów i 19 porażek, co zaowocowało zdobyciem 208 punktów.

Piros uczestniczył w wielu stażach trenerskich w takich klubach jak: Hannover 96, Dinamo Zagrzeb, Birmingham

City czy AS Roma. Trener jest także specjalistą przygotowania motorycznego. Aktualnie jest uczestnikiem jednego z kursów PZPN. Z naszym klubem związał się roczną umową z opcją przedłużenia o kolejne dwa lata.

Puchar Polski z Hutnikiem

Znamy pary rundy wstępnej Fortuna Pucharu Polski w sezonie 2023/2024.

Wisła Grupa Azoty Puławy zagra przed własną publicznością z Hutnikiem Kraków. Starcie zostało zaplanowane na 9 sierpnia.

Zacznemy w lipcu

Inauguracja II ligi została zaplanowana na 22 i 23 lipca. W tym roku kalendarzowym zespoły rozegrały 20 kolejek. Ostatnia seria odbędzie się 2 i 3 grudnia.

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Cracovia II 1:5 (1:2)Jaka runda taki i ostatni mecz

Koniec sezonu, ale co dalej?

Orlęta kiepsko zakończyły kiepski sezon. Pierwszy kwadrans nie zwiastował wysokiej porażki, potem jednak rywale wykazali się zabójczą skutecznością. W Radzynie chyba wszyscy są zadowoleni, że sezon się skończył, przyszłość jednak rysuje się na tę chwilę w dość ciemnych kolorach.

Już przed meczem rozstrzygnięta była kwestia zajęcia przez Orlęta trzeciego miejsca w klasyfikacji Pro Junior System, więc biało-zieloni zagraли na ten moment zbliżonym do optymalnego. Pierwszy kwadrans mógł się podobać, zabrakło tylko goli dla gospodarzy. Potem rywal się otrząsnął i dość łatwo zdobył dwa gole. Miejscowi ambitnie zaatakowali i przyniosło to efekt w postaci gola

Arkadiusza Maja zdobytego po koronkowej akcji. W drugiej połowie Cracovia przejęła inicjatywę a Orlęta wyraźnie opadły z sił. Wynik 1:5 można uznać za zbyt wysoki, ale nie ulega wątpliwości, że rywal był tego dnia lepszy.

Pożegnanie Kamyka

Sobotnie spotkanie było setnym występem w biało-zielonych barwach Szymona Kamińskiego. Pochodzący spod Łukowa stoper i obrońca przez kilka lat był podporą drużyny, wiele razy decydował o wyniku (jak choćby w meczu ze Stalową Wolą w 2021 roku, kiedy strzelił dwa gole na wagę utrzymania w lidze!) Wiele wskazuje na to, że był to jednocześnie ostatni mecz „Kamyka” w Orlętach. Parol na niego zagieł Podlasie, które buduje jeszcze silniejszą drużynę na przyszły sezon a organizacyjnie i finansowo sąsiad

zza między ma w tej chwili znacznie więcej argumentów.

Bardziej odbudowa niż przebudowa

Powiedzieć, że Orlęta w przerwie letniej czeka przebudowa - to nic nie powiedzieć. Łatwiej wymienić tych, którzy zostają: legendy drużyny Patryk Szymala i Karol Rycaj, ważny kontrakt mają Adrian Duchnowski, Igor Szczygieł, Mateusz Obroślak. Sytuacja wielu innych zawodników jest niejasna: ciągle wyleczyć nie mogą się Przemysław Koszel i Piotr Zmorzyński. Mało prawdopodobne jest pozostanie nad Białką Michała Kobialki, który układa sobie sprawy życiowe w okolicach Warszawy. Paweł Chaliadka rozważa powrót na Białoruś, Arkadiusz Maj z Sosnowca jest tylko wypożyczony, Piotrek Kuźma chętnie spróbował by sił w innym klubie, Arek Korolczuk

też ponoć przemyśliwuje o rozwoju w innych dziedzinach niż piłka trzećioligowa.

Łódź bez sternika

I na koniec - choć to przecież bardzo ważne - nie wiadomo, kto za tą przebudowę/odbudowę się zabierze. Nie będzie to Paweł Babiarski. Mimo kiepskich wyników zdobył sobie sympatię i szacunek piłkarzy. Uznano dość powszechnie, że szkoleniowiec rodem spod Tomaszowa musiał pić piwo, którego kto inny nawarzył. Na tą chwilę wszystko wskazuje, że Babiarski planuje skoncentrować się na prowadzeniu rodzinnego biznesu hotelarskiego, fach trenerski traktując tylko jako coś dodatkowego. Zwykle kiedy Orlęta miewają takiej natury kłopoty wielu rozgląda się za etatowym strażakiem Damianem Pankiem leczy podobno i on, mimo roz-

Orlęta Radzyń Podlaski - Cracovia II 1:5 (1:2)

gole: Maj 44 - Bociek 16, Strózik 29, 89, 90, Doba 66
Orlęta: Maksymowicz - Błasiak (46 Szczygieł), Duchnowski, Chaliadka (74 Kuźma), Żukowski (74 Zajac) - Madembo (84 Walków), Kamiński, Skrzyński, Obroślak (74 Roguski), Rycaj - Maj.
Cracovia: Hamulewicz - Mróz, Kociołek, Konieczny (68 Ziewiec), Bociek - Doba, Nowicki (54 Pierczak), Ożóg, Gut, Wojtyśko (77 Tkaczuk) - Strózik
Żółte kartki: Ożóg, Gut, Wojtyśko.
Widzów: 100

wiązanego kontraktu w Huraganie Międzyrzec, ponoć nie jest specjalnie wyrywny do objęcia sterów na Warszawskiej.

Zbigniew Smółko

Udany sezon ekipy „Renia”. Skończyli z punktem

Piłkarze z Białej Podlaskiej mają już wolne. Ci, którzy powątpiewali w słusność dania szansy najmłodszemu trenerowi w historii - Arturowi Renkowskemu, mogą przeprosić. Podlasie wywalczyło piąte miejsce w III lidze.

Nasi postawili kropkę nad „i” w starciu z Unią Tarnów. Spotkanie zakończyło się wynikiem 2:2. Białczanie po niespełna 120 sekundach wygrywali. Marcin Pigiel dograł po ziemi do Artura Balickiego, a ten dopełnił formalności. Gospodarze walczący o utrzymanie wyrównali w końcówce pierwszej połowy. Po kontra 4:3 wycofana piłka dotarła



Białczanie postawili kropkę nad „i”. Podlasie wywalczyło piąte miejsce w III lidze

do Bartosza Bisia, a ten huknął po długim rogu w okienko. W 58. minucie nasi mieli ponownie powody do zadowolenia. Akcja była niemal kopią ten z 2 minuty. „Ablo” asystował, a „Bali” zdobył swojego

szóstego gola w rundzie. Gdy wydawało się, że nasi dowiozą korzystny wynik, w drugiej minucie doliczonego czasu gry wyrównał Wiktor Putin, który skończył podanie z prawej strony. Dla 25-latkę pochodzącego

z Chersonia to siódme trafienie w sezonie. Co ciekawe, jego ojciec ma na imię Władimir. To całkowicie inny człowiek od potwora z Moskwy.

- Pierwsza połowa toczyła się pod dyktando rywali. Byli zespołem lepszym. Po zmianie stron to my dyktowaliśmy warunki gry. Skończyło się podziałem punktów, czyli osiągnęliśmy swój cel. Przypieczetowaliśmy sukces, jakim jest piąte miejsce na koniec sezonu - mówi Artur Renkowski.

25-letni trener Podlasia podkreśla, że zespół osiągnął wynik ponad stan. - Przed startem rozgrywek wszyscy wzięliby taką lokatę w ciemno. Nikt nie zakładał, że będzie tak przyjemnie. Zrobiliśmy bardzo dobry wynik - dodaje.

mp

Unia Tarnów - Podlasie Biała Podlaska 2:2 (1:1)

Bramki: Biś 40', Putin 90+2' - Balicki 2', 58'.
Podlasie: Misztal - Salak, Chyła (55' Kozłowski), Podstolak, Nojszewski, Pigiel, Andrzejuk, Bahonko, Lepiarz (75' Szatała), Kurowski (80' Kot), Balicki.
Żółta kartka: Bahonko.

Już na urlopach

Zawodnicy Podlasia zakończyli sezon. Gracze Renkowskiego otrzymali wolne. Na pierwszych zajęciach w okresie przygotowawczym do nowego sezonu spotkają się 6 lipca.

mp

On nie ma dość. 40-te urodziny spędzi na boisku!

Ważny zawodnik zostaje w Podlasiu Biała Podlaska. Właśnie podpisał nową umowę na sezon 2023/2024.

Rafał Misztal jest wychowankiem Olimpii Warszawa. W CV ma grę w takich klubach jak: Świt Nowy Dwór Mazowiecki, GKS Belchatów, Jagiellonia Białystok, Hetman Zamość, Widzew Łódź, Dolcan Ząbki, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Chojniczanka Chojnice, Pogoń Siedlce.



Rafał Misztal nadal będzie strzegł białskiej bramki

Przed kończącym się sezonem przeniósł się do Podlasia Biała Podlaska, stając się podstawowym bramkarzem. W rozgrywkach o punkty wystąpił w 32 spotka-

niach (2880 minut). Tylko raz ustąpił miejsca Michałowi Nosowi w starciu z Lublinianką Lublin. Co ciekawe, jego klubowy kolega jest od niego młodszy o... 20 lat. 39-latek oprócz roli bramkarza jest również szkoleniowcem golkeeperów w grupach młodzieżowych Podlasia oraz drugim zespołem biało-zielonych, który wywalczył awans do Klasy Okręgowej. Rafał swoje 40. urodziny będzie obchodził 10 kwietnia. To oznacza, iż okrągłą rocznicę narodzin będzie obchodził na boisku.

mp

Po meczu z KS-em Wiązownica zdał sprzęt i opuścił Podlasie

W ostatnim spotkaniu o punkty w zespole z Białej Podlaskiej zabrakło ważnej postaci.

Filip Arak zakończył przygodę z Podlasiem. 20-latek wystąpił od pierwszej do ostatniej minuty w meczu z KS-em Wiązownica (3:2). Następnie zdał sprzęt i opuścił Białą Podlaską. Wiosną wystąpił w 13 bojach o punkty (1123 minuty). Zdobył trzy gole, obejrzał pięć żółtych i dwie czerwone kartki.

- Filip dostał wolne na prośbę Polonii Warszawa. To klub, z którego został wypożyczony do naszej eki-



Filip Arak wrócił do Polonii

py. „Czarne Koszule” wkrótce rozpoczynają przygotowania do nowego sezonu w pierwszej lidze. Nasz były gracz dostał wolne, by nabrać siły i powalczyć o miejsce w składzie drużyny ze stolicy - mówi Artur Renkowski, trener Podlasia.

mp

III LIGA

WYNIKI 34. KOLEJKI

Orlęta - Cracovia II 1:5
Bramki: Maj 44' - Bociek 16', Strózik 29', 89', 90', Doba 66'.
Unia - Podlasie 1:1
Bramki: Rak 7', 69', Wódz 86' (s), Kompanicki 90'.
Korona II - Czarni 3:4
Bramki: P. Lisowski 19', Mucha 27', Strzeboński 53' - Aleison 2', Galar 60', 89' (k), Wiktor 68'.
Wisłoka - Podhale 2:3
Bramki: Radwanek 21', 83' - Antkowiak 55' (k), 60', Rubiś 84'.
Chelmska - KSZO 1:0
Bramka: Piekarski 64' (k).
KS Wiązownica - Sokół 1:1
Bramki: Surmiak 21' (k) - Twardowski 85'.
Lublinianka - Stal 0:5
Bramki: Książek 16', Duda 47', Filipczuk 71', 81', Fedejko 76'.
Wieczysta - ŁKS Łagów 3:0
Walkower. ŁKS Łagów został wycofany z rozgrywek po rundzie jesiennej.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Stalowa Wola	34	74	72:27
2.	Avia Świdnik	34	68	58:26
3.	Wieczysta Kraków	34	67	75:35
4.	KSZO Ostrowiec Św.	34	58	61:36
5.	Podlasie Biała Podlaska	34	55	63:42
6.	Cracovia II Kraków	34	54	69:48
7.	Wisłoka Dębica	34	52	54:46
8.	Sokół Sieniewa	34	48	57:65
9.	Czarni Polaniec	34	47	47:58
10.	Podhale Nowy Targ	34	45	59:47
11.	Orlęta Radzyń Podlaski	34	43	44:63
12.	Chelmska Chelmska	34	40	45:47
13.	Unia Tarnów	34	40	43:66
14.	KS Wiązownica	34	40	49:59
15.	Korona II Kielce	34	39	63:58
16.	Wisła Sandomierz	34	27	40:91
17.	Lublinianka Lublin	34	23	43:92
18.	ŁKS Łagów	34	37	27:63

Piłkarze III ligi zakończyli sezon. Z awansu cieszą się gracze Stali Stalowa Wola, a smucą ekipy: Lublinianki Lublin, Wisła Sandomierz, Korona II Kielce. Ponadto z ligi zostaną wycofane rezerwy Cracovii Kraków.

mp

Są spadkowicze i zespoły beniaminków

Przed zespołami Podlasia i Orląt nowy sezon. Z kim będą mierzyć się nasze ekipy?

Nowymi ekipami będą spadkowicze z II ligi: Siarka Tarnobrzeg oraz Garbarnia Kraków. Ról beniaminków będą pełnić: Świdniczanka Świdnik (lubelskie), Star Starachowice (świętokrzyskie), Wisła Janów (małopolskie) oraz Cosmos Nowotaniec (podkarpackie).

mp

Oni zagrają w II lidze

Znamy zespoły, które wywalczyły mistrzostwo III ligi i cieszą się z awansu do wyższej klasy rozgrywkowej.

W tym gronie są: Stal Stalowa Wola, Polonia Bytom, ŁKS II Łódź oraz Olimpia Grudziądz.

mp

Huragan nie pozostawił złudzeń. Bramka Radziszewskiego bezpośrednio z różnego

Ostatni mecz Damiana Panka w roli trenera Huraganu wypadł bardzo okazale. Międzyrzeczan nie pozwolili na zbyt wiele swoim sobotnim przeciwnikom i pewnie pokonali Granit Bychawa 2:0.

Bohaterem spotkania został kapitan Huraganu, który pierwszą z bramek strzelił bezpośrednio z rzutu różnego.

Zawodnicy z Międzyrzecza Podlaskiego do Bychawy jechali z bagażem trzech porażek z rzędu, w których nie mogli zdobyć ani jednej bramki. Ostatnia kolejka pokazała całkowitą przemianę podopiecznych Damiana Panka, którzy



Paweł Radziszewski po raz kolejny znalazł sposób na Granit. W pierwszym meczu również strzelił bramkę

od samego początku spotkania nie pozwalali na zbyt wiele gospodarzom. W 34. minucie objęli prowadzenie za sprawą Pawła Radziszewskiego, który strzelił bezpośrednio z rzutu różnego.

Ten sam zawodnik pod-

wyżył na 2:0 w 57. minucie i pewne było to, że Huragan przywiezie do Międzyrzecza Podlaskiego kolejny komplet punktów. Była to trzecia bramka Radziszewskiego w dwóch meczach z Granitem w tym sezonie. Teraz międzyrzeczan

czeka przerwa międzysezonowa i powrót do zajęć pod okiem nowego trenera - Przemysława Sałańskiego.

GRANIT BYCHAWA - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 0:2 (0:1)

Bramki: Radziszewski 34', 57'.

Huragan: Krasowski - Warda, Panasiuk, Komar, Storto (78' Moczulski), Mierzwiński (84' Lisniak), Łukanowski (89' M. Tkaczuk), Opolski (80' Sauchy), Radziszewski (90' +2 Urbański), Pakuła (46' Czumer), Chmielewski.

Żółte kartki: Storto, Komar.
Sędziował: Artur Piórkowski (Lublin).



Damian Panek
trener Huraganu

Mecz pod naszą kontrolą

- Chcieliśmy zakończyć ten sezon miłym akcentem po ostatnich niepowodzeniach i zapewnić sobie udaną podróż do domu. Udało się. Pierwsza bramka Pawła Radziszewskiego piękna, ale najważniejsze, że udało się wygrać. Był to mecz z gatunku tych, podczas których nic nie mogło nam się stać, chociaż często w takich spotkaniach, gdzie mamy dużą przewagę w operowaniu piłką i stwarzanych sytuacjach, mogą przytrafić się indywidualne błędy, które skutkują utratą bramek. Na szczęście dzisiaj takich błędów się ustrzegliśmy i możemy mówić o pozytywnym zakończeniu tego sezonu.

IV LIGA gr. mistrzowska

WYNIKI 10. KOLEJKI

Start - Stal P. 2:1
Gryf - Motor II 4:2
Tomasovia - Lewart 0:0
Granit - Huragan 0:2
Stal K. - Świdniczanka 3:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Świdniczanka	10	71	36:8
2.	Tomasovia	10	62	17:8
3.	Start Krasnystaw	10	53	17:18
4.	Stal Kraśnik	10	51	20:16
5.	Stal Poniatowa	10	50	15:13
6.	Motor II Lublin	10	49	20:18
7.	Lewart Lubartów	10	48	18:20
8.	Huragan	10	47	9:18
9.	Gryf Gm. Zamość	10	39	10:25
10	Granit Bychawa	10	34	13:31

IV LIGA gr. spadkowa

WYNIKI 10. KOLEJKI

POM Iskra - Powiślak 2:3
Błękitni - Orlęta 2:2
Sparta - Opolanin 3:2
Kryształ - Bug 1:2
Grom - Górnik II 1:6

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Powiślak	10	49	35:16
2.	Górnik II Łęczna	10	40	34:11
3.	Opolanin Opole L	10	34	22:12
4.	Kryształ Werb.	10	31	18:21
5.	Bug Hanna	10	29	29:18
6.	Sparta Rejowiec	10	28	18:25
7.	Iskra Piotrowice	10	25	17:21
8.	Grom Różaniec	10	23	18:41
9.	Orlęta Łuków	10	22	25:23
10	Błękitni Obsza	10	11	9:37

Legia uczci „setkę” Orląt. Mecze, turniej, msza, gala i bal!

Już w czwartek rozpoczną się obchody 100-lecia Orląt Łuków. Atrakcji będzie co niemiara!

W czwartek o godz. 17 czeka nas mecz seniorów. Orlęta podejmą Legię Warszawa. W ekipie ze stolicy mają wystąpić zawodnicy z pierwszej drużyny, która będzie w okresie przygotowawczym do nowego sezonu w Ekstraklasie.

Piątek to gry i zabawy dla dzieci i młodzieży z akademii Orląt. Na głównym boisku będzie okazja do wzięcia udziału w konkurencjach, grach i zabawach wspólnie z rodzicami. Początek o godz. 14. O godz. 18 rozpocznie się uroczysta msza święta w kościele Podwyższenia

Krzyża Świętego w Łukowie. Odprawi ją ks. dr hab. Andrzej Kiciński profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Co ciekawe, duchowny jest byłym zawodnikiem Orląt!

W piątek o godz. 19.23 w sali w I LO im. Tadeusza Kościuszki rozpocznie się uroczysta gala związana z obchodami 100-lecia klubu. Z pewnością będzie okazja do podsumowania, odznaczenia ludzi, którzy oddali serce za Orlęta.

W sobotę o godz. 9 rozpocznie się turniej piłki nożnej zespołów złożonych z zawodników urodzonych w 2014 roku. W stawce znajdzie się 12 zespołów. O godz. 16 początek meczu oldboyów. Orlęta Łuków podejmą Legię Warszawa z wieloma gwiazda-

mi piłki nożnej. A na deser bal w Centrum Konferencyjno-Bankietowym „Chabrowy”.

BILETY

Bilet jednodniowy kosztuje 20 zł
Karnety na całe obchody są w cenie 50 i 100 zł

W cenie karnetu 50 zł znajdzie się klubowa smycz na 100-lecie Orląt

W cenie karnetu 100 zł znajdzie się smycz oraz specjalny szalik

Kasa będzie czynna od godz. 15 w dniu meczu. Od poniedziałku do piątku można kupić bilety i karnety w biurze klubu przy ul. Warszawskiej 15 w godz. 8 - 15.

mp

Punkt na koniec

Piłkarze z Łukowa zakończyli nieudany sezon.

Podopieczni Macieja Sygi w ostatnim spotkaniu podzielili się punktami z najsłabszą drużyną w lidze - Błękitnymi Obsza. Padł wynik 2:2. Nasi w pierwszej połowie nie wykorzystali rzutu karnego, a konkretnie Szymon Łukasiewicz. Przed sztabem budowa zespołu

na grę w Klasie Okręgowej.

BŁĘKITNI OBSZA - ORLĘTA ŁUKÓW 2:2 (1:1)

Bramki: 19', 85' - Jaworski 35', Siemieniuk 70'.

Orlęta: Maciąg (46' Kuźma) - Bas (65' Mirga), Sowisz, Faye (46' Chojniak), Młynarczyk, Korol, Kierepka, Kuryło (65' Kłoda), Jaworski, Siemieniuk, Łukasiewicz.

Paweł Bieliński nowym trenerem międzyrzeckiej Trójki

Od nowego sezonu na stanowisku trenera Trójki Międzyrzec Podlaski nastąpi zmiana. Po trzech latach nieprzerwanej pracy z drużyną seniorów Marcina Śliwę zastąpi Paweł Bieliński. Dotychczasowy trener będzie teraz pełnił wyłącznie funkcję prezesa klubu.

Nowy trener międzyrzeckiej Trójki przez ostatnie trzy lata był związany z PSG KPS Siedlce. Trenował tam przede wszystkim rezerwy tego klubu, z którymi występował w trzeciej lidze. Był także włączony do sztabu pierwszego zespołu. Drużyna PSG KPS II Siedlce w ubiegłym sezonie zajęła czwarte miejsce w I lidze mazowieckiej. W kadrze Trójki w połowie zakończonych niedawno rozgrywek pojawił się jeden z jego byłych podopiecznych - Michał Gołębiowski. Od nowego sezonu w Międzyrzeczu mają pojawić się także inne nazwiska znane z występów w Siedlcach. Są to Karol Kubisz, Sebastian Soszyński i Piotr Truszkowski.

Rozmowy na temat zmiany trenera były prowadzone od dłuższego czasu. Jak zaznacza prezes Trójki, łączenie funkcji prezesa i trenera było bardzo trudne i przyszedł czas na zmianę.



Paweł Bieliński ostatni sezon spędził w rezerwach PSG KPS Siedlce

- Mocno te dwie funkcje absorbowwały mnie czasowo. Jeśli rano zajmuję się dokumentacją, a wieczorem siatkówką, to niewiele czasu zostaje na wszelkie inne zajęcia w moim życiu. Kiedy więcej czasu poświęcałem dokumentom, mniej pozostawało chociażby na analizę przeciwnika. Kiedy w większym stopniu zajmowałem się siatkówką, zaniedbywałem sprawy związane z dokumentacją. Przyszedł czas, by trochę to odciążyć. Mam rodzinę, sporo obowiązków związanych również z moją pracą zawodową. Z drugiej strony, od dłuższego czasu mówiłem już, że nie będę łączył obu funkcji. Trwało to rok i w końcu udało się znaleźć osobę, która zastąpi mnie



Marcin Śliwa
prezes Trójki Międzyrzec

Trener ma pomysł

- Trener Bieliński pracował przez pewien okres w pierwszoligowym zespole. Miał przegląd treningów i uczył się pod dobrymi skrzydłami trenera Grabdy, później sam trenował zespół w trzeciej lidze, więc myślę, że jest to trener, który da sobie radę. Dostał zielone światło, jeśli chodzi o kadrę na przyszły sezon. Ja nie będę w to w ogóle ingerował. Ma pomysł, chce go realizować, więc będzie to robił po swojemu.

na stanowisku trenera. Liczę na to, że będzie to coś świeżego, nowego i będzie to dobra zmiana - powiedział prezes Trójki, Marcin Śliwa.

rg
BIA

Były zawodnik Huraganu, Podlasia, Górnika w Ekstraklasie!

Dominik Marczuk został nowym zawodnikiem Jagiellonii Białystok, z którą związał się trzyletnim kontraktem.

19-letni obrońca ostatnio występował w Stali Rzeszów. W minionym sezonie Fortuna I ligi zagrał w 17 meczach i zdobył dwie bramki. Międzyrzeczanin jest wychowankiem Huraganu, a jego pierwszym trenerem był Kamil Korniluk. Grał również w drużynach młodzieżowych Górnika Łęczna, TOP-u 54 Białą Podlaska. W seniorskiej piłce zadebiutował pod wodzą Przemysława Sałańskiego w Podlasiu Biała Podlaska.

mp



19-latek będzie występował w „Jadze” z numerem 7

Lutnia mistrzem. Co z Absolwentem?

Znamy niemal wszystkie rozstrzygnięcia w Klasie Okręgowej. Mistrzem został z Piszczaca. Teraz pojawia się pytanie, czy ekipa Mateusza Kacika zagra w IV lidze. Przedostatnie miejsce w tabeli zajął Absolwent Domaszewnica. Trzeba trochę poczekać na decyzję, czy ekipa Krzysztofa Jędruchniewicza wystąpi w „Okręgówce”.

Victoria ograła Bad Boys

Piłkarze z Parczewa pożegnali sezon zwycięstwem w Zastawiu. Podopieczni Roberta Rózańskiego wygrali 3:1 z Bad Boys. - Zagrałiśmy bardzo nieskutecznie. Tak naprawdę już po pół godzinie gry powinniśmy mieć cztery gole przewagi. Posiadaliśmy dużą przewagę w posiadaniu piłki, stwarzanych sytuacji. Później to się zemściło, ale po przerwie odzyskalśmy prowadzenie i w dobrych humorach zakończyliśmy pierwszy sezon w Klasie Okręgowej - mówi opiekun parczewian. Warto pamiętać, iż przy wyniku 2:1 sędzia wskazał na wapno za zagranie ręką jednego z graczy gospodarzy. Ku rozpaczy przyjezdnych, Michał Botwina nie trafił w światło bramki.

BAD BOYS ZASTAWIA - VICTORIA PARCZEW 1:3 (1:1)
Bramki: Botwina 41' - K. Waniowski 4', Tokarzewski 53', B. Gryczuk 90+4'.

Bad Boys: Łukasik - Rosłoń, Nurzyński, Świętochowski, A. Wołoszka (60' Kępką), Król (70' Kajda), Czerniewicz, Niedziółka, Kania (65' Marcinm Cizio), Botwina (73' Stasiak), R. Wołoszka (75' Śledź).
Victoria: J. Krzewski - Bancercz, Tokarzewski, Kozłowski (46' Osieniec), W. Lewczuk, Jemiół,

Chomiuk, E. Waniowski (85' B. Lewczuk), K. Waniowski, Walicki (59' B. Gryczuk), M. Gryczuk (75' Kamiński).

Mecz w Piszczacu ozdoba kolejki. „Szuler” został królem

Kujawiak Stanin jest jedynym zespołem w Klasie Okręgowej, który potrafił odebrać punkty mistrzom z Piszczaca. W sobotnim starciu ekipa Andrzeja Zarzyckiego zremisowała 2:2 na obiekcie Lutni. Wynik ustalił Daniel Osiak. 26-latek zdobył 32. gola w sezonie i został królem strzelców. - Nie byłoby tego wyniku, gdyby nie pomoc kolegów oraz mądrość naszego trenera Andrzeja Zarzyckiego. Co ciekawe, szkoleniowiec dał mi szansę w ataku. Do czwartej kolejki występowałem w obronie. Później poszedłem do ofensywy i osiągnąłem wynik, o jakim nawet nie marzyłem - mówi popularny „Szuler” rodem z Jeleńca (Zawodzia), który w poniedziałek skończył 27 lat. - Jestem zadowolony z wyniku, postawy zespołu. Zdołaliśmy odrobić dwubramkową stratę. Cieszymy się z dobrego zakończenia sezonu oraz wyróżnień dla „Szulera”, który był najlepszym strzelcem ligi oraz „Rufusa (Rafał Goławski - przyp. red.), który został najlepszym asystentem w całej stawce - mówi Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka.

LUTNIA PISZCZAC - KUJA-WIAK STANIN 2:2 (2:1)
Bramki: Całka 6', Tuttas 30' - Zabłowski 36', Osiak 88'.
Lutnia: Kasperek - Olszewski, Kurowski, Stankiewicz, Całka (80' P. Lipiński), Kuczyński (65' Mackiewicz), Artymiuk (65' J. Lipiński), Hawryluk, Hołownia, Ramotowski, Tuttas.

Kujawiak: Kęnder - Kąkol, Michał Skwarek, Abramek, Adamiak, Zabłocki, Siwiec, Grzyb, Goławski I, Osiński (90+1' Bednarczyk), Osiak.

Ale gol „Seby”! Gol „Bomby”, Łabęcki na boisku

W ostatniej kolejce nie brakowało ciekawostek. W starciu Unii Żabików z Agrotexem Milanów gola ustalającego wynik spotkania zdobył Sebastian Koczkodaj, który huknął z 30 metrów w samo okienko. Dla niego było 13 trafienie w sezonie. Pierwszego gola po odniesieniu kontuzji i operacji zdobył Mariusz Lecyk. „Bomba” wpisał się na listę strzelców w starciu z ŁKS-em Łazy. Napastnik Gromu miał pecha, bo rundzie jesiennej przewodził stawce najsukuteczniejszych i wiosną mógłby powalczyć o koronę. Pecha miał Kacper Krzeczowski. 18-latek, który tydzień wcześniej obchodził urodziny bardzo szybko musiał zejść z boiska i pojechać do szpitala, gdzie lekarzestawili mu nos. W tym samym spotkaniu na murawie pojawił się Konrad Łabęcki. 36-letni trener Orła wrócił do gry po czteroletniej przerwie spowodowanej operacją po zerwaniu więzadeł krzyżowych.

UNIA ŻABIKÓW - AGROTEx MILANÓW 4:1 (2:1)
Bramki: Wachnik 11', 68', Ptaszyński 44', Koczkodaj 85' - Ostapiuk 13'.
Unia: Sposób - Pierńko, Palica, Błyskun, Bednarczyk (71' Golec), Garbacik, Kozłowski, Koczkodaj, Wachnik (87' Arent), Ptaszyński (67' Pawelec), Prusak (80' Hawryluk).
Agrotex: Kruczek - Antoniuk,

Dąbrowski (72' Kalbarczyk), Daszczyk (72' Lendzion), Gil, M. Kamiński (46' Kowalski), Kołęda (48' K. Kamiński), Mazurek, Ostapiuk, Pawlak, G. Romaniuk (81' Samorański).

Czerwona kartka: G. Romaniuk, za dwie żółte kartki, na ławce.

ORZEŁ CZEMIERNIKI - MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 1:2 (0:1)
Bramki: Żuk 65' - Sidor 35', Sadowski 80'.
Orzeł: Bocian - Sosnowski (60' Fijałek), Nowacki, P. Cholewa, Król, Żuk (60' Orzechowski), Baryła (73' Łabęcki), Łaskarzewski, Krzeczowski (5' Wójcik, 60' Grochowski), Mańko (60' Kaliński), Pliszka (60' Kula).
Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Reszka, Kobojek, Syta, Burda, M. Łukaszuk (75' Sadowski), Fijałek, Sidor, M. Mitura (60' Michalski), Drygiel, Końka (88' K. Drygiel).

TYTAN WISZNICE - AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA 2:3 (2:2)
Bramki: Oniszczuk 3', 33' - K. Zieniuk 4', Bogucki 30', Borkowski 73'.
Tytan: Płodowski - J. Bujnik, Oniszczuk, Tomczuk (65' Kiryczuk), Kisiel (75' P. Bujnik), Daniłoso, Tarasiuk, Bancarzewski, Szyszłow, Taberński, Wtykło (55' Gromysz).
Az-Bud: Bierzdiński - Kaniak, Praszczak-Tracz, Derlukiewicz, Sokołowski, Domański (80' A. Zieniuk), Osypiuk, K. Zieniuk (70' Szczerkowski), Bogucki, Mróz (60' Borkowski), Oniszczuk.

GROM KĄKOLEWNICA - ŁKS ŁAZY 4:2 (1:1)
Bramki: Madejski 45+2', Piwo-

war 61', Lecyk 88', Rycaj 90+2' - Janaszek 2', Soćko 87'.
Grom: Kaczmarek - Madejski, M. Muszyński (47' Piwowar), Kalenik (62' Lecyk), R. Zieliński (55' Kana-tek), Siudaj (87' P. Zieliński), Samociuk (83' Nurzyński), Grochowski (81' Kot), Rycaj, P. Muszyński, Marczuk (81' Tkaczyński).
ŁKS Łazy: Ochnio - Krukow (70' Wałachowski), Goławski, Gałach, Ostojski, Zarzycki, Janaszek, Wereszczyrński, Soćko, Smyk, Rożen (35' Zdanikowski).

SOKÓŁ ADAMÓW - UNIA KRZYWDA 4:1 (0:0)
Bramki: J. Nowicki 55', 77', Baran 75', 80' - Kryczka 65'.
Sokół: M. Dzido (85' Mateusz Sokołowski) - Skórka, Wierzbicki (50' Piotrowski), Marcin Sokołowski, Jarosław Bosek, Strzyżewski, J. Nowicki (85' Ochnik), Czubek, Prac, Domański (75' Osiał), Baran (85' Walo).
Unia: Lamek - A. Białach, M. Piszcz, G. Piszcz, Izdebski, Cieślak, Komar, Kamiński, Kryczka, Walo (70' Dadasiewicz), Rosłoń.

ABSOLWENT DOMASZEWNICA - LZS DOBRYŃ 3:1 (0:0)
Bramki: Ksok x2, Zalewski - Demidziak 48'.
Absolwent: Wypych - Jędruchniewicz (75' Miazek), Kudlak, K. Pioruński, Bogusz (65' Zalewski), Leszczak, Mościcki, D. Pioruński, Ksok, Piekarski (68' Ośkiewicz), M. Kabat (58' D. Kabat).
LZS Dobryń: Michałuk - Ko. Mądry, Snochowski, Cydejko, Ka. Mądry, Sidoruk, Kukawski, Staszuk (42' Łukaszuk), Sterniczuk, Kot, Demidziak.

mp

Znamy nominowanych do piłkarskich Oskarów

Już 25 czerwca odbędzie się XII Białkopodlaska Gala Piłkarska. To w Żabikowie zostaną wręczone nagrody dla najlepszych w kończącym się sezonie. Kapituła dokonała wyboru nominowanych. Przewodniczącym kapituły był Roman Laszuk, zaś członkami: Michał Tusz, Stanisław Lesiuk oraz Miłosz Storto. Gala rozpocznie się o godz. 14:00. Właśnie wtedy poznamy tych naj..

NADZIEJA PIŁKARSKA
Nikola Zasiuk – Jedyńka Terespol
Andżelika Jeleń – Orleża Radzyń
Paulina Sitkowska – Grom Kąkolewnica
Szymon Osypiuk – Podlasie
Adrian Wnuk – Podlasie Biała Podlaska
Filip Szlaski – Orleża Łuków
Dawid Brauła – Armaty Stoczek Łukowski
Łukasz Moczulski – Huragan Międzyrzec
Maksym Nakonechny – Victoria Parczew
Nataniel Walczak – AMPlus Łuków
Sebastian Osiński – Kujawiak Stanin
Hubert Wasilewski – Lutnia Piszczac

TRENER MŁODZIEŻY
Michał Karpiszek – Podlasie Biała Podlaska
Elżbieta Edel – Podlasie Biała Podlaska
Ryszard Grochowski – Orleża Radzyń Podlaski
Janusz Całka – Orleża Łuków
Łukasz Wysockiński – Grom Kąkolewnica
Artur Idzikowski – Młodzieżówka Radzyń Podlaski
Kamil Korniluk – Dwójka Międzyrzec
Grzegorz Frankowski – Ar-Tig Huta Dąbrowa
Jakub Krzewski – Victoria Parczew
Michał Kleszcz – Armaty Stoczek Łukowski
Dawid Patkowski – Az-Bud Komarówka

TRENER SENIORÓW
Mateusz Kacik – Lutnia Piszczac
Edmund Koperwas – Grom Kąkolewnica
Artur Renkowski – Podlasie Biała Podlaska
Damian Panek – Huragan Międzyrzec Podlaski
Łukasz Skwarek – Bór Dąbie
Szymon Strojek – Orleża Radzyń Podlaski
Rafał Jaworski – Orleża Gołaszyn
Wiesław Gula – Sokół Adamów

Oskar Szabat – Podlasie II Biała Podlaska
SĘDZIA PIŁKARSKI
Paweł Sitkowski
Arkadiusz Nestorowicz
Konrad Gąsiorowski
Piotr Jamrowski
Karol Walczuk
PIŁKARZ KLASY B
Sebastian Rola – Orleża Gołaszyn
Damian Warsz – Orzeł Ii Czemierniki
Kacper Izdebski – Wenus Oszczepalin

PIŁKARZ KL. A - gr. I
Hubert Sweklej – Podlasie Ii Biała Podlaska
Paweł Zabielski – Red Sielczyk
Hubert Semeniuk – Krzna Rzeczycza

PIŁKARZ KL. A - gr. II
Ireneusz Sadło – Bór Dąbie
Jakub Rycaj – Orleża II Radzyń Podlaski
Maciej Kulik – Polesie Serokomla

PIŁKARZ KLASY OKRĘGOWEJ
Tomasz Tuttas – Lutnia Piszczac
Łukasz Samociuk – Grom Kąkolewnica
Daniel Osiak – Kujawiak Stanin

Jarosław Bosek – Sokół Adamów
PIŁKARZ IV LIGI
Bartosz Młynarczyk – Orleża Łuków
Adrian Siemieniuk – Orleża Łuków
Paweł Komar – Huragan Międzyrzec Podlaski
Mariusz Chmielewski – Huragan Międzyrzec Podlaski

PIŁKARZ III LIGI
Marcin Pigiel – Podlasie Biała Podlaska
Erwin Bahonko – Podlasie Biała Podlaska
Patrik Szymala – Orleża Radzyń Podlaski
Szymon Kamiński – Orleża Radzyń Podlaski

DZIAŁACZ PIŁKARSKI
Artur Dadasiewicz – Unia Żabików
Mirosław Walo – Bad Boys Zastawie
Piotr Dawidziuk – Lutnia Piszczac
Roman Bańkowski – Niwa Łomazy
Tomasz Buraczewski – Podlasie Biała Podlaska
Krzysztof Grochowski – Orleża Radzyń Podlaski
Bartosz Mańko – Orzeł Czemierniki
Marcin Izdebski – Unia Krzywda
Andrzej Zieniuk – Az-Bud Komarówka

Paweł Domański – Armaty Stoczek Łukowski
Krzysztof Szczęśniak – AMPlus Łuków

SAMORZĄD MIASTO
Biała Podlaska, Radzyń Podlaski, Łuków, Międzyrzec Podlaski, Terespol, Stoczek Łukowski, Parczew

SAMORZĄD GMINA
Stanin, Krzywda, Łuków, Komarówka Podlaska, Kąkolewnica, Międzyrzec Podlaski, Łomazy, Radzyń Podlaski, Jabłoń, Milanów, Piszczac, Czemierniki, Terespol, Wisznice, Rokitno, Leśna Podlaska, Ulan-Majorat

Oni zostaną wyróżnieni! Zaszłyli jak mało kto!
Kapituła zdecydowała o przyznaniu tytułów Piłkarskich Ambasadorów Południowego Podlasia. Otrzymają je dwie osoby związane z lokalnym środowiskiem futbolu, ale reprezentujących nas na arenie narodowych. To Marcin Kaspro-wicz i Sebastian Szymański.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 30. KOLEJKI
Bad Boys - Victoria 1:3
Sokół - Unia K. 4:1
Absolwent - Dobryń 3:1
Unia Ż. - Agrotex 4:1
Orzeł - Młodzież. 1:2
Tytan - Az-Bud 2:3
Lutnia - Kujawiak 2:2
Grom - ŁKS Łazy 4:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lutnia Piszczac	30	75	118:36
2.	Grom	30	70	93:27
3.	Sokół Adamów	30	54	58:40
4.	Victoria Parczew	30	51	72:40
5.	Kujawiak Stanin	30	51	70:47
6.	ŁKS Łazy	30	48	75:24
7.	Az-Bud	30	48	62:50
8.	Unia Żabików	30	43	53:52
9.	Agrotex Milanów	30	43	54:74
10	Bad Boys	30	39	51:59
11	Tytan Wisznice	30	38	58:76
12	Orzeł Czemierniki	30	34	57:74
13	Unia Krzywda	30	26	42:78
14	Młodzieżówka	30	23	26:73
15	Absolwent	30	23	42:93
16	LZS Dobryń	30	14	35:93

KLASA A GR. I

WYNIKI 22. KOLEJKI
Sielczyk - Olimpia 3:1
Dąb - Rokitno 0:1
Agrosport - Niwa 0:3
Granica - Twierdza 0:3
Huragan II - Krzna 2:1
Rogo - Podlasie 0:3 (wo)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Podlasie II	22	58	117:24
2.	Red Sielczyk	22	45	66:36
3.	Krzna Rzeczycza	22	37	49:32
4.	Huragan II	22	34	50:57
5.	Niwa Łomazy	22	33	55:50
6.	Agrosport	22	31	43:52
7.	Twierdza	22	30	38:36
8.	Olimpia Jabłoń	22	28	33:30
9.	GLKS Rokitno	22	22	37:87
10	Granica Terespol	22	20	32:66
11	Dąb Dębowa K.	22	18	24:55
12	Rogo Rogoźnica	22	19	24:43

KLASA A GR. II

WYNIKI 22. KOLEJKI
Wóldom - Orkan 2:5
Dwerniki - Orleża II R. 6:1
Bór - Orleża II 5:2
Bizon - Olimpia 1:2
AR-TIG - Polesie 1:6
Armaty - Start 3:0

KLASA B

WYNIKI 18. KOLEJKI
Unia II - Tur 2:2
Bystrzyca - Wenus 1:1
Az-Bud II - Gręzovia 5:0
Orleża - Orzeł II 4:4
Agrotex II - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orleża Gołaszyn	16	44	87:25
2.	Orzeł II	16	40	61:19
3.	Wenus	16	25	32:38
4.	Tur Turze Rogi	16	24	29:38
5.	Gręzovia	16	22	48:34
6.	Bystrzyca Borki	16	20	32:41
7.	Az-Bud II	16	16	32:38
8.	Agrotex II	16	9	25:67
9.	Unia II Żabików	16	5	18:64

Dariusz Bondarenko, Adam Brzezicki, Radosław Małek mistrzami na piasku

Z udziałem siedmiu drużyn odbył się finał powiatu parczewskiego w siatkówce plażowej w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Na boiskach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie najlepsi okazali się podopieczni Wojciecha Cieślińskiego.

Dariusz Bondarenko, Adam Brzezicki i Radosław Małek nie mieli sobie równych. Zanotowali komplet zwycięstw i wywalczyli awans do zawodów rejonowych, które odbędą się w Białej Podlaskiej. Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Parczewie nagroził: medala-



mi zespoły z miejsc na podium. Przedstawiciele wszystkich szkół otrzymali pamiątkowe dyplomy.

WYNIKI SPOTKAŃ

Jabłoń - Sosnowica 11:15
Dębowa Kłoda - Gródek Szlachecki 8:15

Runo - SP 1 Parczew 15:8
Sosnowica - Siemień 15:10
Gródek Szlach. - Rudno 15:7
Dębowa Kłoda - SP 1 Parczew 5:15

Rudno - Przewłoka 15:9
SP 1 Parczew - Siemień 11:15
Sosnowica - Przewłoka 15:3
Gródek Szlach. - Siemień

15:12
Siemień - Przewłoka 15:8
Sosnowica - Gródek Szlach. 15:4

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. SP Sosnowica
2. SP Gródek Szlachecki
3. SP Siemień

4. SP Przewłoka
5-6. SP Rudno
5-6. SP 1 Parczew
7. SP Dębowa Kłoda

SKŁADY DRUŻYN

SP Sosnowica: Dariusz Bondarenko, Adam Brzezicki i Radosław Małek. Opiekun:

Wojciech Cieśliński
SP Gródek Szlachecki: Jakub Karczmarsz, Kacper Szymańczyk, Paweł Woliński. Opiekun: Daniel Korniluk
SP Siemień: Szymon Klajda, Krystian Ochlik, Kacper Wołosz. Opiekun: Daniel Korniluk
SP Przewłoka: Igor Szypulski, Piotr Szyszkowski. Opiekun: Adam Krzewski
SP Rudno: Mateusz Bobruk, Filip Drzazga, Miłosz Wetoszka. Opiekun: Jarosław Surowiec
SP 1 Parczew: Filip Izdebski, Marcel Rososzczuk, Jakub Semenik. Opiekun: Paweł Grelik
SP Dębowa Kłoda: Bartosz Stadnik, Tomasz Sutryk, Dominik Szwejca. Opiekun: Andrzej Kosiński

mp

Znamy mistrzów i mistrzynie

Na obiektach MOSiR-u w Parczewie odbył się finał powiatu w siatkówce plażowej dziewcząt i chłopców w kategorii Licealiady.

Władze Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Parczewie nagrodziły wszystkie szkoły (wśród dziewcząt i chłopców) pamiątkowymi medalami i dyplomami. Do zmagania rejonowych awansowały zespoły z pierwszych miejsc.

RYWALIZACJA DZIEWCZĄT
ZS Parczew - ZS CKR Jabłoń 15:12

KLASYFIKACJA KOŃCOWA DZIEWCZĄT
1. ZS Parczew
2. ZS CKR Jabłoń

SKŁADY DRUŻYN DZIEWCZĄT
ZS Parczew: Magdalena Grzechuła, Agata Karpiuk, Natalia Kielbowicz. Opiekun: Andrzej Hulajko
ZS CKR Jabłoń: Ewa Adrian,

Klaudia Świć. Opiekun: Rafał Stańko

RYWALIZACJA CHŁOPCÓW
ZS CKR Jabłoń - I LO Parczew 17:15
ZS Parczew - ZS CKR Jabłoń 8:15
I LO Parczew - ZS Parczew 15:8

KLASYFIKACJA KOŃCOWA CHŁOPCÓW
1. I LO Parczew
2. ZS CKR Jabłoń
3. ZS Parczew

SKŁADY DRUŻYN CHŁOPCÓW

I LO Parczew: Dominik Brzezicki, Kacper Szyszkowski, Maciej Zabielski. Opiekun: Dariusz Dziuba
ZS CKR Jabłoń: Kacper Stadnik, Maciej Zajęzowski. Opiekun: Rafał Stańko
ZS Parczew: Paweł Karpiński, Dawid Ludwinowski, Kacper Pietruszewski. Opiekun: Andrzej Hulajko

mp

Zawody rowerowe na pumptracku



22 czerwca o godz. 17:00 rozpoczną się zawody dla dzieci i młodzieży na rowerach i hulajnogach.

startujących pamiątkowe medale. W kategorii open pamiątkowy puchar. Startujących obowiązuje własny sprzęt, kaski rowerowe.

KATEGORIE WIEKOWE

- szkoły podstawowe klasy I-III, oddzielnie rowery i hulajnogi
- klasy IV-VI rowery i hulajnogi
- klasy VII-VIII rowery i hulajnogi
- szkoły średnie rowery
- rodzinne w duecie rodzic+dziecko/rowerem, kategoria dla rodzin open

Impreza odbędzie się torze rowerowym pumptracku obok stadionu MOSiR przy al. Jana Pawła II 1. Zawody przeprowadzone zostaną w kategoriach wiekowych z dostosowaniem stopnia trudności oraz wieku uczestnika. Dla trzech najlepszych uczestników w każdej kategorii zostały przygotowane upominki rzeczowe, natomiast dla wszystkich

mp
PAR

Derlukiewicz, Słowik, Osypiuk i Szwej w kadrze!



Anna Derlukiewicz i Malwina Słowik (2010) oraz Hanna Osypiuk i Magdalena Szwej (2011) wezmą udział w zgrupowaniu i konsultacjach w ramach szkolenia kadry województwa młodzieżek

Zawodniczki Olimpij Jabłoń z sekcji siatkówki zostały powołane do szerokiej kadry województwa lubelskiego.

Anna Derlukiewicz i Malwina Słowik (2010) oraz Hanna Osypiuk i Magdalena Szwej (2011) wezmą udział w zgrupowaniu

i konsultacjach w ramach szkolenia kadry województwa młodzieżek roczników 2010 i 2011, które odbędą się od 25 czerwca do 1 lipca w Puławach.

Dziewczęta należą do Siatkarskich Ośrodków Szkolnych przy Szkole Podstawowej SGO Polesie w Jabloniu.

mp

Dąb w Klasie B?

Piłkarze Klasy A zakończyli sezon. Najprawdopodobniej do Klasy B spadnie Dąb Dębowa Kłoda.

Podopieczni ulegli 0:1 GLKS-owi Rokitno i uplasowała się na przedostatnim miejscu. Jedyne gola zdobył Wojciech Pawłowicz.

Olimpia Jabłoń prowadziła 1:0 z Red Sielczyk, ale skończyło się porażką po hat-tricku Jakuba Dorosza. Gola dla naszych z rzutu karnego zdobył Adam Klimkowicz, który wykorzystał rzut karny po faulu na Macieju Szypulskim.

RED SIELCZYK - OLIMPIA JABŁOŃ 3:1 (0:0)

Bramki: J. Dorosz 54', 66', 79' - Klimkowicz 53' (k)

Olimpia: Pajdosz - P. Burzec

mp



STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina
Czemierniki



Gmina
Wohyń



Podsumowanie XXIV Powiatowego Konkursu „Pszczółka to skarb”

Podwójne święto w płynącej miodem gm. Wohyń



Wręczenie odznaczeń dla pszczelarzy: Złotą Odznaką uhonorowany został Tomasz Budzyński. Srebrne Odznaki otrzymali: Andrzej Adamczuk i Jan Korszeń. Uroczystej dekoracji zasłużonych w pracy z pszczołami dokonał dyrektor biura WZP w Lublinie Stanisław Próchniak przy asyście prezesa Gminnego Koła Pszczelarzy w Wohyniu Krzysztofa Sokola

GM. WOHYŃ To już tradycja, że w miodnej gminie Wohyń o bogatych tradycjach pszczelarskich organizowany jest konkurs „Pszczółka to skarb” o randze powiatowej.

W tym roku uroczyste podsumowanie konkursu zostało połączone ze świętowaniem Gminnego Dnia Dziecka. Gospodarz, wójt Tomasz Jurkiewicz, podziękował pszczelarzom za ich pasję, pracę, miód.

Laureatom konkursu wręczono nagrody, pszczelarzom odznaczenia, a potem trwała wspólna zabawa, której patronował bezcenny owad, bez którego ponoć - świat przestałby istnieć.

Na ten dzień przygotowano liczne atrakcje dla milusińskich. Do ich dyspozycji były dmuchane zamki i trampoliny. Chętni mogli uczestniczyć w warsztatach plastycznych, malowaniu twarzy oraz zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie lub zwierzątko z baloników.

Animator Marta Belniak z MCK w Suchowoli prowadziła



W części artystycznej wystąpili uczniowie klasy „0” z Zespołu Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu, których do występu przygotowała Aleksandra Grzesiak

Prezes Gminnego Związku Pszczelarzy w Wohyniu przyznał specjalne nagrody za cztery prace, których autorami są:

- Artur Kołęda – ZP w Suchowoli,
- Kajetan Domański – SP w Białce,
- Julia Gajda – ZS w Ulanie Majoracie,
- Dawid Szkot – SOSW w Radzynie

konkursy z nagrodami i zabawy ruchowe. Na wszystkich czekał słodki poczęstunek przygotowany przez Kluby Seniora w Wohyniu i Suchowoli, sołectwo Suchowola, Pracowników GCK w Wohyniu i MCK w Suchowoli oraz Członków Koła Pszczelarzy w Wohyniu.

Dodatkowo chętni mogli ku-

pić miód i inne wyroby pszczelarskie na stoiskach państwa Jolanty i Pawła Małafiejew – właścicieli pasieki „Akacja Gaj” oraz Gminnego Koła Pszczelarzy w Wohyniu. Można też było nabyć nasiona roślin miododajnych, a także sadzonki drzew i krzewów.

mm



Nagrody laureatom wręczyli: wójt Tomasz Jurkiewicz, Stanisław Próchniak, dyrektor Biura Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Lublinie oraz Zbigniew Smółko, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Radzyńskiego, ale także zapalony pszczelarz. Wszyscy nagrodzeni otrzymali do posadzenia sadzonki miododajnych lip

Laureaci konkursu:

I. Kategoria „Przedszkolak”:

- I miejsce – Maja Szwed – SP w Żabikowie,
- II m. – Alan Wójcik – SP w Żabikowie,
- III m. – Emilia Kowalik – ZS w Suchowoli,

Wyróżnienia:

- Stanisław Wierchowski – ZS w Ulanie Majoracie,
- Natalia Sokołowska – ZS w Ulanie Majoracie,
- Jakub Szczygielski – Przedszkole w Ulanie Majoracie

II. Kategoria „Junior”:

- I m. – Jan Kułak – SP w Białce,
- II m. – Anna Panasiuk – ZS w Wohyniu,
- III m. – Franciszek Kaźmieruk – SP w Lisiowolce,

Wyróżnienia:

- Hanna Kozak – SP w Radzynie
- Zofia Sierpień – ZO w Polskowie,
- Zuzanna Toczko – ZS w Suchowoli,

III. Kategoria „Młodzik”:

- I m. – Damian Kurzac – SP w Żabikowie,
- II m. – Magdalena Strzyżewska – SP Radzynie
- III m. – Eliza Nowacka – ZS w Suchowoli,

Wyróżnienia:

- Hanna Mazur – SP w Brzostówcu,
- Milena Obrębska – SP w Paszkach Dużych,
- Jakub Burdon – ZS w Suchowoli,

IV. Kategoria „Senior”:

- I m. – Wiktoria Bartoszek – SP w Żabikowie
- II m. – Jakub Czubak – SP w Radzynie
- III m. – Piotr Burdon – SP w Radzynie

Wyróżnienia:

- Martyna Wyrwisz – SP w Radzynie

Po raz drugi będzie dwudniowy Jarmark Wohyński

GM. WOHYŃ Jarmark to świętowanie Dni Gminy Wohyń. Impreza pod nazwą „Jarmark Wohyński 2023” odbędzie się 24 i 25 czerwca (sobota-niedziela) w Wohyniu.

- W sobotę zapraszamy na zespół boisk w Wohyniu; będą występy artystyczne, koncerty muzyczne zespołów Discoboy, TKM, Shantell. Przewidzieliśmy też stoiska gastronomiczne i atrakcje dla dzieci. Natomiast w niedzielę Jarmark przeniesie się do centrum Wohynia, na plac 9 Września 1939 r. i przybierze formę kiermaszu rękodzieła i rzemiosła artystycznego, warsztatów oraz regionalnych potraw. Będą występy ludowe, wieczorna potańcówka i stoiska handlowe. Do zobaczenia w Wohyniu - zaprasza mieszkańców gminy i gości wójt Tomasz Jurkiewicz.

mm



Pszczółka Maja i Filip rozbawiali dzieci na ich święcie w Czemiernikach

GM. CZEMIERNIKI 10 czerwca na stadionie został zorganizowany festyn dla dzieci z okazji ich czerwcowego święta. Były żywe maskotki z ulubionych bajek, animacje, zabawy, konkursy i wiele atrakcji dla dzieci.

- Dziękujemy za wspólną zabawę. Dziękujemy Policji Powiatowej w Radzynie, OSP w Czemiernikach, Klubowi Motocyklowemu Aiki Biker, organizatorom: Monice Jeż-Cholewa i Annie Lejczyk. A już teraz zapraszamy tym razem troszkę starszych mieszkańców w lipcu na Dni Czemiernik oraz kino plenerowe. Szczegóły wkrótce - zapowiada wójt Arkadiusz Filipek.

mm



Dzieci miały dużo frajdy z rozmów z ulubionymi maskotkami z bajek, do ich dyspozycji były dmuchańce, policjanci na motorach, strażacy z wozami bojowymi, zabawy z animatorami i słodki poczęstunek

Co zrewitalizować?

GM. CZEMIERNIKI 21 czerwca w strażnicy OPSP przy ul. Zamkowej o godz. 14. rozpocznie się spotkanie otwarte i konsultacje społeczne dotyczące Gminnego Programu Rewitalizacji tworzonego na lata 2023-2030.

- Na spotkaniu omawiane będą cele i strategię dotyczące przedsięwzięć inwestycyjnych i nieinwestycyjnych oraz główne problemy obszaru rewitalizacji - informuje wójt i zaprasza mieszkańców do zgłaszania propozycji.

mm

Gmina
Dębowa KłodaGmina
PodedwórzeGmina
SosnowicaStronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Druhowie z Dębowej Kłody mają nowy wóz

Fabrycznie nowy średni pojazd ratowniczo-gaśniczy trafił już do Ochotniczej Straży Pożarnej w Dębowej Kłodzie. Volvo kosztowało ponad milion złotych.

Wójt Grażyna Lamczyk tłumaczy, że pierwszym samochodem średnim, jaki miała do dyspozycji OSP Dębowa Kłoda, był Star 25. Następnie druhowie korzystali z Jelcza z 1979 roku, a w 2015 roku Komenda Powiatowa PSP w Parczewie przekazała ochotnikom Stara z 2001 roku.

22-letni pojazd jest sprawny, lecz druhowie ubiegali się o dofinansowanie zakupu nowego pojazdu. Udało się pozyskać pieniądze, a nowe volvo o wartości ponad miliona złotych, trafiło już do Dębowej Kłody.

Volvo za ponad milion

– OSP wystąpiła do Komendy Powiatowej PSP w Parczewie z moją deklaracją, że zapewnimy środki na zakup takiego samochodu. Następnie Komenda Powiatowa przekazała nasz wniosek. Po akceptacji i przyznaniu nam dofinansowania zakupu tego samochodu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie otrzymaliśmy 475 tysięcy złotych dofinan-



Volvo trafiło już do Dębowej Kłody

sowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. 580 tysięcy złotych wyłożyliśmy z budżetu gminy – wylicza wójt Grażyna Lamczyk.

Gmina, która ogłosiła przetarg w tej sprawie, szukała pojazdu fabrycznie nowego z silnikiem o mocy nie mniejszej niż 210 kW. Inne wymagania to: układ jezdy 4x4 ze stałym załączeniem napędu 4x4, tempomat czy zbiornik paliwa o pojemności co najmniej 150 litrów.

Samochód musiał być wyposażony w manualną skrzynię biegów o maksymalnym przełożeniu 6 biegów do przodu plus wsteczny; silnik o zapłonie samoczynnym spełniający aktualne normy

ochrony środowiska (czystości spalin) oraz spełniający normę emisji spalin – min. Euro 6. Prędkość maksymalna volvo nie mogła być mniejsza niż 95 km/h.

Do ogłoszonego przez gminę postępowania zgłosiła się tylko spółka Przedsiębiorstwo Specjalistyczne „bocar”, która zmieściła się w zarezerwowanej przez urzędników kwocie prawie 1,1 mln zł. Kontrakt trafił zatem do firmy, która ma swoją siedzibę niedaleko Częstochowy. To właśnie ona dostarczyła volvo do Dębowej Kłody.

Wójt Grażyna Lamczyk tłumaczy, że 22-letni Star zostanie z kolei przekazany Ochotniczej Straży Pożarnej w Uhninie.

Morawiecki wprowadza w błąd

Dzięki rządowym pieniądzom do strażaków-ochotników z całego kraju ma trafić 675 nowych pojazdów: 180 lekkich samochodów ratowniczo-gaśniczych, 417 średnich oraz 78 ciężkich.

– Chyba nigdy nie było takiej liczby wozów strażackich przekazywanych w jednym roku dla Ochotniczych Straży Pożarnych – podkreślił premier Mateusz Morawiecki, częściowo wprowadzając ludzi w błąd, bo jednostki OSP nie dostały od rządu wozów strażackich, lecz jedynie dofinansowanie do ich zakupu.

Jednostka z powiatu parczewskiego już po raz kolejny została zakwalifikowana do



Grażyna Lamczyk,
wójt
Niezawodny sprzęt

– Chcemy serdecznie podziękować za pomoc w otrzymaniu tego samochodu pani poseł Monice Pawłowskiej, sponsorom, sołectwom i wszystkim, którzy pomogli w zakupie pojazdu dla jednostki KSRG OSP Dębowa Kłoda. Sprawili tym samym druhom ogromną radość. Swoją służbę ochotnicy będą wykonywali na profesjonalnym, nowym i niezawodnym sprzęcie

dofinansowania. W ubiegłym roku na liście znalazła się m.in. Ochotnicza Straż Pożarna w Chmielowie, która otrzymała dofinansowanie na zakup średniego pojazdu.

Pod koniec sierpnia 2022 r. zostało zorganizowane jego uroczyste przekazanie i poświęcenie. W wydarzeniu wzięli udział m.in.: Dariusz Stefaniuk, poseł Prawa i Sprawiedliwości; Jerzy Szwej, przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego; Janusz Hordejuk, starosta parczewski czy nadbrygadier Grzegorz Alinowski.

Grzegorz Rekiel

Nie żyje główna księgowa Nadleśnictwa

Zmarła Ewa Jarzyńska, główna księgowa Nadleśnictwa Parczew. Odeszła pod koniec maja w wieku 63 lat.



Ewa Jarzyńska zmarła w wieku 63 lat

„Pracowała w Nadleśnictwie przez ponad 40 lat, służyła nam wiedzą i merytorycznym wsparciem. Została odznaczona Złotym Medalem za Długoletnią Służbę, którego niestety nie zdążyła odebrać. Niemal do końca była w pracy, do końca na służbie” – wspominają w mediach społecznościowych przedstawiciele Nadleśnictwa Parczew.

Ewa Jarzyńska została pochowana na cmentarzu parafialnym w Starym Brusie w powiecie włodawskim.

GR

Urodziny OSP Podedwórze

95. urodziny obchodziła Ochotnicza Straż Pożarna w Podedwórze.



Samorząd powiatu reprezentował wicestarosta Artur Jaszczuk

W uroczystościach jubileuszowych wzięli udział m.in.: Monika Mackiewicz-Drag, wójt gminy Podedwórze; wicestarosta parczewski Artur Jaszczuk oraz dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej-Centrum Kultury w Parczewie Ewelina Rudkowska.

OSP Podedwórze działa w formule stowarzyszenia, jej prezesem jest Andrzej Tarasiuk.

GR
PAR

Pierwsza Komunia Święta w parafii Trójcy Świętej w Sosnowicy

Piętnaścioro dzieci przystąpiło do Pierwszej Komunii Świętej w parafii Trójcy Świętej w Sosnowicy.

Do Pierwszej Komunii Świętej przystąpiło osiem dziewcząt i siedmiu chłopców. Eucharystię odprawił ksiądz Sławomir Moreń, proboszcz sosnowickiej parafii. W tym ważnym dniu dzieciom towarzyszyli rodzice i krewni. Dziewczęta, które przystąpiły niedawno do komunii, sypały już kwiatki podczas uroczystości Bożego Ciała.



GR Nie mogło zabraknąć pamiątkowych zdjęć

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Gmina
Siemień



Gmina
Jabłoń



Gmina
Milanów



Ogromny sukces Asi, młodej gimnastyczki z Kostr

Milanów: Joanna Żebrowska została wyróżniona na XVII Międzynarodowym Festiwalu Gimnastyczno-Tanecznym o Grand Prix Prezydenta Miasta Gdyni „GIM-Show 2023”, w którym startowało ponad 700 uczestników.

Zabłysnąć na scenie nie jest łatwe, a co dopiero oczarować jurorów podczas konkursu gimnastycznego. W ostatni majowy weekend odbył się XVII Międzynarodowy Festiwal Gimnastyczno-Taneczny, realizowany przez Młodzieżowy Dom Kultury w Gdyni. I tutaj zaczyna się niezwykła historia 8-letniej Asi z Kostr w gm. Milanów. Choć ćwiczy od niedawna, trenerzy postanowili zabrać ją na zawody do Gdyni.

- Wraz z mężem Markiem trenujemy dzieciaki i przygotowujemy je do zawodów - mówi Anna Łobacz. - Asia trafiła do nas sama niespełna pół roku temu i już od początku było widać, że ma wielki talent. Od razu trafiła do grupy zaawansowanej, która jeździ na zawody. Trzeba przyznać, że jest bardzo pracowita, słucha trenerów, dlatego na sukces



Jeszcze nie opadły emocje po turnieju w Gdyni, a Asia wraca do domu z medalem i dyplomem za I miejsce Solówki No Stres, zdobytym na Mistrzostwach Polski w Rzeszowie. Z takich sukcesów zawodniczki mogą być też dumni trenerzy Anna i Marek Łobacz (trener na zdjęciu)

nie trzeba było długo czekać - nie kryje dumy trenerka.

Zawodniczki z grupy, w której trenuje Asia, są w kadrze Polski, to tylko pokazuje poziom umiejętności dziewczynki. Trening trwa półtorej godziny, a spotkania odbywają się trzy razy w tygodniu.

Największą radość i powód do dumy mają rodzice Asi, państwo Lucyna i Piotr Żebrowscy.

- Asia zaskakuje nas każdego

dnia swoim uporem i konsekwencją. Jesteśmy bardzo dumni, bo dzieci zazwyczaj jeszcze nie wiedzą, co chcą robić w życiu. A ona ma swoje pasje i po prostu je realizuje. Każda wygrana, a nawet pochwała sprawia, że ma większą motywację do działania. Z naszej strony podziękowania należą się trenerom - pani Ani i Markowi Łobacz z klubu Diament Radzyń Podlaski, dali Asi szansę.



Fit Kid to nowoczesna, wszechstronna dyscyplina sportu, będąca kombinacją form gimnastycznych (gimnastyki sportowej, akrobatycznej i artystycznej), elementów show, tańca oraz ekspresji ruchowej

Wydarzenie GIM SHOW jest idealną okazją do popularyzacji i rozwijania aktywności kulturalnej i artystycznej wśród dzieci i młodzieży. Tegoroczna edycja zgromadziła ponad 700 uczestników z całej Polski w wieku do 25 lat. Patronat nad imprezą sprawuje Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni. Finał wydarzenia odbył się 27 maja w Polsat Plus Gdynia Arena.

ema

Wierzchowiny zapraszają



Podczas imprezy będzie można wesprzeć OSP w Wierzchowinach

Zabawnie, sportowo i kolorowo, czyli Dzień Dziecka w Siemieniu i Milanowie

Rozgrzewkę przed biegami poprowadziła Aneta Osek. Jak widać, ćwiczyli mali i duzi. Gminny Dzień Dziecka odbył się 2 czerwca przy budynku Gminnego Ośrodka Kultury w Milanowie pod patronatem wójta gminy Milanów - Pawła Krepkiego. Dzięki kolorom Holi - było KOLOROWO! Dzięki bajkowym postaciom (Marshall, Chase, Sky) - było FANTASTYCZNIE! Dzięki dmuchańcom - było ODLOTOWO! Dzięki zawodom sportowym i strażackim - była ADRENALINA...

ema



Kiermasz książek na rzecz hospicjum

Jabłoń: Szkoła Podstawowa w Kolanie po raz kolejny włącza się do akcji charytatywnej. 20 czerwca jest ostatni dzień szkolnego kiermaszu książek, każdy z nas może dołożyć swoją cegiełkę na szczytny cel.

Czytając, możesz pomóc! Pod takim hasłem Szkolne Koło Wolontariatu w Szkole Podstawowej im. Amelii hr. Łubieńskiej w Kolanie zorganizowało Charytatywny Kiermasz



Jak widać, książek wolontariuszom nie brakuje, kupmy choć jedną, by wesprzeć szkolną akcję

masz Książek. Dochód z kiermaszu zostanie przekazany na rzecz Lu-

belskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia.

Zaczął się od kilkunastu książek, ale dzięki darczyńcom wolontariusze wzbogacili swój kiermasz o nowe pozycje książkowe. W czasie trwania kiermaszu każdy może pomóc nieuleczalnie chorym dzieciom. Wystarczy odwiedzić szkolne stoisko i uzupełnić zapasy do domowej biblioteczki. Takie kiermasze to też okazja, żeby upolować prezent dla bliskich czy dla siebie, ale także, by dać kolejne życie każdej z książek.

ema

Strażacy z Radcza świętują swój jubileusz

Druhowie OSP Radcze w gminie Milanów zapraszają serdecznie na uroczyste obchody 95-lecia swojej jednostki.

Uroczystości zaplanowano na niedzielę, 25 czerwca. Początek o godz. 10.45.

W programie jest m.in. poświęcenie pomnika Świętego Floriana i pokazy umiejętności druhow z OSP Radcze.

ema



„Młodość bez uzależnień”. Udany festyn dla dzieci



Wydarzenie cieszyło się sporym zainteresowaniem

Występy artystyczne, zabawy czy pokazy służb mundurowych – festyn rodzinny z okazji Dnia Dziecka został zorganizowany na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie.

W programie były: gry, zabawy, konkursy, konkurencje sportowo-rekreacyjne, występy artystyczne, pokazy służb mundurowych czy zabawy na dmuchańcach. Dzieci mogły pomalować swoje buzie rozpuszczalną farbą, nie zabrakło też puszcza-

nia baniek mydlanych czy pokazów baletu. Ustawiona została również plenerowa szachownica do gry w szachy.

W festynie wzięli udział m.in. burmistrz Paweł Kędracki oraz Krystyna Kodym, dyrektor Parczewskiego Domu Kultury. Motywem przewodnim festynu była „Młodość bez uzależnień”.

Przypomnijmy, że podobny festyn, na nieco mniejszą skalę, został zorganizowany w Przedszkolu nr 2. W programie były występy przedszkolaków prezentujących swoje osiągnięcia taneczne i wokalne dedykowane rodzicom. Po występach dzieci obdarowały rodziców własno-

ście rękami wykonanymi upominkami.

Jak czytamy na stronie internetowej dziendobry.tvn.pl, Międzynarodowy Dzień Dziecka, obchodzony jest od 1955 w różne dni roku w wielu krajach na świecie. „W Polsce i innych krajach byłego Bloku Wschodniego Dzień Dziecka obchodzony jest 1 czerwca od 1950 r. Po raz pierwszy został zorganizowany w związku z akcją zbierania podpisów pod tzw. apelem sztokholmskim, a od 1952 r. na stałe wpisał się w kalendarz polskich świąt i dni wyjątkowych” – czytamy na portalu.

GR



W programie był m.in. pokaz baletu

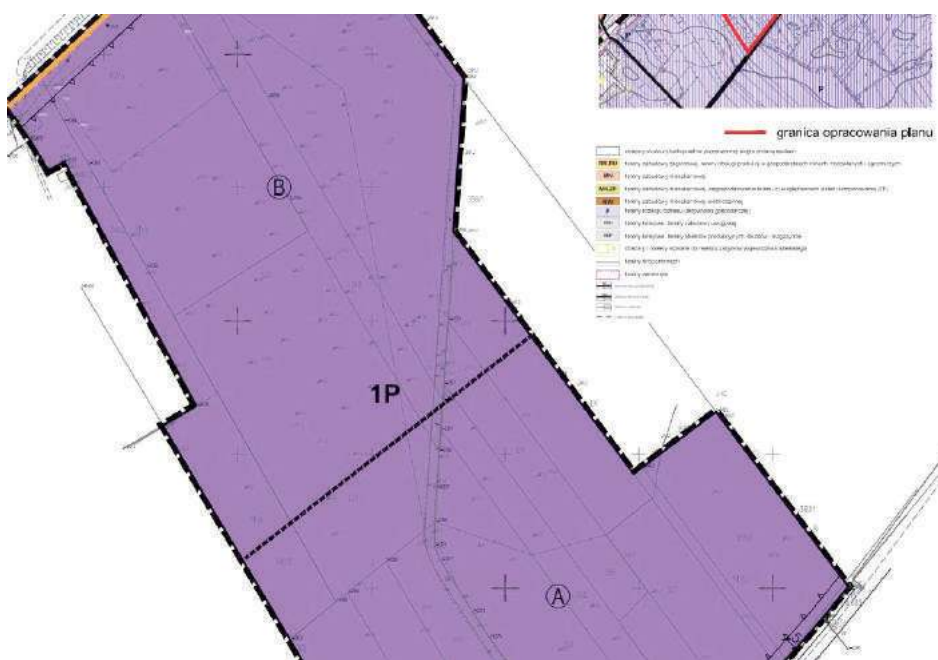


Pogoda dopisała. W programie były: gry, zabawy, konkursy, konkurencje sportowo-rekreacyjne, występy artystyczne, pokazy służb mundurowych czy zabawy na dmuchańcach

Są zmiany w planie zagospodarowania na ulicy Polnej

Maksymalna wysokość zabudowy w strefie B to 30 metrów, a w strefie A – 14 m. Zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla przemysłowego terenu przy ul. Polnej uchwalili parczewscy radni.

Chodzi o obszar między dworcem kolejowym a ulicą Polną, w sensie adresowym mieszczący się przy ulicy Polnej. Dla tego terenu od 2003 roku obowiązywał miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Przewidziany został tam teren przemysłu z dopuszczeniem składów, budownictwa i obszar aktywności gospodarczej. Obowiązywała jednak strefa, na terenie której prowadzenie ewentualnych inwestycji zostało ograniczone.



Chodzi o teren między dworcem kolejowym a ulicą Polną

Zmiany w planie

Niedawno parczewscy radni uchwalili zmiany miejscowego planu zagospodarowania. Cały

obszar będzie przeznaczony pod produkcję, dopuszczona została lokalizacja usług związanych z działalnością przemysłową na maksymalnie 49 proc.

powierzchni. Nowo wydzielone działki budowlane muszą mieć co najmniej 20 arów.

Maksymalna wysokość zabudowy w tzw. strefie A to 14

metrów, a w strefie B – 30 m. Wielkość powierzchni zabudowy w stosunku do powierzchni działki budowlanej nie może wynieść więcej niż 50 proc, a minimalny udział procentowy powierzchni biologicznie czynnej, liczonej w stosunku do powierzchni działki budowlanej to 20 proc.

Ustalono także wskaźniki miejsc parkingowych, przewidziane zostało jedno minimum miejsc postojowych na trzech zatrudnionych w formie garaży lub miejsc naziemnych.

„Należy uwzględnić przynajmniej jedno stanowisko parkingowe dla pojazdów zaopatrzonej w kartę parkingową” – czytamy w uchwale podjętej przez parczewskich radnych.

Nie będzie dodatkowych kosztów

Z kolei, jak czytamy w uzasadnieniu uchwały podjętej przez parczewskich radnych, „usta-

lając przeznaczenie terenu lub określając potencjalny sposób zagospodarowania i korzystania z terenu wzięto pod uwagę interes publiczny i interes prywatny właścicieli nieruchomości objętych planem miejscowym, mając na względzie aspekty ekonomiczne, środowiskowe i społeczne”.

„Ustalono przeznaczenie terenu na cele produkcyjne, uwzględniając istniejący sposób zagospodarowania terenu, który nie jest sprzeczny z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Parczewa („konstytucja planistyczna”, która obowiązuje w każdej gminie – dop. aut.)” – czytamy.

Zgodnie z prognozą skutków finansowych opracowaną do projektu, nie są planowane gminne wydatki związane z wykupem gruntów pod inwestycje celu publicznego.

Grzegorz Rekiel
PAR